

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
KARTEL CEMENTOWY — PRZEDMIOTEM PIERWSZEGO PROCESU KARTELOWEGO W POLSCE — <i>DR. ROMAN PIOTROWSKI</i>	1275	KRONIKA BIEŻĄCA: PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1294
PRZEBUDOWA POLSKIEJ TARYFY KONWENCYJNEJ — <i>DR. T. ŁYCHOWSKI</i>	1277	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	1294
ŻYCIE GOSPODARCZE: Ruch strajkowy w 1932 r.		SKARBOWOŚĆ I FINANSE: POŻYCZKA NARODOWA	1295
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ: GÓRNICTWO WĘGLOWE	1282	Podwyższenie sumy emisji Tymczasowe zestawienie subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej	
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1284	SPRAWY BUDŻETOWE	1295
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	1285	PODATKI I OPŁATY	1298
ROLNICTWO Na marginesie polsko-niemieckich rokowań żytnich — <i>W. H. H.</i>	1285	Państwowy podatek od uboju — <i>P. M.</i> 10% dodatek do państwowego podatku gruntowego i przemysłowego na rzecz funduszu interwencyjnego rolniczego — <i>P. M.</i>	
HANDEL: Komisja Handlowa — <i>M. Sz.</i>		KREDYT	1300
HANDEL ZAGRANICZNY	1289	UBEZPIECZENIA	1300
Handel zagraniczny w sierpniu i wrześniu 1933 r. — <i>W. J.</i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH Z BANKU POLSKIEGO	1301
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1290	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY: EKSPERYMENT AMERYKAŃSKI — <i>AL. CHRZĄSZCZEWSKI</i>	1303
RYNEK AKCYJNY	1291	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1291	OGÓLNE	1305
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1292	ANGLJA	1305
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM	1293	NIEMCY	1305
Jednolite prawo o notariacie — <i>n. r.</i>		JAPONJA	1306
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1306

KARTEL CEMENTOWY — PRZEDMIOTEM PIERWSZEGO PROCESU KARTELOWEGO W POLSCE

NA PODSTAWIE wniosku Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 18/IX r. b. odbył się w dn. 16 ÷ 18 października r. b. w Sądzie Kartelowym, utworzonym przy Sądzie Najwyższym w Warszawie, pierwszy w dziejach Polski proces tego rodzaju — proces o rozwiązanie kartelu cementowego. Ze zrozumiałych względów przebieg tego procesu był od pierwszej chwili śledzony z niezwykłym zainteresowaniem nie tylko przez szerokie koła gospodarcze i prawnicze, ale przez całą polską opinię publiczną, a w niemałym stopniu także przez fachową prasę zagraniczną. Ogłoszenie wyroku w tej wyjątkowo ciekawej sprawie przez Sąd Kartelowy nastąpiło w dn. 20 b. m., w którym artykuł ten był drukowany, dlatego też omówienie jego odkładamy do następnych zeszytów naszego pisma, ograniczając się narazie do zwięzłego przedstawienia stanu owej sprawy.

Przedmiotem wniosku skargowego Pana Ministra Przemysłu i Handlu nie jest sam kartel cementowy, jako taki, dla braku osobowości prawnej, a tem samem w myśl obowiązującej u nas procedury cywilnej braku biernej zdolności sądowej i procesowej. Przedmiotem wniosku są poszczególne, wyraźnie wymienione umowy kartelowe — wszystkie, jakie polskie cementownie zawarły między sobą w kraju oraz zagranicą z przemysłem cementowym (t. j. z również indywidualnie oznaczonymi fabrykami) niemieckim, austriackim, węgierskim, rumuńskim, szwedzkim, duńskim, lotewskim i estońskim.

Polski kartel cementowy, założony w grudniu 1926 r., odnowiony następnie w marcu 1930 r. na czas do końca 1935 r., jest typowym kartelem kontyngentowym wyższego rzędu ze skontyngentowanym zbytem i ze scentralizowaną sprzedażą we własnym biurze sprzedaży, utworzonym w formie spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Centrocement” w Warszawie. Oznaczając ceny i warunki sprzedaży, kartel ten jest równocześnie kartelem cennikowym i kondycyjnym. Wszyscy członkowie kartelu, związani nieformalnym kontraktem spółki cywilnej *sui generis*, są równocześnie wyłącznymi udziałowcami spółki z ogr. odp. „Centrocement”; stąd nazwa tej formy prawnej organizacji kartelowej — „spółki podwójnej”, wzorowanej na niemieckiej „Doppellgesellschaft”

Na podstawie odrębnej zbiorowej umowy komisowej z daty: Lwów, dn. 11/II 1930 r. — zawartej również na czas do końca grudnia 1935 r. — powierzyli wszyscy członkowie kartelu spółce „Centrocement” na czas trwania tej umowy wyłączną sprzedaż komisową całej swojej produkcji cementu, zrzekając się zarazem na rzecz spółki prawa do samodzielnego składania ofert, do sprzedaży lub jakichkolwiek dostaw cementu. Wyjątek uczyniono dla sprzedaży detalicznej, którą z pewnymi ograniczeniami wolno było fabrykom cementu samodzielnie skutecznie, ale wyłącznie po cenie, ustanawianej przez spółkę „Centrocement”, wyższej od ceny hurtowej, oraz na rachunek swego nieprzekraczalnego kontyngentu zbytu, oznaczonego w umowie komisowej wedle klucza udziału poszczególnych fabryk w corocznym zbycie, ustalonego w miarę ich zdolności produkcyjnej i osobistych wpływów w kartelu.

Spółka „Centrocement”, spełniając funkcje biura sprzedaży kartelu, ustanawiała zarazem ceny cementu i opakowania oraz warunki sprzedaży według własnego uznania, nadto reprezentowała przez swoje organa, w szczególności przez „Komisję Pełnomocników”, kartel cementowy na zewnątrz.

Ustanawiając dla poszczególnych swoich członków nieprzekraczalne kontyngenty zbytu, kartel cementowy pośrednio, ale nie mniej skutecznie, regulował przez to samą produkcję i zapobiegał niepożądaną dla siebie przewadze podaży nad popytem. Dzięki temu wolna konkurencja została tem gruntowniej skrepowana.

W ten sposób zapewnił sobie kartel cementowy całkowity monopol faktyczny na rynku wewnętrznym. Przez zawarcie szeregu międzynarodowych porozumień kartelowych o wzajemnej nieagresji zabezpieczył kartel swój monopol przed konkurencją zagraniczną, niezależniąc się zarazem od państwowej polityki celnej, któraaby przez obniżkę cła na import cementu próbowała paraliżować monopolistyczną politykę kartelu.

Kartel objął wszystkie polskie cementownie (razem 17) z wyjątkiem jednej malutkiej cementowni „Chęciny” o rocznej zdolności produkcyjnej ok. 15 000 t, która jako outsider nie przedstawiała dla kartelu nigdy żadnego niebezpieczeństwa.

Bezpośrednim następstwem tak zorganizowanego kartelu była natychmiastowa znaczna wyżka ceny cementu, co było zresztą głównym celem kartelu. W okresie kampanji w 1926 r. przy wolnej konkurencji cena za 100 kg cementu dochodziła nawet do zł 2·50, a w grudniu 1926 r. wskutek zawarcia kartelu cena ta wynosiła już zł 6·50. W latach następnych kartel podwyższał tę cenę w dalszym ciągu, doprowadzając ją do zł 7·70 za 100 kg bez opakowania w handlu hurtowym loco cementownia, i utrzymywał ją bez zmian od początku 1929 r. do marca 1933 r. W handlu detalicznym ceny cementu

były znacznie wyższe i niejednolite, zależnie od miejscowości. W Warszawie np. loco budowa cena ta wynosiła w opakowaniu papierowem do 1931 r. zł 13, po akcji Rządu w kierunku zniżki cen artykułów przemysłowych zł 11·50.

Te sztywne wysokie ceny cementu przetrwały cały dotychczasowy (t. j. do chwili zawieszenia działalności kartelu dn. 19/IX r. b.) kryzys światowy i nie uległy ani na chwilę tej naturalnej znacznej zniżce, jakiej poddały się ceny wszystkich nieskartelizowanych przemyśłów, a w szczególności produktów rolnych. Przy podstawie obliczeń 1927 r. = 100, wskaźnik ogólny cen hurtowych wykazuje spadek ze 101 w 1928 r. stopniowo do 57·4 w I półroczu 1933 r., wskaźnik cen artykułów przemysłowych spadł ze 104·2 w 1928 r. do 63·6 w I półroczu 1933 r., wskaźnik cen artykułów rolnych spadł z 97·2 w 1928 r. do 49·5 w I półroczu 1933 r. — natomiast wskaźnik ceny cementu podniósł się ze 104·7 w 1928 r. do 112·4 w 1929 r., mimo zaczynającego się kryzysu, poczem w 1930 r. dalej się podniósł do 113·5 i trwał na tym wysokim poziomie niezmiennie. Dopiero w marcu 1933 r. pod wyraźnym naciskiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu kartel zniżył nieco cenę cementu, ale stosunkowo wskaźnik jej jest jeszcze w dalszym ciągu nadmiernie wysoki, bo wynosi 93·6.

Nie trzeba osobno dowodzić, że to rażące zerwanie równowagi między cenami cementu a cenami innych artykułów, w szczególności rolnych, z ostatniego okresu dobrej konjunktury — musiało jeszcze bardziej pogłębić skutki kryzysu, który z konieczności dotknął także przemysł cementowy. Ogólny zbyt polskiego przemysłu cementowego, który w 1928 r. wyniósł 1 113 923 t i oznaczał wyzyskanie ówczesnej zdolności produkcyjnej w ok. 80%, skurczył się w 1932 r. do 369 820 t, wyzyskując zdolność produkcyjną skartelizowanych cementowni zaledwie w 13·12%. Ten stan rzeczy w bieżącym roku nie uległ żadnej poprawie.

Wobec niemal całkowitego ustania eksportu polskiego cementu już w 1932 r. właśnie z powodu jego wysokiej ceny kartelowej, nie wytrzymującej konkurencji zagranicznej, pozostała dla kartelu możliwość rozszerzenia zbytu jedynie na rynku krajowym. Tu znów, wobec powszechnego zastoju w ruchu budowlanym miejskim, jedyną możliwością poważniejszego zwiększenia zbytu przedstawia wieś, gdzie wedle obliczeń samego przemysłu cementowego możnaby przy nieco normalniejszych stosunkach zwiększyć sprzedaż o jakieś 500 000 t rocznie. O tych normalniejszych stosunkach na wsi dopóty nie może być wogóle mowy, dopóki kartel każe płacić rolnikowi za cement mimo kryzysu cenę, przekraczającą 3 razy wartość produktów rolnych w porównaniu z okresem ostatniej dobrej konjunktury. Skoro w 1928 r. mógł rolnik za 100 kg żyta otrzymać prawie 400 kg cementu, nie może on obecnie, w okresie ostrego kryzysu, być odbiorcą cementu, za który żądają od niego prawie tyle kg żyta, ile dają mu wzamian kg cementu. Niewspółmiernie wysoka cena cementu uniemożliwiła zatem także na rynku krajowym zwiększenie konsumpcji, a wślad zatem powiększenie produkcji, mogącej jedynie sprowadzić pożądaną zniżkę ceny cementu. Przemysł cementowy wykazuje bowiem, czego Ministerstwo nie kwestjonuje, że obecna cena cementu, mimo iż jest wysoka, jest w zasadzie deficytowa, a to z powodu bardzo niskiego wyzyskania

zdolności produkcyjnej skartelizowanych cementowni, co niezmiernie obciąża koszty produkcji z powodu wysokiego jej obciążenia kosztami stałymi, niezmiennymi i niezależnymi od ilości produkcji.

W tym stanie rzeczy Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie miało innego sposobu uzdrowienia stosunków w polskim przemyśle cementowym, produkującym za drogo z powodu rozproszkowania produkcji niecałych 370 000 t rocznie na 15 przedsiębiorstw o łącznej rocznej zdolności produkcyjnej przeszło 2½ milj. t, jak tylko przez sprowadzenie stanu wolnej konkurencji, która z konieczności wyeliminowałaby część fabryk, produkujących z tych czy innych względów (przestarzały system produkcji, zadłużenie i t. p.) drożej, przez co zwiększyłaby produkcję w pozostałych fabrykach, co znów wpłynęłoby decydująco na potaniecie produkcji. Uniknęłoby się przytem znacznych kosztów, związanych z utrzymaniem kartelowego biura sprzedaży (spółki „Centrocement”), które, stwarzając w handlu hurtowym nowe pośrednictwo obok hurtowników i komisantów, z których usług kartel równocześnie korzystał, podnosiło tem samem ceny sprzedażne cementu. Wspólne biuro sprzedaży, konieczne w każdym kartelu cennikowym wyższego rzędu, opłaca się i jest instytucją pożyteczną tylko dopóty, dopóki pożyteczny jest sam dany kartel.

Próba jakiegóś reorganizacji kartelu w kierunku skutecznego skoncentrowania produkcji, ewentualnie przy pomocy Ministerstwa, jak tego niektórzy przedstawiciele kartelu cementowego pragnęli, była zgóry skazana na wyraźne niepowodzenie. Jest rzeczą zrozumiałą, że żadna ze zastanowionych cementowni (a było takich aż 8!), pobierająca za to w wyniku istniejącego porozumienia kartelowego stałe, wcale wysokie odszkodowanie, obciążające, oczywiście, koszty produkcji fabryk czynnych, nie zrzeknie się dobrowolnie pobierania tego odszkodowania, bo ono stanowi słuszną odpłatę za zastanowienie fabryki i połączenie z tem utratę zysków. Wszelkie przymusowe pozabawianie fabryk tego odszkodowania i ewentualne zastanawianie dalszych fabryk bez odszkodowania byłoby oczywistą krzywdą i bezprawiem. Bez tego, wobec niewątpliwej w obecnych warunkach gospodarczych niemożności wydatniejszego zwiększenia konsumpcji, inaczej nie dałoby się zwiększyć produkcji cementu, co zarówno Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jak i kartel zgodnie poczytywali za jedyną drogę do zniesienia ceny.

Dlatego było nieodzowną koniecznością w interesie dobra publicznego sprowadzić jak najrychlej stan

wyłączonej przez kartel wolnej konkurencji, która w niezamąconej żadnymi ograniczeniami próbie wolnych sił wykazałaby, które cementownie potrafią produkować najtaniej, co leży w interesie ożywienia ruchu budowlanego wogóle, a w szczególności na wsi, w interesie podjęcia zamrożonego eksportu, a przez to także w interesie samego przemysłu cementowego, który, znajdując nowych konsumentów, nowe rynki zbytu, wyjdzie z obecnego okresu katastrofalnej dla siebie stagnacji.

W tym też celu Minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dn. 18/IX r. b. zawiesił działalność kartelu cementowego, t. j. wszystkich zawartych w polskim przemyśle cementowym umów kartelowych, występując równocześnie do Sądu Kartelowego z wnioskiem o rozwiązanie tych umów na podstawie art. 4 i 5 (1) obowiązującej ustawy kartelowej. Z wyluszczonej wyżej względów Minister Przemysłu i Handlu wskazał we wniosku, że w obecnych warunkach już sam fakt istnienia jakiegokolwiek porozumienia kartelowego w przemyśle cementowym zagraża dobru publicznemu, hamując trwale rozwój ruchu budowlanego i eksport cementu, i dlatego, by jak najrychlej stworzyć podstawy do uzdrowienia tych stosunków i uniknąć każdego dnia dalszej szkodliwej zwłoki — zawiesił w całości działalność kartelu cementowego, skoro tylko zyskał do tego prawną podstawę po ukonstytuowaniu się Sądu Kartelowego.

Przeciwko aktowi zawieszenia działalności kartelu 2 cementownie wniosły sprzeciwy, których Sąd Kartelowy po rozpatrzeniu ich na niejawnym posiedzeniu nie uwzględnił, i jednomyślnie przyjął w swoim postanowieniu z dn. 27/IX r. b. „1) że w myśl ust. 2 art. 5 ustawy o kartelach Ministrowi Przemysłu i Handlu służy prawo zawieszenia wykonania umowy kartelowej, 2) że Sąd Kartelowy może uchylić rzeczony zarządzenie Ministra jedynie w przypadku, jeśli uzna je za nieuzasadnione wymogami dobra publicznego i nagłością sprawy, 3) że we wniosku Ministra Przemysłu i Handlu o rozwiązanie umów kartelowych w przemyśle cementowym są dostateczne podstawy do uznania decyzji Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 18 września 1933 r. za uzasadnioną”.

Rozprawa przed Sądem Kartelowym odbyła się, jak wspominaliśmy już, w dn. 16÷18/X r. b. Przebieg rozprawy, obronę kartelu cementowego i jej tezy, wyrok oraz jego motywację omówimy w jednym z najbliższych zeszytów tygodnika.

Dr. Roman Piotrowski

PRZEBUDOWA POLSKIEJ TARYFY KONWENCYJNEJ

JAK WYGLĄDA nasza taryfa konwencyjna po wejściu w życie nowej naszej taryfy celnej autonomicznej w dniu 11 b. m.? Można to bardzo łatwo stwierdzić. Wiemy, iż jest niewielka, gdyż rokowania taryfowo-celne z całym szeregiem krajów jeszcze nie są ukończone. W ciągu najbliższych kilku tygodni będziemy napewno świadkami, jak będzie ona się rozszerzać. Chwilowo — nazajutrz po wprowadzeniu taryfy autonomicznej — różni się ona dość znacznie od tej taryfy konwencyjnej, jaka istniała przed dn. 11 października. Dawna taryfa konwencyjna opierała się, jak wiemy, przedewszystkiem na traktatach handlowych z Francją i Czechosłowacją.

Obecna — nie posiada jeszcze wcale części czesko-słowackiej. Dawny traktat taryfowy (a właściwie protokół z maja 1928 r.), wypowiedziany przez nas, przestał obowiązywać z dniem wejścia w życie nowej taryfy. Przejściowo mamy z Czechosłowacją tylko prowizorium, oparte o wzajemną klauzulę największego uprzywilejowania — bez żadnych zniżek celnych. Natomiast weszły w życie taryfy konwencyjne z umów z Belgią i Austrią. Pozostały ponadto w mocy mniejsze nasze umowy taryfowe, a więc: z Rumunją, Grecją, Węgrami, Łotwą, Jugosławją i Norwegią oraz duża umowa z Francją. Tam, gdzie w umowach tych było cło stabilizowane (związane w liczbach

absolutnych), cło to, oczywiście, nie uległo zmianie. Natomiast tam, gdzie wyrażone jest tylko w procentach od stawki autonomicznej, zniżyło się lub wzrosło w zależności od tego, czy nowa stawka autonomiczna na dany produkt jest niższa wzgl. wyższa od dawnej. Wyjaśnimy to dokładniej na przykładach.

Na winogrona np. dawne cło autonomiczne wynosiło w poz. 6 p. 6 starej taryfy celnej — zł 344 od 100 kg. Obecne cła (w zależności od opakowania) wynoszą w poz. 57 nowowprowadzonej taryfy celnej zł 250 i zł 440 od 100 kg. Ale p nieważ traktat z Rumunją trwa nadal i w traktacie tym Rumunja ma na winogrona stawkę stabilizowaną w wysokości zł 45 od 100 kg, więc niezależnie od wprowadzenia nowych ceł autonomicznych w nowej taryfie stawka rumuńska pozostaje w mocy. Natomiast np. cło na kapustę kwaszoną (dawna taryfa: poz. 5 ex p. 2), związane dla Czechosłowacji na poziomie zł 5 od 100 kg, przestało istnieć w związku z wypowiedzeniem traktatu z Czechosłowacją. Dawna stawka autonomiczna była zł 52 od 100 kg, obecne cło na nią w poz. 230 p. 1a nowej taryfy celnej wynosi zł 24. Tak też od dn. 11/X cła się kapustę kwaszoną, gdyż niema w tej chwili żadnych związków konwencyjnych, któreby krępowały stosowanie cła autonomicznego.

Dalszy przykład: w dawnej poz. 13 p. 2 (przyprawy do potraw) cło autonomiczne wynosiło zł 1 032 od 100 kg. Od tego Francja miała zniżkę 75%, co tworzyło w pozycji tej cło konwencyjne na poziomie zł 258 od 100 kg. Jednakże Czechosłowacja miała w traktacie swym na pewną część wspomnianych przypraw (musztarda, soje, pikle i t. d.) stawkę związaną na poziomie zł 150 od 100 kg. Cóż dzieje się obecnie? Cło konwencyjne czeskosłowackie odpadło. Na musztardę obowiązuje w nowej taryfie cło autonomiczne w wysokości (zależnie od opakowania) zł 440 i zł 630 od 100 kg. Ale zniżka procentowa francuska działa nadal, tworząc cło konwencyjne zł 110 i zł 157.50 od 100 kg. Czechosłowacja ma przewidzianą z KNU. Korzysta więc z cła konwencyjnego francuskiego i ma — mimo wypowiedzenia traktatu — przejściowo cło nawet po części niższe niż dawniej — naskutek zniżenia stawki autonomicznej w nowej taryfie celnej.

O ile w wypadku wypowiedzenia krępującego nas traktatu taryfowego (jak np. z Czechosłowacją) dyskusja o nowych postanowieniach traktatowo-celnych jest ułatwiona, gdyż wychodzi ze stanu beztraktatowego i przejściowo zawartego tylko przewidzianym, o ile — dalej — w wypadkach ceł związanych w niewypowiedzianych traktatach niema wogóle żadnej kwestii, gdyż cło pozostało mimo wprowadzenia nowej taryfy na tymże samym poziomie co poprzednio — to zachodzą trudności w wypadkach niewypowiedzianego traktatu, zawierającego zniżki procentowe, które stosują się do nowej taryfy celnej — dopóki sam traktat nie będzie zastąpiony nowym. Pod tym względem niezmiernie pouczająca jest sytuacja, wytworzona obecnie przy rokowaniach o rewizję konwencji handlowej polsko-francuskiej — sytuacja, która znalazła nawet echo (nawiasem dodamy — bardzo nieścisłe) we francuskiej prasie codziennej.

Sytuacja ta wynika w dużej mierze z wysoce skomplikowanego i niewłaściwego stanu prawnego, jaki panował w ciągu ostatnich lat w polsko-francuskich stosunkach celnych. Przypomnijmy, iż w konwencji handlowej z dn. 9/XII 1924 roku Francja

wzajemnie za nieograniczoną KNU i szeroką listę zniżek celnych (procentowych) w Polsce udzieliła dla eksportu polskiego dobrodziejstwa swej taryfy minimalnej tylko w zakresie pewnej ograniczonej listy produktów pochodzenia polskiego (t. zw. lista B w traktacie z 1924 r.). Do listy tej po zawarciu traktatu francusko-niemieckiego z sierpnia 1927 r. przyłączyły się produkty, wymienione w t. zw. liście D traktatu z 1924 r., gdyż lista ta uzależniała udzielenie przez Francję taryfy minimalnej na zawarte w liście produkty od udzielenia uprzedniego na produkty te taryfy minimalnej Niemcom, a traktat z 1927 r. dał Niemcom we Francji pełną taryfę minimalną (pour l'ensemble des produits). Na produkty polskie, zawarte w liście C traktatu z 1924 r., Francja dawała tylko zniżki procentowe od taryfy generalnej (t. j. od górnej granicy swego dwukolumnowego systemu taryfowego), o ile zaś jakiś produkt nie figurował w żadnej z 3 wspomnianych list, to cłony był według prohibicyjnej taryfy generalnej (przyczem istniały w teorii pewne nader skomplikowane klauzule, według których w przyszłości mógł być on cłony według taryfy minimalnej).

Liberalny okres polityki celnej Francji, zainicjowany przez wspomniany powyżej traktat francusko-niemiecki z 1927 r., wysunął kwestję uzyskania przez Polskę za przykładem Niemiec i innych krajów również pełnej francuskiej taryfy minimalnej. Pewne rozszerzenie taryfy minimalnej dla Polski przyniósł w lipcu 1928 r. protokół dodatkowy do konwencji z 1924 r., całość jednak taryfy minimalnej uzyskaliśmy dopiero w konwencji, podpisanej dn. 24/IV 1929 r., która miała zastąpić konwencję z 1924 r.

I tu zaczyna się właśnie komplikacja stosunków polsko-francuskich w dziedzinie prawno-celnej. Bo oto, jak wiemy, Francja nie ratyfikowała konwencji z kwietnia 1929 r. Natomiast pewne jej postanowienia, a m. in. i udzielenie Polsce taryfy minimalnej „pour tous les produits polonais”, zostały wprowadzone w życie wymianą not z dn. 7 i 9/X 1929 r. Przewidywano wówczas, oczywiście, iż niebawem wejdzie w życie i ratyfikowana konwencja. W ten sposób stosunki celne polsko-francuskie w ciągu 4 lat oparte były na kilku dokumentach prawnych, a mianowicie:

a) dla Francji istniała w Polsce KNU i lista zniżek celnych z konwencji handlowej z grudnia 1924 r., która, jako niezastąpiona konwencją z 1929 r., ciągle trwała w mocy;

b) również dla Francji trwała stabilizacja stawek celnych na wino w protokole dodatkowym do konwencji z 1924 r., zawartym w lipcu 1928 r.;

c) wreszcie Francja uzyskała kilka pomniejszych wagi klauzul celnych w protokole dodatkowym do konwencji handlowej z 1929 r., podpisanym w sierpniu 1932 r. i wprowadzonym w życie, jakkolwiek konwencja z 1929 r. ratyfikowana przez Francję jeszcze nie jest;

d) dla Polski natomiast miało przede wszystkim znaczenie wprowadzenie pełnej taryfy minimalnej wymianą not z października 1929 r., przez co „pochłonięte” zostały ciągle obowiązujące formalnie stawki taryfy minimalnej na pewne produkty, zawarte w konwencji z 1924 r. i protokole dodatkowym do niej z 1928 r.;

e) drugorzędne znaczenie miały 2 francuskie ustępstwa celne, zawarte we wspomnianym powyżej sub

c protokół z 1932 r. — ustępstwa, które z powodów zarówno formalnych jak i materialnych realnie nigdy w życie nie weszły.

Jak widać—sytuacja była skomplikowana. W toku obecnych rozmów nad nową konwencją zamierzało się, rzecz prosta, wszystkie te układy skomasować w jeden. Tymczasem rozwój wypadków sam sprawę tę przesądził.

Mówiliśmy, iż w traktacie z 1924 r. Francja posiada w naszej taryfie autonomicznej zniżki procentowe (oprócz win, które są stabilizowane osobno). Przeciagające się rokowania nad nową konwencją zbliżyły wydatnie datę wprowadzenia nowej taryfy celnej. Z dn. 11/X r. b. Francja uzyskała nowe cła na podstawie tegoż samego traktatu, gdyż zniżki procentowe z 1924 r. zastosowane zostały do nowej taryfy celnej. Strona francuska, zorientowawszy się na kilka dni przed wprowadzeniem nowej taryfy, iż w wielu punktach będzie miała od dn. 11/X podwyższone cła, zanim nie zakończą się rozmowy nad nową konwencją, gdzie zniżki procentowe będą już negocjowane przez delegację francuską — wysunęła najprzód żądanie status quo celnego na okres rokowań (co równałoby się konieczności odłożenia taryfy), po odmówieniu zaś tego ze strony polskiej zapowiedziała (i wykonała dn. 13 b. m.) cofnięcie noty z dn. 9/X 1929 r., mocą której (patrz wyżej) Polska posiadała pełną taryfę minimalną na swój eksport do Francji.

Ten krok, który wywołał tyle komentarzy w prasie, należy rozpatrywać z kilku punktów widzenia:

a) jeśli chodzi o jego przyczynę, to wydaje się być spowodowany względami nietyle realnie gospodarczymi, ile wewnątrzno-politycznymi, a mianowicie chęcią zaakcentowania polityki obrony eksportu — hasła we Francji wysoce popularnego;

b) jeśli chodzi o jego uzasadnienie prawne, to sprawa cała jest co najmniej wątpliwa; wymiana bowiem not z października 1929 r. mówi, iż wprowadza się w życie kilka postanowień konwencji z 1929 r., „które zamienią (qui se substitueront) postanowienia konwencji handlowej z 1924 r. w tym stopniu, w jakim je zmieniają”; strona polska, opierając się na tym tekście, twierdziła, iż noty z października 1929 r. zmieniły konwencję z 1924 r. tak, iż dla cofnięcia Polsce taryfy minimalnej konieczne byłoby wypowiedzenie konwencji z 1924 r., gdyż pełna taryfa minimalna dla Polski zastąpiła w tej konwencji dawne postanowienie o częściowym udzieleniu nam tej taryfy, strona zaś francuska wychodzi z założenia, iż z uwagi na brak postanowień o wypowiedzeniu w październikowej wymianie not, noty te (a więc i pełna taryfa minimalna dla Polski) mogą być cofnięte zwykłym dekretem — bez specjalnego wypowiedzania konwencji z 1924 r.;

c) jeśli chodzi wreszcie o skutki tego kroku — to są one następujące:

1) dla Polski wchodzi zamiast pełnej taryfy minimalnej we Francji częściowa taryfa minimalna z konwencji 1924 r. (listy B i D) oraz postanowienia protokołu dodatkowego w lipcu 1928 r.; ponadto jednak Polska odzyskuje poważną swobodę działania w zakresie pewnych kontyngentów konwencyjnych, udzielonych Francji w 1929 r. i wprowadzonych w życie tą właśnie notą, którą jednocześnie Francja udzieliła nam cofniętej obecnie pełnej taryfy minimalnej;

2) Francja pozostaje nadal przy pełnej KNU i zniżkach celnych konwencyjnych (procentowych) z konwencji 1924 r., traci natomiast — ponad wszelką wąt-

pliwość — protokół taryfowy z sierpnia 1932 r., który formalnie jest związany z konwencją 1929 r. — konwencją, która obecnie po cofnięciu przez Francję taryfy minimalnej może być uważana za pogrzebaną definitywnie, a więc pogrzebany musi być i protokół dodatkowy do niej, który „dzieli jej los”.

Z tego (umyślnie nieco dokładniejszego) przedstawienia sprawy widać, iż z jednej strony głosy prasy codziennej we Francji, które przedstawiały krok francuski jako nieomal... zerwanie rokowań, są silnie przesadzone, a że chodzi tu tylko ze strony Francji o przejściowe formalne raczej „utrzymanie równowagi” wobec wprowadzenia przez nas na szereg produktów francuskich wyższych ceł autonomicznych w nowej taryfie, z drugiej — iż gospodarczo utrzymujemy nadal w znacznej mierze rynek francuski (na podstawie konwencji z 1924 r. i protokołu z 1928 r.) z wyjątkiem kilku produktów rolnych, których wywóz na pewien czas będzie miał trudności (jęczmień, barany żywe i konie rzeźne). Zresztą okres tego będzie skrócony wobec szybkiego prowadzenia nadal rokowań i możliwości dojścia, o ile się zdaje, do pomyślnych wyników.

Przykład francuski jest dla naszej ogólnej polityki bezpośrednio po wprowadzeniu w życie nowej taryfy celnej bardzo cenny. Wykazuje on, mianowicie, iż mimo wszelkich trudności uda się polubownie dostosować nawet najpoważniejsze nasze traktaty taryfowe do nowej taryfy celnej — bez uciekania się do „heroicznych środków”. Tu i owdzie możemy się natknąć na przejściowe kłopoty, ale ogólna linja jest już widoczna. Oczywiście, należy odczekać jeszcze zarówno zawarcia układu z Francją, jak też i znegocjowania konwencji celnych z Holandją i Szwajcarią — państwami, które dotychczas nie miały z nami traktatów taryfowych.

Reasumując, sytuacja bezpośrednio po wprowadzeniu w życie nowej taryfy celnej, jakkolwiek trudna, może być rozwiązana. Merytoryczne trudności chwili obecnej, przewlekające rozmowy negocjacyjne, konferencja londyńska, która niepotrzebnie (niestety) zabrała zbyt wiele cennego czasu, a wreszcie zbyt późne zorientowanie się większości naszych kontrahentów, iż nowa taryfa celna jest realnym faktem w dn. 11 października — wszystko to negocjacje utrudnia. Niemniej jednak porządkowanie naszych stosunków celnych z zagranicą (którego konieczność możnaby już choćby stwierdzić z podanego powyżej rysu stosunków celnych polsko-francuskich) warte jest tej pracy.

Tak więc, jak obecnie przedstawia się sprawa, w pierwszym okresie nasza taryfa konwencyjna — oparta już z dniem 11 b. m. na umowach z Belgją i Austrią oraz na lat trwających niewielkich umowach z Rumunją, Węgrami, Grecją i t. d. — rozszerzyć się winna na Francję, Czechosłowację, Szwecję, Holandję i — ewentualnie Szwajcarię. Z tych zarówno Belgją, jak i Austrią, jak wreszcie Szwecją, Holandją i Szwajcarią, dotychczas nie były z nami związane traktatami taryfowymi. Nowe „rozparcelowanie” taryfy konwencyjnej, jakkolwiek b. trudne w okresie jednoczesnych rokowań z kilkoma państwami naraz, jest niewątpliwie wysoce korzystne. Cóż dopiero, kiedy w drugiej fazie spodziewać się można umowy z Wielką Brytanią — ewentualnie i z jeszcze innymi ważnymi dla nas kontrahentami.

Dr. T. Łychowski

ŻYCIĘ GOSPODARCZE

WYROK W PROCESIE KARTELU CEMENTOWEGO. — W dn. 20 b. m. o godz. 12 Sąd Kartelowy — w składzie 3 Sędziów Sądu Najwyższego PP.: Giżyckiego (przewodniczącego), Namitkiewicza i Święckiego oraz 2 Sędziów Kartelowych PP.: Matuszewskiego i Szydłowskiego — ogłosił wyrok w sprawie wniosku Ministra Przemysłu i Handlu o rozwiązanie 16 umów, zawartych w polskim przemyśle cementowym. Mianowicie, Sąd postanowił rozwiązanie 4 zasadniczych umów kontyngentowo-sprzedazowych — wraz z uzupełnieniami i zmianami, pozostawiając natomiast w mocy: kontrakt spółki z ogr. odp. „Centrocement” w Warszawie, umowy zagraniczne, dotyczące rynków i eksportu, oraz kontrakty utworzenia 2 wspólnot interesów.

ZNIESIENIE P. U. P. P. — Wśród zagadnień reformy administracji państwowej od dłuższego już czasu znajdowała się sprawa zniesienia państwowych urzędów pośrednictwa pracy, utworzonych na podstawie dekretu z dn. 27/I 1919 r. Początkowo projektowano — przy równoczesnym zniesieniu Funduszu Bezrobocia — utworzenie nowej specjalnej osoby prawa publicznego, która by objęła swoim zakresem działania całokształt zadań, związanych z akcją zwalczania bezrobocia (pośrednictwo pracy, ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, osadnictwo, roboty publiczne i t. d.). Ostatecznie, zwłaszcza po utworzeniu pod naciskiem konieczności chwili „Funduszu Pracy” dla specjalnych zadań produktywnego zatrudnienia bezrobotnych — koncepcja ta uległa modyfikacji.

Nowy projekt przewiduje zniesienie państwowych urzędów pośrednictwa pracy i podział ich czynności pomiędzy Fundusz Bezrobocia, istniejący na podstawie ustawy z dn. 18/VII 1924 r., oraz władze administracji ogólnej.

Funduszowi Bezrobocia mają być przekazane czynności w zakresie pośrednictwa pracy i poradnictwa zawodowego, jak również te wszystkie kompetencje P. U. P. P., które przewidziane zostały dla nich w ustawie z dn. 18/VII 1924 r. o z. bezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Władzom administracji ogólnej przekazane zostaną czynności nadzorcze w zakresie społecznego i zarobkowego pośrednictwa pracy.

Ponadto, specjalne rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej określi, które z czynności z zakresu emigracji oraz z zakresu innych spraw, należących do kompetencji P. U. P. P., w myśl

postanowień poszczególnych ustaw i rozporządzeń — należeć będą do Funduszu Bezrobocia, a które do władz administracji ogólnej.

Tego rodzaju rozwiązanie sprawy wydaje się właściwym. Nie ulega wątpliwości, iż polityka udzielania zasiłków bezrobotnym jest ściśle powiązana z polityką zatrudniania. To też słusznie — nie naruszając zasadniczej organizacji Funduszu Bezrobocia — nałoży się nań obowiązek wykonywania publicznego pośrednictwa pracy.

Zarazem reforma ta da poważne oszczędności w zakresie wydatków personalnych i rzeczowych, które wykażą się kwotą ok. 2 670 tys. rocznie.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dn. 13/X r. b., zniesienie P. U. P. P. i powyżej omówiony podział ich czynności dokonane zostaną rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, które w tych dniach będzie ogłoszone. Przewiduje ono, iż zniesienie P. U. P. P. na całym obszarze Państwa winno nastąpić najpóźniej do dn. 1/IV 1934 r.

Kompetencje kierowników państwowych urzędów pośrednictwa pracy, po ich zniesieniu, przekazane zostaną przewodniczącym zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia, których mianować będzie Minister Opieki Społecznej z pośród urzędników, pozostających na etacie Ministerstwa.

RUCH STRAJKOWY W 1932 R. — Ruch strajkowy znajduje się w ścisłym związku z rozwojem sytuacji gospodarczej i wahaniami konjunktury gospodarczej: przedewszystkiem — jeśli chodzi o jego zasięg, długotrwałość, formy, a także jeśli chodzi o rezultaty — wygraną czy przegraną. Statystykę ruchu strajkowego mamy już prowadzoną rok trzynasty — od 1921 r. W ubiegłym już dwunastoleciu najsilniejszy ruch strajkowy wypadł na okres pierwszych lat, a zwłaszcza na rok 1923, kiedy i liczba strajków i liczba zakładów, objętych przez strajki, i liczba strajkujących osiągnęły swe maksimum; był to bowiem okres hiperinflacji, kiedy robotnicy musieli walczyć o możliwe dostosowanie ich płac do gwałtownego spadku waluty i związanego z tem wzrostu cen. Rok 1924 przynosił stabilizację stosunków, poczem następuje kryzys — są to lata spadku ruchu strajkowego, przemiany jego na ruch defensywny, okres gorszych rezultatów strajkowych. W okresie poprawy i ożywienia ruch strajkowy wzmagają się tylko stopniowo, osiągając największe natężenie w 1928 r., przesuwają się znowu jego przyczyny (w kierunku zdecydowanej przewagi walki o płace), polepszają się jego rezultaty. Od 1929 r. z chwilą, gdy zjawia się napięcie, a potem i recesja w życiu gospodarczym — ruch strajkowy znów słabnie, i to dość gwałtownie; zaowocuje silniej występują takie przyczyny, jak: nieredukowanie personelu, warunki pracy i t. p. Jak liczbowo przedstawiały się rozmiary i rezultaty ruchu strajkowego w 12-letnim okresie 1921 ÷ 1932 — ilustruje nam następujące zestawienie:

Strajki	Zakłady objęte przez strajk	Strajkujący	Stracone dni robocze ¹⁾	Strajki wygrane ²⁾ : strajki strajkujący	Strajki przegrane: strajki strajkujący
1921	720	9 143	4 117 925	487	269 442
1922	800	8 093	4 630 833	626	447 787
1923	1 263	7 451	6 378 680	952	536 799
1924	915	5 400	6 544 852	586	209 796
1925	532	1 910	1 284 553	352	84 382
1926	590	2 827	1 422 541	397	84 151
1927	616	3 838	2 455 270	457	196 319
1928	769	5 230	2 787 775	571	278 548
1929	494	4 036	993 684	352	63 484
1930	312	1 185	367 711	207	26 657
1931	357	1 154	106 928	252	82 426
1932	499	5 643	2 107 628	343	104 695

Jak widzimy, liczby roku 1932 jakby odbiegają od przedstawionego wyżej przebiegu tendencji. Rzeczywiście, liczby te wskazują znaczne wzmoczenie ruchu strajkowego. Znajduje to głównie wytłumaczenie w zaostrożonej walce w obronie płac, których redukcje w 1932 r. przybrały formy masowe i objęły przedtem mniej poruszane umowy zbiorowe w dużych przemyślach. W związku z tem pozostawał znaczny wzrost strajków demonstracyjnych, a także w dalszej konsekwencji

znaczny odsetek — wśród liczby strajkujących — objętych strajkami o niewiadomych rezultatach; także z tem związane należy silny wzrost liczby strajkujących z rezultatem ujemnym.

Zatargi w obronie płac najsilniej wystąpiły w okresach, kiedy te płace — w drodze wymawiania i pogarszania umów zbioro-

¹⁾ We wszystkich strajkach, trwających w danym okresie.

²⁾ Strajki wygrane zupełnie lub częściowo.

wych, względnie w drodze indywidualnych obniżek — były najsilniej naciskane przez pracodawców. Znaczne wzmoczenie ruchu strajkowego nastąpiło mianowicie w lutym i marcu (77 strajków, 151 662 strajkujących) oraz w sierpniu i wrześniu (105 strajków, 64 977 strajkujących); poza tem większy jeszcze ruch strajkowy notujemy w miesiącach letnich — czerwcu i lipcu (97 strajków, 33 055 strajkujących), w innych miesiącach ruch strajkowy był znikomy.

Ze strajków w 1932 r. wspomnieć należy o strajku w zagłębiach dąbrowskim i krakowskim, który trwał od połowy lutego do połowy marca, a był wywołany nieprzyjęciem przez związek zawodowe orzeczenia arbitrażowego, obniżającego płace o 8%. Przykładowo wymienić dalej można zatargi o płace w przemyśle naftowym, w fabrykach łódzkich, w fabrykach białostockich, w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej (zwłaszcza w Warszawie), przemyśle pomorskim i t. d.

Początkowo w okresie kryzysu (odwrotnie niż wzrost w okresie ożywienia) spadek liczby zakładów, objętych strajkami, oraz liczby strajkujących jest znacznie silniejszy niż spadek liczby strajków, bo następuje redukcja strajków grupowych, masowych. Już w 1931 r. tendencja nieco zmienia się, mianowicie w zakresie liczby strajkujących, co znamionuje przedewszystkiem, że ruch strajkowy zaczął obejmować większe zakłady i większe przemysły. W 1932 r. tendencja ta wzmacnia się i rozszerza się na liczbę zakładów, przytem jako przyczyna dołącza się tu w silnym stopniu wzrost strajków grupowych.

Powyższe uwagi ilustrują wyraźniej następujące liczby:

	1929	1930	1931	1932
Przypada na 1 strajk, rozpoczęty w danym okresie:				
zakładów	8.2	3.8	3.2	11.3
strajkujących	440	153	300	628
straconych dni	2 000	868	1 653	4 201
Przypada na 1 robotnika:				
straconych dni	4.5	5.6	5.5	6.7
Strajki grupowe:				
strajki	99	50	43	71
strajkujący	160 946	13 515	44 892	208 938
Strajki pojedyncze:				
strajki	395	262	314	428
strajkujący	56 419	34 263	62 036	104 445

Straty, jakie w pracy przedsiębiorstw wynikały z tytułu strajków, malały do 1930 r., w 1931 r. nastąpiła zwyżka strat, liczonych na 1 strajk — nie ze względu na długotrwałość strajku, lecz ze względu na większą przeciętną liczbę robotników; w 1932 r. straty silnie wzrosły się ze względu i na liczniejsze strajki oraz na ich dłuższe trwanie — tak, że zwiększyła się i strata dni, liczona na 1 robotnika.

Znaczna większość strajków w 1932 r. — podobnie jak i w poprzednich latach — odbywała się na tle żądań robotników, dotyczących płac, ale w tym zakresie w 1932 r. w jeszcze większym stopniu niż poprzednio jako przyczyna strajków występowała obrona płac przed niżką, względnie wywalczenie jak najmniejszej niżki. Bardzo poważną część wystąpień strajkowych, dotyczących płac, miała na celu uzyskanie wypłaty zaległych zarobków. Tych strajków było w 1932 r. 197 (w 1931 r. 118, w 1930 r. 76), przyczem objęły one 38 648 strajkujących (w 1931 r. 27 154) i spowodowały stratę 200 868 dni (w 1931 r. 93 375); ze strajków tych wygrano (lecz przeważnie tylko częściowo) 185 (36 797 strajkujących), a więc ogromną większość.

Ruch strajkowy o płace — po wyeliminowaniu strajków, dotyczących wypłat zaległych zarobków — przedstawiał się następująco (uwzględniono strajki, trwające w danym okresie):

	1930	1931	1932
Ogółem:			
strajki	159	180	224
strajkujący	17 949	34 065	144 263
stracone dni	220 950	386 592	1 613 230
Wygrane całkowicie:			
strajki	27	33	37
strajkujący	2 961	9 467	8 992
stracone dni	9 399	39 763	86 390
Wygrane częściowo:			
strajki	75	86	93
strajkujący	7 836	11 172	45 522
stracone dni	75 943	129 470	602 902

Jak widzimy, strajki, oparte o żądania, dotyczące wysokości płac, po gwałtownym spadku wzrosły się już w 1931 r., ale szczególnie poważnie rozszerzyły się w 1932 r., kiedy nacisk na niżkę płac stał się szczególnie silnym. Jednocześnie znacznie gorzej wypadły w 1932 r. rezultaty tej walki o płace.

Jak już wspomnieliśmy, o wzroście ruchu strajkowego zdecydowało powyższe silne wzmoczenie się strajków o wysokość płac oraz strajków o wypłacenie zaległych zarobków. Poza tem jednak bardzo silny wzrost wykazały strajki manifestacyjne, a poważnie zwiększyły się również strajki, dotyczące zredukowania personelu, oraz strajki solidarności.

Podział strajków według głównych przyczyn przedstawiał się w roku sprawozdawczym i poprzednim następująco (strajki rozpoczęte w okresie sprawozdawczym):

	1 9 3 1		1 9 3 2	
	strajki	strajkujący	strajki	strajkujący
Żądania dotyczące:				
płac	297	61 189	417	182 426
godzin i innych warunków pracy	24	36 678	12	4 123
nieredukowania personelu	16	4 525	29	19 997
przyjęcia do pracy wydalonych robotników	8	295	6	197
uznania organizacji zawodow.	2	90	6	2 502
strajki solidarności	3	230	6	5 883
strajki polityczne i manifestac.	1	262	9	96 885
strajki inne	6	3 658	14	1 370

Statystyka strajków według województw wykazuje, że głównym ośrodkiem ruchu strajkowego były w 1932 r. województwa centralne, obok tego jednak silny był ruch strajkowy w woj. śląskim i woj. południowych. Odpowiednie liczby przedstawiają się następująco (strajki, trwające w okresie sprawozdawczym):

Województwa	Strajki	Zakłady	Strajkujący	Stracone dni
Centralne	318	2 817	165 519	1 330 159
Zachodnie	82	623	27 356	62 827
Śląskie	45	217	70 394	157 198
Południowe	45	1 408	47 792	510 069
Wschodnie	14	583	2 732	47 375

Najsilniejszy ruch strajkowy w 1932 r. był — podobnie jak w 1931 r. — w górnictwie i przemyśle włókienniczym (jeśli nie liczyć strajków demonstracyjnych). Poza tem silnie zaznaczył się ruch strajkowy w 1932 r. w rolnictwie, hutnictwie, zakładach użyteczności publicznej i przemyśle odzieżowym. Liczby, dotyczące strajków w 1932 r. w poszczególnych gałęziach gospodarstwa, przedstawiają się następująco (uwzględniono strajki, trwające w okresie sprawozdawczym):

	Strajki:			Zakłady objęte przez strajki	Strajkujący w strajkach:			Stracone dni robocze
	ogółem	pojedyncze	grupowe		ogółem	pojedynczych	grupowych	
Rolnictwo	85	78	7	649	27 216	4 809	22 407	54 681
Górnictwo	38	29	9	803	81 067	23 372	57 695	845 002
Przemysł mineralny	50	44	6	73	6 010	5 602	408	62 528
„ hutniczy	19	17	2	20	18 015	6 848	11 167	84 134
„ metalowy i elektr.	45	43	2	60	8 976	8 150	818	49 862
„ chemiczny	12	12	—	12	1 464	1 464	—	18 041
„ włókienniczy	109	98	11	502	43 558	36 497	7 061	469 294
„ papierniczy	8	7	1	9	1 342	1 322	20	6 202
„ garbarski	5	3	2	9	218	77	141	2 673
„ drzewny	32	29	3	92	5 383	4 133	1 250	47 804
„ spożywczy	15	12	3	354	2 119	754	1 365	15 097

Przemysł odzieżowy	28	14	1 825	10 501	514	9 987	227 022
„ budowlany	16	14	2 89	3 266	1 298	1 968	76 880
„ poligraficzny	20	18	2 42	849	597	252	8 811
Zakłady użyteczności publicznej, inst. publ. i komun.	11	9	2 24	12 287	7 897	4 390	33 637
Handel i kredyt	4	1	3 65	1 571	13	1 558	10 522
Komunikacje	3	3	— 3	1 393	1 393	—	7 291
Zakłady widowiskowe	1	1	— 1	56	56	—	56
Przemysł hotelowo-gastronom. i usług osobistych . .	1	1	— 1	51	51	—	153
Strajki różne i powszechne	2	—	2 1 009	88 451	—	88 451	87 938

Przewaga strajków pojedynczych, bardzo silna w 1931 r., utrzymała się w większości gałęzi jeszcze i w 1932 r. (w zakresie 4 dziedzin wyłącznie strajki pojedyncze); jedynie w strajkach powszechnych, z natury rzeczy, oraz w strajkach w rolnic-

twie i górnictwie istniała przewaga akcji grupowych, stąd i przewaga strajków grupowych — jeśli chodzi o liczbę strajkujących — w ogólnych liczbach ruchu strajkowego za 1932 r.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

WZROST ZBYTU WĘGLA NA RYNKU KRAJOWYM. —

Jak wynika z danych o zbycie węgla kamiennego wewnątrz kraju we wrześniu r. b., zbyt ten w porównaniu z tym samym miesiącem r. ub. wykazuje dość znaczny wzrost, a mianowicie do 1 401 651 t, t. j. o 11·37%. Świadczy to o pewnym odprężeniu w przeżywanym przez przemysł węglowy kryzysie, i objaw ten należy uważać za tem bardziej pocieszający, że zbyt krajowy jest główną podstawą rozwoju tego przemysłu.

Ponieważ powyższy wzrost zbytu węgla dotyczył w równej mierze zbytu węgla dla przemysłu, jak też na opał domowy — wywnioskować można, że podniosła się jednocześnie wogóle wytwórczość przemysłowa kraju, co należy podkreślić jako objaw bardzo pomyślny.

EKSPORT WĘGLA W I POŁOWIE PAŹDZIERNIKA 1933 R. w porównaniu z przeciętną za połowę września — pomimo mniejszej o 1 liczbę dni roboczych (12 wobec 13) — wzrósł o 16 tys. t do 452 tys. t.

Wzrost eksportu dotyczył obu eksportujących rejonów, przy czym z rej. śląskiego wywieziono 378 tys. t, t. j. o 18 tys. t więcej, natomiast wywóz z rej. dąbrowskiego spadł o 2 tys. t do 74 tys. t.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono 94 tys. t, czyli o 15 tys. t więcej w porównaniu z przeciętną za połowę września. Wzrost eksportu na tę grupę rynków tłumaczy się zwiększonym wywozem do Austrii w następstwie zawarcia umowy węglowej w związku z rewizją traktatu handlowego.

Eksport na rynki skandynawskie spadł o 5 tys. t do 189 tys. t, przyczem spadł wywóz do Finlandji i Szwecji, natomiast wzrósł nieco do pozostałych krajów tej grupy rynków.

Wywóz na rynki bałtyckie nie uległ poważniejszej zmianie i wynosił 12 tys. t.

Eksport na rynki zachodnio-europejskie utrzymał się prawie na poziomie poprzedniego miesiąca, mianowicie wyniósł 80 tys. t, jednak nastąpiły pewne przesunięcia w wywozie do poszczególnych krajów, a mianowicie: spadł wywóz do Irlandji, Holandji i Szwajcarii, spadek ten jednak został prawie całkowicie skompensowany wzmocnionym wywozem do Francji i Belgii.

Wywóz węgla na rynki południowo-europejskie wzrósł o 12 tys. t do 50 tys. t — głównie pod wpływem wzrostu eksportu do Włoch.

Na rynki pozaeuropejskie w okresie sprawozdawczym nie eksportowano.

Wywóz węgla okrętowego oraz do W. M. Gdańska utrzymał się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca. Wywóz bunkru wynosił, mianowicie, 12 tys. t wobec 14 tys. t, wywóz zaś do Gdańska — 15 tys. t wobec 14 tys. t.

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego (łącznie z węglem okrętowym) w I połowie października r. b. wynosiła ok. 37·5 tys. t, a zatem wzrosła o ok. 4 tys. t w porównaniu z poprzednim miesiącem. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 31·5 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 6 tys. t.

Przeładunek w portach w I połowie października r. b. wzrósł o 6 tys. t do 355 tys. t, z czego na Gdańsk przypada 150 tys. t, t. j. o 19 tys. t więcej, a na Gdynię 205 tys. t, t. j. o 13 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę września.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W SIERPNIU 1933 R. — Wydobyte węgla kamiennego w sierpniu 1933 r. przedstawiało się następująco:

Wydobyte węgla kamiennego — w sierpniu 1933 r.

Tabl. I

Rejony węglowe	Sierpień		Styczeń ÷ sierpień			
	1 9 3 3		1 9 3 3		1 9 3 2	
	tonn	1913= 100	tonn	1913= 100	tonn	
Śląski	1 606 017	59·88	12 054 523	56·19	13 890 903	
przec. dzienna	61 770	57·20	60 575	56·09	69 804	
Dąbrowski	457 242	80·46	3 346 403	73·36	3 332 024	
przec. dzienna	17 586	76·08	16 816	72·75	16 744	
Krakowski	137 274	83·58	1 030 985	78·47	1 150 690	
przec. dzienna	5 280	79·84	5 181	78·35	5 782	
Ogółem:	2 200 533	64·45	16 431 911	60·12	18 373 617	
przec. dzienna	84 636	61·45	82 572	59·96	92 330	

Wzrost (+), względnie spadek (—) wydobycia w sierpniu w porównaniu z lipcem r. b. oraz sierpniem 1932 r. wykazuje poniższe zestawienie:

W stosunku:

Rejony	do lipca 1933 r.		do sierpnia 1932 r.	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 39 308	2·51	— 186 242	10·39
Dąbrowski	+ 41 153	9·89	— 15 595	3·30
Krakowski	+ 14 213	11·55	— 31 339	18·59
Ogółem: +	94 677	4·50	— 233 176	9·58

Wydobyte w sierpniu r. b. w porównaniu z zeszłorocznym skurczyło się o blisko $\frac{1}{10}$ w następstwie spadku zapotrzebowania na węgiel zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych, wskutek pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. W ciągu okresu 8-miesięcznego styczeń ÷ sierpień 1933 r. wydobyto węgla kamiennego 16 431 911 t — wobec 18 373 617 t w analogicznym okresie 1932 r., czyli o 1 941 706 t, względnie o 10·57% mniej.

Wzrost zbytu ogólnego w sierpniu w porównaniu z lipcem (1 945 218 t) nastąpił wyłącznie wskutek dość znacznego zwiększenia się zapotrzebowania na rynku wewnętrznym, gdyż eksport nieco zmalał. W ten sposób udział zbytu krajowego w zbycie ogólnym wzrósł w sierpniu do 60·23%, a eksportu zmalał do 39·77%; odpowiednio liczby w lipcu r. b. wynosiły 57·14% i 42·86%.

Wzrost (+) wzgl. spadek (—) zbytu krajowego oraz eksportu w sierpniu w porównaniu z lipcem r. b. ilustruje poniższe zestawienie:

Rejony	Zbyt w kraju		Eksport	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 88 139	11·66	— 20 995	3·05
Dąbrowski	+ 19 503	8·00	— 201	0·14
Krakowski	+ 11 737	10·51	+ 250	57·47
Ogółem: +	119 379	10·74	— 20 946	2·51

Jak widać z tablicy II, wzrost zbytu krajowego dotyczył wszystkich grup odbiorców, jednak nierównomiernie. Najsilniej wzrósł odbiór węgla na cele opału domowego — w następstwie sezonowego wzrostu zapotrzebowania zarówno ze strony bez-

w nieco mniejszym stopniu zwiększyło się zapotrzebowanie węgla na cele przemysłowe, jak też dostawy węgla dla kolei żelaznych. Co się tyczy poszczególnych gałęzi przemysłowych, to wzrósł odbiór węgla ze strony przemysłu włókienniczego, chemicznego i hutniczego, podczas gdy pozostałe gałęzie przemysłu nie wykazały w sierpniu poważniejszych odchyżeń od poziomu lipcowego.

Zbyt węgla kamiennego w Kraju — w sierpniu 1933 r.

Tablica II

Rodzaj odbiorców	Sierpień 1933	Styczeń ÷ sierpień			
	tonn	1933		1932	
		tonn	%	tonn	%
I.—Przemysł					
Hutniczy:					
żelazny	75 091	610 721	6 75	492 362	5 07
innych metali	30 107	237 337	2 62	299 609	3 08
Koksownie	129 837	1 009 302	11 15	946 458	9 74
Brykietownie	14 288	121 541	1 34	129 556	1 33
Gazownie	15 052	171 966	1 90	183 939	1 89
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie, nie mające węgla własnego) ¹⁾	3 373	20 695	0 23	13 581	0 14
Naftowy	4 199	48 288	0 53	51 290	0 53
Solny	8 215	61 525	0 68	79 150	0 81
Cementowy, ceramiczny oraz ceglany i wapienniki	63 683	336 741	3 72	337 088	3 47
Obróbczy (metalowy i inny)	8 567	56 072	0 62	60 306	0 62
Chemiczny	25 108	193 713	2 14	227 754	2 34
Garbarski i przetworów zwierzęcych	2 508	18 145	0 20	18 484	0 19
Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny i gorzelnie)	36 510	308 059	3 40	369 245	3 80
Cukrowniczy	46 094	170 007	1 88	226 198	2 33
Papierniczy	22 289	173 595	1 92	168 524	1 75
Włókienniczy	66 035	437 779	4 84	410 578	4 22
Inne gałęzie przemysłu	113 205	820 720	9 07	824 232	8 48
Razem przemysł¹⁾:	664 161	4 796 212	52 99	4 838 354	49 77
II.—Inni odbiorcy					
Koleje żelazne	231 190	1 746 571	19 29	2 065 020	21 24
Żegluga	2 153	10 931	0 12	8 100	0 08
Instytucje miejsk. (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne, oprócz gazowni)	33 534	236 851	2 62	266 600	2 74
Wojskowość	39 094	187 143	2 07	204 161	2 10
Instytucje państw.	12 337	74 305	0 82	71 854	0 74
Opał domowy ²⁾	115 052	1 006 754	11 12	1 126 704	11 59
Pośrednicy	133 400	993 021	10 97	1 141 172	11 74
Razem inni odbiorcy²⁾:	566 760	4 255 576	47 01	4 883 611	50 23
Ogółem w kraju:	1 230 921	9 051 788	100 00	9 721 965	100 00

Zbyt węgla na cele przemysłowe w sierpniu wynosił 664 161 t wobec 621 976 t w lipcu, a zatem wzrósł o 42 185 t względnie o 6 78%. Również wzrósł odbiór węgla przez „innych odbiorców” i wynosił w sierpniu r. b. 566 760 t — wobec 489 566 t w lipcu, a zatem więcej o 77 194 t względnie o 15 77%. Cały zbyt w sierpniu wynosił 1 230 921 t — wobec 1 111 542 t w lipcu, czyli wzrósł o 119 379 t, względnie o 10 74%.

¹⁾ Bez zużycia na cele techniczne kopalni

²⁾ Bez zużycia na deputaty.

Eksport węgla kamiennego — w sierpniu 1933 r.

Tablica III

KRAJE	Sierpień 1933	Styczeń ÷ sierpień			
	tonn	1933		1932	
		tonn	%	tonn	%
I.—Rynki środkowo-europejskie					
Austria	118 384	730 110	12 65	1 342 168	20 74
Węgry	87 427	605 617	10 50	933 449	14 43
Czechosłowacja	570	2 525	0 04	10 100	0 16
Niemcy	30 335	121 826	2 11	393 732	6 08
	52	142	—	4 887	0 07
II.—Rynki skandynawskie					
Szwecja	349 318	2 709 475	46 95	3 246 540	50 17
Norwegia	182 425	1 377 868	23 87	1 578 481	24 39
Dania	48 706	576 313	9 99	586 231	9 06
Islandia	46 742	508 343	8 81	865 079	13 37
Finlandja	4 570	23 658	0 41	15 580	0 24
	66 875	223 263	3 87	201 169	3 11
III.—Rynki bałtyckie					
Łotwa	16 200	57 890	1 00	142 169	2 20
Litwa	14 120	46 360	0 80	83 948	1 30
Kłajpeda	—	770	0 01	30 851	0 48
Estonja	250	1 555	0 03	19 114	0 29
	1 830	9 205	0 16	8 256	0 13
IV.—Rynki zachodnio-europejskie					
Francja	157 453	1 083 093	18 77	717 111	11 08
Belgia	64 619	574 911	9 96	452 894	7 00
Irlandja	32 260	122 228	2 12	96 592	1 49
Holandja	33 186	249 175	4 52	22 100	0 34
Szwajcaria	12 720	63 315	1 11	70 314	1 09
	14 668	72 464	1 26	75 211	1 16
V.—Rynki południowo-europejskie					
Włochy	100 219	694 596	12 04	610 208	9 43
Jugosławia	86 971	632 479	10 96	582 844	9 01
Rumunia	835	2 535	0 04	11 790	0 18
Grecja	238	3 887	0 07	15 574	0 24
	12 175	55 695	0 97	—	—
VI.—Rynki pozaeuropejskie					
Egipt	10 160	108 453	1 88	68 290	1 06
Argentyna	10 160	87 428	1 52	51 155	0 79
Turcja	—	15 120	0 26	2 750	0 04
	—	4 560	0 08	11 310	0 18
	—	1 345	0 02	3 075	0 05
VII.—Węgiel okrętowy					
	33 839	211 706	3 67	186 865	2 89
Razem zagran.:	785 573	5 595 323	96 96	6 313 351	97 57
VIII.—W. M. Gdańsk					
	27 157	175 420	3 04	157 242	2 41
Ogółem:	812 730	5 770 743	100 00	6 470 593	100 00

Zbyt krajowy w okresie 8 miesięcy r. b. wynosił 9 051 788 t — wobec 9 721 965 t w analogicznym okresie 1932 r., a zatem spadek wynosi 670 177 t, względnie 6 89%.

Jak ilustruje tablica III, eksport węgla w sierpniu w porównaniu z lipcem nieznacznie zmalał; spadł bardzo poważnie wywóz do krajów skandynawskich w wyniku zawartych umów handlowych tych krajów z W. Brytanią, lecz spadek ten został częściowo skompensowany wzmożonym wywozem na rynki zachodnio- i południowo-europejskie. Ogółem wyeksportowano w sierpniu 812 730 t — wobec 833 676 t w lipcu, a zatem o 20 936 t, względnie o 2 51% mniej.

W okresie styczeń ÷ sierpień 1933 r. eksport węgla wynosił 5 770 743 t — wobec 6 470 593 t w analogicznym okresie 1932 r., a zatem spadek o 699 850 t, względnie o 10 82%.

Całkowity obrót węgla, koksu i brykietów w sierpniu 1933 r. podaje tablica IV, z której widać przy porównaniu z danymi za poprzednie miesiące, że zapasy węgla na zwałach kopalnianych nieznacznie spadły i wynosiły z końcem sierpnia 2 112 047 t.

Sezonowy wzrost zapotrzebowania węgla na rynku krajowym w sierpniu przyczynił się do wzrostu liczby wszystkich dniówek odrobionych do 1 399 128, t. j. o 32 357, co stanowi 3 37%.

Obrót węgla kamiennego i brunatnego, koksu oraz brykietów — w sierpniu 1933 r.
(w tonnach)

Tablica IV

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspozycji ¹⁾	R O Z C H Ó D								Pozostałość na zwalczach na następn. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem		
				W kraju	Za-granicę	Razem	Cele własne	Deputaty robot. urzęd.	Razem			
W ę g i e l k a m i e n n y												
Śląski	1 676 817	1 606 017	3 279 873	844 133	667 867	1 512 000	119 915	18 680	1 736	140 331	1 652 331	1 627 542
Dąbrowski	417 745	457 242	874 758	263 348	144 178	407 526	36 072	7 414	884	44 370	451 896	422 862
Krakowski	75 003	137 274	212 277	123 440	685	124 125	23 365	2 876	268	26 509	150 634	61 643
Ogółem:	2 169 565	2 200 533	4 366 908	1 230 921	812 730	2 043 651	179 332	28 970	2 888	211 210	2 254 861	2 112 047
W ę g i e l b r u n a t n y												
Zawiercki	—	1 414	1 414	1 217	—	1 217	150	45	2	197	1 414	—
Wschodnio-Małop. Poznańsko-Pomorski	291	44	335	109	—	109	19	—	—	19	128	207
Ogółem:	1 037	1 805	2 842	1 688	—	1 688	179	45	2	226	1 914	928
K o k s												
Śląski	387 820	94 784	482 604	71 288	25 207	96 495	21	—	—	21	96 516	386 088
B r y k i e t y												
Śląski	3 243	14 621	17 864	15 378	900	16 278	95	—	75	170	16 448	1 416

W tej liczbie wzrosły liczby dniówek zwykłych odrobionych do 1 373 605, t. j. o 32 543, co stanowi 2,43%, natomiast liczba dniówek nadliczbowych spadła o 186 do 25 523, stanowiąc 1,86% liczby zwykłych dniówek odrobionych.

Liczba wszystkich dniówek opuszczonych w sierpniu spadła o 85 680 (15,71%) i wynosiła 459 874, co stanowi 33,48% zwykłych dniówek odrobionych. Do zmniejszenia się liczby tych dniówek przyczynił się spadek liczby świętówek o 81 147 (19,98%), która wynosiła 324 989, co stanowi 23,66% zwykłych dniówek odrobionych.

Liczba przeciętnie zatrudnionych robotników zmniejszyła się o 889 (1,24%), wynosząc 70 518.

Przeciętne wydobycie na jedną robotniko-dniówkę naogół nieco wzrosło w sierpniu i wynosiło: w rej. śląskim 1 785 kg, wobec 1 754 kg w lipcu, w r. j. dąbrowskim 1 238 kg wobec 1 146 kg i w rej. krakowskim 1 191 kg wobec 1 116 kg, przeciętnie dla całego Państwa 1 590 kg wobec 1 541 kg w poprzednim miesiącu.

Z dniem 1/VIII zostały obniżone płace robotnicze na kopalniach węgla kamiennego wszystkich 3 rejonów: w rej. śląskim Komisja Pojedynczo - Rozjemcza ustaliła 6% ową obniżkę plac, z tem, że dla kopalni „Knurow” płace ustalone są na poziomie o 6% niższym niż dla całego rejonu śląskiego, dla kopalni „Radzionków” — o 4% niższym, dla kopalni „Dębieńsko” — o 7% niższym, dla kopalni „Hoym”, „Donnersmarck” i „Blücher” — o 9% niższym. Powyższe ustalone tabele plac obowiązują do dn. 31/VII 1934 r. i mogą być wypowiedziane na miesiąc przed tym terminem; o ile wypowiedzenie nie nastąpi przed tym terminem, ustalona tabela plac obowiązuje na dalsze 3 miesiące.

Również w rejonach: dąbrowskim i krakowskim obniżone zostały płace w kopalniach węgla kamiennego na mocy orzeczenia specjalnej komisji arbitrażowej, przyczem obniżka ta dla rej. dąbrowskiego wynosi 10%, a dla rej. krakowskiego 12% w stosunku do plac z lutego 1932 r., prócz Sierszańskich Zakładów Górniczych, których płace zostały obniżony o 15%.

Nowe stawki plac będą obowiązywały od 1 sierpnia r. b. na czas nieokreślony z 14-dniowym wypowiedzeniem przed końcem każdego miesiąca.

Powyższe orzeczenie nie dotyczy kopalni, należących do Tow. „Saturn” i kopalni „Reden”, które zawarły z robotnikami odrębne umowy, obniżając płace o 15%.

Przeciętny zarobek dorosłego mężczyzny na 1 dniówkę odrobioną spadł z powodu wyżej omówionej obniżki plac i wynosił w rej. śląskim w sierpniu zł 8,42 wobec zł 8,91 w lipcu, w rej. dąbrowskim zł 6,76 wobec zł 7,25 i w rej. krakowskim zł 6,18 wobec zł 6,50 w poprzednim miesiącu.

Przeciętny miesięczny dochód dorosłego mężczyzny w sierpniu zmalał i wynosił w rej. śląskim w sierpniu zł 187,50 wobec zł 189,60, w rej. dąbrowskim zł 147,77 wobec zł 150,28, natomiast w rej. krakowskim wzrósł z powodu stosunkowo większego niż w innych rejonach wzrostu dniówek odrobionych i wynosił zł 132,57 wobec zł 131,75 w lipcu.

Przeciętny miesięczny koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, chociaż niejednolicie dla rejonów obliczany, wynosił w sierpniu dla rej. śląskiego zł 146,99 wobec zł 149,88 w lipcu i dla rej. dąbrowskiego zł 115,51 wobec zł 116,25 w poprzednim miesiącu.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO WE WRZEŚNIU 1933 R. — Wydobycie ropy we wrześniu r. b. wynosiło ok. 4 500 cystern brutto (w sierpniu 4 684 cyst.), a mianowicie: w okręgu jasielskim 790 cyst. (w sierpniu 805 cyst.), drohobyckim 3 450 cyst. (w sierpniu 3 612 cyst.) i stanisławowskim 260 cyst. (w sierpniu 267 cyst.). Z tych ilości na ropę marki podstawowej przypadało 2 665 cyst. (w sierpniu 2 865 cyst.) i na marki specjalne 1 835 cyst. (w sierpniu 1 819 cyst.).

Gazów w ziemnych wydobyto (w tys. m³): w okręgu jasielskim 7 000 (w sierpniu 7 887), drohobyckim 24 000 (w sierpniu 25 020) i stanisławowskim 3 378 (w sierpniu 3 429). Ogółem wydobyto ok. 34 378 tys. m³ wobec 36 336 tys. m³ w sierpniu. Na rejon borysławski przypada 14 800 tys. m³ (w sierpniu 14 979) i na daszawski 7 400 tys. m³ (w sierpniu 7 411).

Cena ropy bruttowej, ustalona przez Polmin, wynosiła zł 1 430 za wagon 10-tonnowy loco zbiorniki, wobec zł 1 375 w m. poprzednim. Dla gazu ziemnego ustalono cenę gr 4,35 za 1 m³ — wobec gr 4,32 w sierpniu.

Czynnych było 675 kopalń ropy i gazów, które zatrudniały 8 570 robotników (w sierpniu 674 kopalnie i 8 553 robotników).

Ruch wiertniczy nie uległ większym zmianom.

Rafinerje w miesiącu sprawozdawczym przerobiły 5 544 cyst. ropy (w sierpniu 5 692 cyst.).

Wytworzono 5 095 cyst. produktów naftowych (w sierpniu 5 251 cyst.), w tem: 781 cyst. benzyn, 1 816 cyst. nafty, 770 cyst. olejów gazowego i opałowego, 864 cyst. olejów smarowych, 270 cyst. parafiny i świec i 594 cyst. innych produktów.

Wysłano z rafinerji na zapotrzebowanie krajowe 3 079 cyst. (w sierpniu 2 517 cyst.), w tem: 606 cyst. benzyn, 1 177 cyst. nafty, 510 cyst. olejów gazowego i opałowego, 420 cyst. olejów smarowych, 94 cyst. parafiny i świec i 272 cyst. innych produktów naftowych.

Wysłano z rafinerji z przeznaczaniem na eksport 2 281 cyst. różnych produktów naftowych (w sierpniu 1 874 cyst.), w tem: 690 cyst. benzyn, 746 cyst. nafty, 317 cyst. olejów gazowego i opałowego, 201 cyst. olejów smarowych, 186 cyst. parafiny i świec i 141 cyst. innych produktów naftowych.

Zapasy w rafinerjach w dn. 30/IX wynosiły 21 456 cyst. (dn. 31/VIII 21 562 cyst.), w tem: 2 576 cyst. benzyn, 3 914 cyst.

¹⁾ Z uwzględnieniem przypisów i skreśleń oraz obrotu między kopalniami.

nafty, 1 711 cyst. olejów gązowego i opałowego, 4 907 cyst. olejów smarowych, 375 cyst. parafiny i świec i 7 973 cyst. innych produktów naftowych. Zapasy ropy w rafinerjach wynosiły w dn. 30/IX 4 057 (w dn. 31/VIII 4 602 cyst.).

We wrześniu w rafinerjach zatrudnionych było 3 581 robotników w. Czynnych było 31 zakładów.

Zakłady gazolinowe przerobiły 23 960 tys. m³ gazu (w sierpniu 24 052 tys. m³), wyrobiono gazoliny 319 cyst. (w sierpniu 351 cyst.), wysłano do rafinerji i na rynek krajowy 354 cyst. (w sierpniu 356 cyst.). Zatrudnionych było 312 robotników w 26 zakładach.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

EKSPORT WŁÓKIENICTWA ŁÓDZKIEGO WE WRZEŚNIU 1933 R.

— Na podstawie danych Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi eksport towarów włókienniczych, odzieży oraz półfabrykatów z Łodzi we wrześniu r. b. przedstawiał się następująco: wywieziono towarów bawełnianych białych 749 kg za zł 6 667, towarów bawełnianych kolorowych 53 465 kg wartości zł 208 944, towarów półwełnianych barwionych 4 751 kg za zł 5 494, tkanin wełnianych barwionych 162 347 kg za zł 620 991, towarów półjedwabnych 56 kg za zł 450, towarów półwełnianych dzianych barwionych 261 kg za zł 1 500, wyrobów wełnianych dzianych barwionych 2 196 kg za zł 56 207, materiałów filcowych wełnianych 2 696 kg za zł 30 735, stożków do kapeluszy 224 kg za zł 7 317, firanek 37 kg za zł 309, przędzy bawełnianej kolorowej 47 009 kg za zł 162 846, przędzy wiganjowej barwionej 1 341 kg wartości zł 2 030, przędzy wełnianej kolorowej 44 898 kg za zł 587 825, przędzy wełnianej niebarwionej 115 797 za zł 135 492, konfekcji 223 076 kg za zł 1 301 056, koszul 26 238 kg za zł 255 414; ogółem więc eksport włókienniczy Łodzi we wrześniu łącznie z wywozem odzieży i koszul wyraził się kwotą 701 887,9 kg wartości zł 4 829 673.

Eksport ten według krajów przeznaczenia przedstawiał się następująco (w tys. zł): Holandia 311, Francja 68, Maroko 71,

Belgja 97, Anglja 1 000, Afryka 264, Tunis 8, Niemcy 18, Grecja 39, Z. S. R. R. 634, Persja 27, Syryja 35, Palestyna 75, Irak 35, Egip: 28, Danja 4, Irlandja 3, Finlandja 1, Szwecja 22, Indje 179, Austria 40, Rumunja 140, Jugosławja 33, Szwajcarya 21, Chiny 367, Mandzurja 75, Estonia 17, Norwegja 16, Ameryka Południowa 1, Argentyna 3, Hamburg 2.

Eksport wrześniowy w porównaniu z wywozem w sierpniu r. b. wzrósł pod względem wartościowym o przeszło zł ½ milin., w porównaniu zaś z eksportem z września 1932 r. zwiększył się wagowo o blisko 120 tys. kg, a wartościowo również o blisko zł ½ miljn.

Najpoważniejszym odbiorcą łódzkiego przemysłu włókienniczego była we wrześniu W. Brytania. Na drugim miejscu stał rynek sowiecki. Pod względem ilościowym właściwie drugie miejsce zajmują Chiny, wartość jednak zakupionej przez nich manufaktury była znacznie mniejsza, co tłumaczyć należy tem, że rynek chiński jest odbiorcą gatunków tańszych i lżejszych.

Eksport włókienniczy napotyka wciąż na duże trudności w postaci nieustabilizowanych warunków kalkulacyjnych — wobec płynności i zmienności dotychczasowego systemu pomocy dla eksportu. Poważną trudność stanowi również kwestja zorganizowania dostawy półfabrykatów po cenach specjalnych na cele eksportowe przemysłu przetwórczego, ponieważ akcja ta w niektórych działach włókiennictwa daleka jest jeszcze od realizacji. Zalecona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu droga zdobycia funduszy wywozowych przez nałożenie opłat na określoną jednostkę towarów w obrocie wewnętrznym wiąże się ściśle ze sprawą powołania do życia zbiorowych organizacji eksportowych. Pierwszą w tym kierunku inicjatywą ma być utworzenie syndykatu eksporterów konfekcji, którego statut został już zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Tworzenie takich organizacji w innych działach przemysłu włókienniczego będzie niewątpliwie zagadnieniem nieco bardziej skomplikowanym z uwagi na dużą różnorodność produkcyjną poszczególnych przedsiębiorstw, odmienność metod polityki wytwórczej oraz zbytu.

M. K.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

KONFERENCJA W SPRAWIE BIEŻĄCYCH ZAGADNIENIŃ ROLNICZYCH.

— W dn. 16 b. m. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja w sprawie bieżących zagadnień rolniczych. Obradom przewodniczył P. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Dr. B. Nakoniecznikoff-Klukowski. W konferencji wzięli udział, między innymi: Wiceminister Skarbu P. Prof. Leon Kozłowski, Prezes Państwowego Banku Rolnego P. Seweryn Ludkiewicz, Wiceprezes Państwowego Banku Rolnego P. Kazimierz Stamirowski, przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw oraz około 40 przedstawicieli zorganizowanego rolnictwa.

Na konferencji wygłoszono następujące referaty: P. Senator Józef Wielowiejski prze stawił zagadnienia, dotyczące akcji finansowo-rolnej, P. Prezes Leon Pluciński — sprawy zbożowe, P. Prezes Wiktor Przedpelski — sprawy produktów łodowlanych, P. Prezes Kazimierz Fudakowski — perspektywy polityki rolniczej.

W referatach, jako też w toku dyskusji, jaka się nad niemi rozwinęła, mówcy podkreślali celowość dotychczasowych zarządzeń, wydanych przez Rząd zarówno w dziedzinie spraw finansowo-rolnych, czyli t. zw. akcji oddłużeniowej, jako też w sprawach organizacji zbytu produktów rolnych. Wskazano na potrzebę nowelizacji niektórych przepisów z dziedziny ustawodawstwa finansowo-rolnego, przede wszystkim w kierunku poddania orzecznictwu urzędów rozjemczych tych instytucji finansowych oraz zakładów ubezpieczeń społecznych, które do pewnego terminu nie przeprowadzą układów z rolnikami w zakresie konwersji krótkoterminowego zadłużenia. Z dziedziny organizacji handlu podkreślono konieczność utrzymania w bieżącym roku gospodarczym w wszystkich elementach, stosowanych obecnie w za-

kresie podtrzymania cen produktów rolnych, uznając jednocześnie za konieczne zorganizowanie potrzebnych prac nad przygotowaniem zasad polityki w tej dziedzinie na następny rok gospodarczy.

W toku dyskusji zabierali głos, między innymi: P. Prezes K. Stamirowski, udzielając wyczerpujących wyjaśnień w sprawach, związanych z działalnością Banku Akceptacyjnego, oraz P. Wiceminister L. Kozłowski, przedstawiając perspektywę w dziedzinie kształtowania się stosunków gospodarczych w rolnictwie i wskazując na potrzebę specjalnego zainteresowania się tym rynkiem.

Na zakończenie zabrał głos Pan Minister Nakoniecznikoff-Klukowski, komunikując, że sprawy, poruszone w referatach oraz w przemówieniach, będą tematem specjalnych prac, jakie niezwłocznie zostaną podjęte przez Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rol. przy współudziale Związku Iz i Organizacji Rolniczych R. P.

ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI IZB ROLNICZYCH.

— Związek Iz i Organizacji Rolniczych R. P. zwołał na dz. 14 października r. b. zebranie przedstawicieli izb rolniczych. W zebraniu, poza reprezentantami organów terytorjalnego samorządu rolniczego, wzięli udział zaproszeni przedstawiciele Rządu w osobach PP.: Dyrektorów Departamentu: Dr. A. Rosego i Inż. S. Królikowskiego, Naczelników Wydziału: L. Krawulskiego, K. Wojno, Z. Szostaka i Z. Krzyżewskiego — z Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln., Dyrektora Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych S. Lipskiego oraz Rady M. Daskocza — z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zebranie zajął P. Prezes Kazimierz Fudakowski, uwypuklając

znaczenie zjazdu, jako jednej z wielu form nawiązywania ścisłej współpracy między naczelną reprezentacją rolnictwa — Związkiem Izb i Organizacji Rolniczych R. P. — a poszczególnymi izbami rolniczymi. P. Prezes Fudakowski wyraził nadzieję, że ta forma wzajemnego porozumienia izb i ich centrali nie ograniczy się do obecnego zjazdu, a przyjmie charakter stałych periodycznie powtarzanych zebrań, które przyczynią się do ujednostajnienia poglądów zorganizowanego rolnictwa na szereg doniosłych spraw społeczno-gospodarczego życia rolniczego.

Następnie zabrał głos P. Poseł St. Świerzawski, omawiając rolę izb i Związku w zakresie obrony interesów gospodarczych rolnictwa. Prelegent, sięgając w przeszłość, podkreślił płynność naszego gospodarstwa społecznego u zarania niepodległości. W czasie, gdy nasze życie gospodarcze poczyna się krystalizować i przejawiać stałsze formy organizacyjne, nadchodzący kryzys załamuje te usiłowania, i—jakkolwiek dobrowolne organizacje rolnicze wiele dokonały w zakresie wyznaczonych sobie celów pracy gospodarczo-społecznej—to jednak rezultatów ich działania nie można nazwać zadowalającymi, bowiem objęły one zbyt szczupłe grono producentów rolnych i nie wytworzyły jednej naczelnej organizacji, reprezentującej interesy rolnictwa. W takich warunkach powołane zostały do życia izby rolnicze, które, mając zapewnione środki finansowe, będą mogły owocnie pracować niż dobrowolne lokalne organizacje rolnicze. Obowiązkiem społeczeństwa rolniczego jest wykorzystanie tej formy organizacyjnej zarówno na terenie pracy techniczno-rolniczej, jak i na terenie obrony interesów lokalnych nazewnątrz. W dalszym ciągu rozważań P. Świerzawski omawia znaczenie i zadania wydziałów ekonomicznych poszczególnych izb, które powinny dobrze poznać strukturę demograficzną i agrarną, jakość i wielkość produkcji, stosunki handlowe, kredytowe, sprawy podatkowe, sprawy przemysłu rolnego w okręgach swego działania. Również szerzenie uświadomienia gospodarczego wśród szerokich kół społeczeństwa rolniczego powinno być jedną z dziedzin pracy izb rolniczych.

Z kolei referent przeszedł do omówienia roli Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P., którego naczelnym zadaniem jest koordynacja prac poszczególnych izb rolniczych, zwłaszcza w tych dziedzinach, gdy wychodzi ona poza obręb interesów lokalnych i gdy prace, prowadzone w okręgach izb, wymagają ujednostajnienia dla całego Państwa. W zakresie prac opiniodawczych do ustawodawczej działalności Rządu Związek staje niejednokrotnie wobec poważnych zadań uzgadniania opinii wszystkich izb rolniczych i dania właściwego wyrazu jak najlepiej zrozumianej obronie interesów rolnictwa. Związek w osobach członków swego Prezydium stanowi komisję doradczą przy Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Roln. i w tym zakresie pracy wysuwają się również poważne problemy.

Niejednokrotnie Związek przy konieczności szybkiej decyzji lub przy konieczności opracowania zagadnienia, którego nie mogą objąć poszczególne izby rolnicze, ze względu na ściśle ograniczony teren swojej działalności, musi przygotowywać materiały i wydawać opinie bez udziału izb — takim naprzykład zagadnieniem, nad którym biuro Związku pracuje od szeregu miesięcy, jest sprawa rokowań o umowy handlowe z obcymi krajami.

Związek często w swych poczynaniach spotyka się z działalnością central gospodarczych, reprezentujących interesy innych poza rolnictwem gałęzi życia gospodarczego; wysuwa się tu niejednokrotnie konieczność uzgadniania, a często obrony interesów rolnictwa w szeregu komisji, powołanych przez Rząd dla zasięgnięcia opinii sfer gospodarczych nad poszczególnymi zagadnieniami.

Aby odpowiednio podołać wszystkim zadaniom, Związek musi mieć bezwzględne poparcie całego zorganizowanego rolnictwa. Praca Związku napotyka na trudności wobec szczupłych jego finansowych zasobów. Podczas gdy na obronę interesów prze-

mysłu i handlu odpowiednie przedsiębiorstwa oddają dla swoich central gospodarczych sumy, dochodzące do $\text{z} 10$ miljn. rocznie, to budżet Związku jest wielokrotnie mniejszy.

Referat p. t. „Współpraca izb rolniczych w zakresie opiniodawczym oraz w poszczególnych działach polityki fachowej samorządu rolniczego” wygłosił P. Minister W. Leśniewski, Dyrektor Związku Izb i Organizacji Rolniczych. Referent wskazał, że izby rolnicze są formą decentralizacji władzy w Państwie i jednocześnie urzędowym przedstawicielstwem ogólnych potrzeb rolnictwa. W ten sposób izby rolnicze narówni z innymi organami życia gospodarczego (izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze) powołane zostały pośrednio do tworzenia ustawodawstwa gospodarczego. Zagadnienie tworzenia ustawodawstwa jest obecnie szczególnie trudnym zadaniem. Współpraca naszego Rządu z izbami rolniczymi i ich centralą w dziedzinie ustawodawczej stale się pogłębia, jednakże pewne utrudnienie stanowi niejednokrotnie konieczność zbyt szybkiego wydawania opinii co do pewnych projektów ustawodawczych. Wobec krótkości terminu, który ma upłynąć od chwili nadesłania projektu do rozpatrzenia do dnia wydania opinii, izby nie są w stanie wykonać właściwie swego zadania. Referent wyraził pogląd, że w normalnych warunkach pracy ustawodawczej konieczne jest przyznanie izbom co najmniej od 2 do 6 tygodni celem zaopiniowania projektów ustawodawczych. Wskazane jest również, aby lokalne władze państwowe i samorządu terytorjalnego wojewódzkiego i powiatowego zasięgały opinii izb rolniczych przy wydawaniu różnego rodzaju zarządzeń administracyjnych, dotyczących życia gospodarczego rolnictwa.

Na izbach rolniczych ciąży cały szereg obowiązków w zakresie opieki nad pracą techniczno-rolniczą w swoich okręgach. Muszą pamiętać one o odpowiednim stanie kultury rolnej kraju, o organizacji hodowli bydła, trzody chłewnej i owiec; nasuwa się tu ważna kwestja prowadzenia ksiąg rodowodowych. Polityka hodowlana izb rolniczych musi być jak najściślej związana z kalkulacją opłacalności poszczególnych działów hodowli. Organizacja hodowli na terenie izb znajdzie swój odpowiednik w Związku pod postacią specjalnej komisji. Również aktualnym zagadnieniem jest kwestja odpowiedniego zorganizowania nasiennictwa i dostarczenia producentowi rolnemu wysokowartościowych nasion uszlachetnionych. Organem, koordynującym prace w zakresie kwalifikacji nasion, powinna być Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa, funkcjonująca przy Związku. Do prac, związanych z produkcją roślinną, należy ochrona roślin i doświadczalnictwo rolnicze, prowadzone przez specjalne zakłady; sprawy nadzoru nad tą akcją nie mogą ująć uwadze izb rolniczych i muszą posiadać koordynację programową i organizacyjną w Związku.

W dalszym ciągu swych rozważań referent uwzględnił sprawy opieki izb rolniczych i Związku nad leśnictwem oraz rybactwem; reprezentantami tych interesów na terenie centrali są: Zrzeszenie Właścicieli Lasów oraz Związek Organizacji Rybackich. W zakresie meljoracji Związek prowadzi swe prace w specjalnym referacie.

P. Dyr. Leśniewski, omawiając szereg działów pracy rolniczej, wskazał na konieczność istnienia agend przy poszczególnych izbach rolniczych, ewentualnie przewidywał, że pewne agendy będą prowadzone wspólnie przez parę izb rolniczych, w tym wypadku gdy nie będą mogły one zdobyć się na odpowiednie środki dla samodzielnego uruchomienia tych prac, lub jeśli poczynania w pewnych dziedzinach opieki nad produkcją rolną nie będą wymagały referatów przy każdej z osobna izb rolniczych.

Z kolei referent oznajmił, że Związek powołany został przez Ministra Oświecenia Publ. do wzięcia udziału w Sekcji Rolnej Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej i podkreślił znaczenie szkolnictwa, gdzie należy uwzględniać regionalne potrzeby gospodarstwa rolnictwa przy nauczaniu młodzieży. Pozaszkolną pracą oświatową kieruje autonomiczny organ Związku, a mianowicie

Centralny Komitet do Spraw Przystosowania Rolniczego. Dziedzina, która ma odegrać znaczną rolę w pracy izb, jest organizacja gospodarstw przykładowych, które powinny przyczyniać się do odpowiedniego nastawienia produkcji do wymagań rynku. Przy rozwijaniu zagadnień oświatoworolniczych koniecznym uzupełnieniem jest wydawanie odpowiednich druków i pism.

Program pracy fachowo-rolniczej w izbach opiera się w znacznym stopniu na współpracy czynnika społeczno-rolniczego, przeto niezbędna jest aktywność drobnych społecznych organizacji rolniczych i ich ścisły kontakt z izbami, które w ten sposób osiągną znajomość terenu swojej działalności.

Kończącą część referatu poświęcił P. Leśniewski stosunkowi samorządu rolniczego do samorządu terytorjalnego oraz do innych grup samorządu gospodarczego. Prace samorządu powiatowego w dziedzinie popierania rolnictwa nie powinny polegać na spełnianiu funkcji wykonawczych, lecz ograniczać się do jak najwydatniejszego materialnego popierania miejscowej organizacji rolniczej, działającej pod kontrolą izby. Jeżeli chodzi o stosunek samorządu rolniczego do innych grup samorządu gospodarczego — to pomimo niejednokrotnej sprzeczności interesów musi on być uzgadniany na terenie Stałej Komisji Porozumiewawczej Izby Przemysłowo-Handlowych, Rolniczych i Rzemieślniczych pod kątem widzenia ogólnego interesu publicznego.

Na tle obu referatów wywiązała się dyskusja, w której przedstawiciele poszczególnych izb dali wyraz potrzebom gospodarczym swoich okręgów oraz podkreślili znaczenie i potrzebę podtrzymania kontaktu i silniejszego rozwoju współpracy ze Związkiem Izby i Organizacji Rolniczych R. P.

Po przerwie wygłosił referat P. Senator L. Janta-Pończyński. P. Senator Pończyński sięgnął pamięcią do tych czasów, gdy polityka Rządu kształtowała się pod kątem widzenia interesów konsumpcyjnych. Następnie omówił kolejne posunięcia Rządu w różnych dziedzinach polityki gospodarczej rolniczej, gdy wzmagające się przesilenie osłabiało w coraz większym stopniu rentowność produkcji rolniczej. Znaczna część referatu poświęcona była polityce celnej w Polsce i analogicznym posunięciom w szeregu innych krajów. Przemówienie prelegenta obejmowało również interwencję Państwa na rynku wewnętrznym, następnie sprawy podatkowe i kredytowe ze szczególnym uwzględnieniem całości akcji finansowo-rolnej. Kończąc swe przemówienie, referent odniósł się z ufnością do dotychczasowych poczynań naszego Rządu i wyraził nadzieję, iż ingerencja Państwa w życie gospodarcze przyczyniać się będzie tak, jak dotychczas, do złagodzenia przesilenia, którem tak boleśnie zostało dotknięte rolnictwo polskie.

NA MARGINESIE POLSKO-NIEMIECKICH ROKOWAŃ ŻYTNICH. — Rozpoczęte w ubiegłym tygodniu w Berlinie rozmowy na temat porozumienia co do eksportu żyta (ewentualnie także maki żytniej, pszenicy i maki pszennej) mają na celu znalezienie odpowiedniej drogi wpływania na rynek światowy, a przez to zapewnienie rolnikom możliwie wysokiej ceny. Polska posiada w r. b. nadwyżki we wszystkich zbożach, i dlatego cena polskiego żyta musi pozostawać pod wpływem ceny na rynku światowym. Niemniej, dzięki konsekwentnej wyrównawczej akcji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, kształtowanie się cen krajowych jest dość spokojne, a ceny eksportowe nienajgorsze, lepsze niż osiągnięte przez konkurencję za towar równej jakości. Ze strony polskiej, dzięki premjom eksportowym i scentralizowaniu eksportu, podaż może być jednolita. Znacznie bardziej skomplikowany jest stan rzeczy po stronie niemieckiej. Ustawa z dn. 29/IX 1933 r., zaprowadzająca w Niemczech stałe ceny zbóż chlebowych, ma na celu zapewnienie rolnikowi „słusznej ceny”, t. j. odpowiedniej jego pracy i jego stanowi odpłaty za sprzedawany towar. Motywem wytyczenia tych stałych cen był, według komentarzy sfer oficjalnych, zamiar podtrzymania gospodarczego stanu włościańskiego—

tego „źródła krwi” i wyżywienia narodu niemieckiego. W kalkulacji swej wychodził Rząd Rzeszy z tego założenia, że tegoroczna produkcja zbóż chlebowych plus zapasy z roku ubiegłego wystarczą w zupełności na pokrycie krajowego zapotrzebowania na cele konsumpcji ludzkiej i zwierzęcej. Ponieważ zaś krajowa miękka pszenica niemiecka nie nadaje się sama do wypieku pieczywa i ponieważ na cele pastewne odpowiedniejszy jest jęczmień, kukurydza, niż żyto, przeto umożliwiała się, zapomocą kwitów wywozowych (Ausfuhrscheine), opiewających na ilość, nie jak dawniejsze Einfuhrscheine na kwotę pieniężną, wymianę krajowej pszenicy na twardą zagraniczną i krajowego żyta na obcy jęczmień i kukurydzę. W ten sposób spodziewa się Rząd Rzeszy pokryć zapotrzebowanie kraju nie tylko ilościowo, ale także jakościowo. Dla przyspieszenia wywozu a opóźnienia przywozu jest przywóz na podstawie Ausfuhrscheinów zupełnie wolny od cła tylko wówczas, gdy wywóz nastąpił do dn. 30/XI, po tym czasie zaś opłaca on RM 5 za tonnę. Po dn. 31/I 1934 r. przywóz zamyka się zupełnie.

Rozpatrzmy teraz kalkulację eksportera. Za żyto krajowe płacić on musi np. RM 140 za t plus koszty transportu i koszty handlowe, kosztuje go towar cła port np. RM 145. Cena, jaką uzyska dzisiaj, wynosi okragło RM 40, czyli że strata jego równa się RM 105. Tę stratę może on sobie pokryć w ten sposób, że sprowadzi jęczmień czy kukurydzę, i cena, jaką za ten towar uzyska, musi wynosić co najmniej tych RM 105 plus cena towaru, przezeń zapłaconą, plus koszty transportu, handlowe i t. p. aż do miejsca sprzedaży i plus jego zarobek. W ten sposób cena pastewnego jęczmienia i kukurydzy trzymana będzie w Niemczech na poziomie stałej ceny żyta plus koszty transportowe i handlowe, związane z eksportem żyta i importem jęczmienia wzgl. kukurydzy. Innymi słowy, import tych zbóż pastewnych opłacać się będzie tylko o tyle, o ile ich wartość opasowa jest wyższa od takiejże wartości żyta o tę marżę, jaką wynoszą koszty wyżej określonej tranzakcji wywozowo-przywozowej. Ta marża będzie rozmaita, zależnie od położenia frachtowego miejsc sprzedaży jednego i drugiego zboża. W każdym razie w miarę jak rosnać będzie oddalenie tych miejsc od portów — koszty hodowli żywego inwentarza również rosnać muszą. Ponadto opłacalność wywozu żyta niemieckiego zależeć będzie wprost od stanu rynku na jęczmień i kukurydzę, czyli że zwykła cen tych towarów na rynku światowym wywoływać będzie tendencję wzmożonej podaży żyta niemieckiego, a więc tendencję zniżkową.

Dalej, interesująca jest kwestja oddziaływania stałej ceny żyta na sytuację rolnika. Ustawa nie pozwala mu sprzedawać niżej ceny określonej, ale bynajmniej nie zapewnia mu odbioru po tej cenie. Rząd ma w ustawie z dn. 13/IX r. b. upoważnienie do nałożenia na młyny obowiązku zakupu pewnego minimum zbóż chlebowych, to minimum może być jednak znacznie mniejsze od faktycznej podaży. Tutaj nie wystarczy wskazać na ogólne liczby produkcji i zapotrzebowania, pokrywające się mniej więcej. Najpierw w żadnym na świecie kraju statystyki nie są tak ścisłe, by w jesieni mogły podać dokładnie liczby zbiorów. Potem kwota konsumpcji, zależnej poniekąd od rozwoju konjunktury, także nie da się zgóry dokładnie ustalić. A wreszcie ilość zboża chlebowego, oferowanego na rynku, zależeć będzie od możliwości eksportowych, t. j. od ceny jęczmienia i kukurydzy, nie mówiąc już o czynnikach, wywołujących lokalne i czasowe wzmocnienia podaży. Żadna kalkulacja rządowa nie może być tak ścisła, by potrafiła niesprzedane przez rolników nadwyżki równomiernie na wszystkich rozłożyć, a przez to zapobiec skupianiu się podaży. Owszem, raczej uzasadnioną wydaje się obawa, że zakupy po cenie stałej służyć mogą do faworyzowania jednych, a gnębienia drugich, zależnie od ich stosunku do partji i do reżimu. W rezultacie zatem nie uniknie się nagromadzenia się podaży (choćby ułatwieniami kredytowymi można ją złagodzić), a więc konieczności interwencji, dokonywanej przez organa

państwowo — czy to na cele eksportowe, czy też dla gromadzenia rezerw wojskowych.

Opisany powyżej system stałych cen, mających zapewnić autarkję zbożową z pomocą wymiany zbóż przy użyciu świadectw wywozowych, ma tak długo gospodarczą podstawę, jak długo Niemcy są deficytowe w zbożach chlebowych lub przynajmniej na krawędzi samowystarczalności. Jest w tym systemie pewna sprzeczność zasadnicza: dąży on do autarkji, a opiera gospodarczo całą kalkulację na deficycie. Z chwilą bowiem, gdyby okazała się nadwyżka żyta i pszenicy na rynku niemieckim, podaż musiałaby, w normalnych warunkach, być tak silna, że ceny stałe nie dałyby się utrzymać. Mówiąc „w normalnych warunkach”, musimy jednak zrobić zastrzeżenie, że nie mamy na myśli obecnych Niemiec. Reżim hitlerowski posiada takie oficjalne i nieoficjalne środki przymusu, jakie mało kiedy stoją do dyspozycji rządów. Na tem opiera Rząd Rzeszy swoją dufność w nienaruszalność cen stałych, które mają być fundamentem egzystencji stanu chłopskiego.

Nie będziemy tutaj dyskutować kwestji, czy prawdopodobne jest, że rolnik, mając do wyboru między zadośćuczynieniem poczuciu stanowemu a uniknięciem straty materialnej, wybierze zawsze to pierwsze. Przypuśćmy, że tak. Tem bardziej, że brak tego poczucia bywał ostatnio piętnowany w sposób bardzo dotkliwy dla właścicieli ziemskich, którzy odmawiali zatrudnienia bezrobotnych. Zadowolimy się więc tylko stwierdzeniem, że nawet i dzisiaj nie zapobiegnie się i lokalnemu i czasowemu naporowi podaży zboża inaczej, jak przez zdjęcie niepotrzebnej ilości z rynku, a więc eksport lub interwencję Państwa. I tutaj, wobec uzależnienia ceny niemieckiego żyta eksportowego od ceny światowej jęczmienia i kukurydzy — powstaje kwestja, czy w razie porozumienia z Polską, mającego na celu trzymanie cen na rynku światowym, można tę podaż żyta pozostawić nieuregulowaną, w rękach prywatnych kupców, a więc, według określenia, stosowanego przez działaczy nacjonal-socjalistycznych w innych okolicznościach, „w stanie anarchji”. Byłaby w tem pewna niespodzianka, gdyby w kraju, w którym gospodarka planowa obejmuje ogromne obroty, pozostawiono swemu losowi bardzo drobną ilość żyta (zaledwie może 2% produkcji), zamiast ująć ją w ręce, co się da zrobić bez trudności

przy użytkowaniu dotychczasowych doświadczeń. Byłoby paradoksem, gdyby Niemcy właśnie na tym odcinku walczyły w obronie „anarchicznej” podaży, gdzie mogą bez trudności, a z zyskiem dla ogółu, handel skoncentrować.

Zgodzimy się na to, że koncentracja handlu, prywatna czy rządowa, a zwłaszcza ta ostatnia, nie jest idealnem rozwiązaniem eksportu, choćby dlatego, że usuwać może indywidualne firmy z rynku. Zadaniem jednak polityki gospodarczej nie jest szukanie idealnych rozwiązań, lecz takich form, które w danej konstelacji są najodpowiedniejsze. Dzisiaj handel zbożem chlebowym jest skoncentrowany w większości krajów europejskich — w Polsce, Szwajcarii, Holandji, Francji, Norwegji i in. Ma to na celu uchronienie rolnictwa rodzimego od wstrząsów, idących z Ameryki. Ten sam cel ma również na oku niemiecka polityka agrarna, starająca się zapewnić swemu rolnictwu opłacalność zapomocą ceł, zakazów i t. p. Pozostawianie handlowi zbożowemu klapy wolności eksportu wydaje się tem mniej konsekwentnem i potrzebnem, że ten handel właśnie skutkiem nieuregulowanej podaży sprzedaje obecnie swoje żyto po cenach niższych od osiągniętych za polski towar przez P. Z. P. Z. To też spodziewać się należy, że o ile Rząd Rzeszy istotnie rozumie korzyści, jakie niemieckie gospodarstwo narodowe odnieść mogłoby z porozumienia z Polską, i tym motywem się kieruje, to zdecyduje się scentralizować handel eksportowy w jednym ręku. Posiada już on odpowiednią ku temu instytucję, w postaci utworzonej na wiosnę Reichstelle für Getreide, skupiającej w sobie atrybucje dawnego monopolu kukurydzianego i państwowych spółek zbożowych. Dla salwowania samoistności prywatnych organizacji eksportowych da się pomyśleć o sprzedawaniu przez nie towaru fob instytucji centralnej, która jedynie byłaby uprawniona do sprzedaży cif. Kwestja jednego biura sprzedaży polsko-niemieckiego, czy też dwóch biur ściśle z sobą współpracujących — jest sprawą ubocznego znaczenia.

W. H. H.

PAŃSTWOWY PODATEK OD OLEJU — p. str. 1298.

10% DODATEK DO PAŃSTWOWEGO PODATKU GRUNTOWEGO I PRZEMYSŁOWEGO NA RZECZ FUNDUSZU INTERWENCYJNEGO ROLNICZEGO — p. str. 1299.

H A N D E L

KOMISJA HANDLOWA. — W dn. 17 b. m. odbyła się po przerwie wakacyjnej kolejna konferencja Komisji Handlowej pod przewodnictwem Pana Ministra Przemysłu i Handlu Dr. F. Zarzyckiego i z udziałem P. Dyr. Michalskiego z Min. Skarbu. Przedmiotem obrad były tezy sfer kupieckich w związku z nowym projektem ordynacji podatkowej. Po zreferowaniu wspomnianej sprawy przez PP.: Grabowskiego, Kałiskiego oraz Perla — w dyskusji zabrali głos PP.: Dyr. Michalski, Prez. Wiślicki, Prez. Herse, Prez. Friede, Dyr. Wencel i Małkin. Mówcy zwrócili w szczególności uwagę, że projekt ogranicza w znacznym stopniu udział czynnika obywatelskiego w wymiarze podatku dochodowego i obrotowego oraz nacechowany jest nieufnością do płatnika. Zdaniem kupiectwa, nastąpiła znaczna korzystna zmiana w psychice płatnika, i to pozwala sądzić, że istnienie komisji szacunkowych, które projekt pomija, byłoby bardzo pożyteczne. Poglądy Prof. Kemmerera, który wypowiedział się za zniesieniem komisji szacunkowych, byłyby dzisiaj nieaktualne z uwagi na znaczne wyrobienie poczucia obywatelskiego i etyki kupieckiej w zakresie płacenia podatków. Wymiar podatku dochodowego i obrotowego winien być w I instancji pozostawiony nadal w rękach komisji szacunkowych z odpowiednią zmianą przepisów, dzisiaj obowiązujących, a dotyczących spo-

sobów powoływania tych komisji. Zmiany te powinny iść w kierunku zapewnienia powoływania do komisji ludzi najbardziej odpowiednich. Dałoby się to osiągnąć przez wprowadzenie przepisu, na podstawie którego izby przemysłowo-handlowe, jako czynnik współdziałający przy tworzeniu komisji, desygnowałyby do komisji ludzi, przez siebie wybranych, a nie przedstawiałyby kandydów w potrójnej ilości wolnych miejsc. Z uwagi na to, że przy wymiarze podatków dla płatników, prowadzących księgi handlowe, rola komisji szacunkowych jest ściśle formalna, ograniczająca się tylko do potwierdzenia wyników badania ksiąg — można byłoby przyjąć zasadę, że dla takich płatników wymiar skuteczniejszą urzędy skarbowe, z tem jednak, że w razie odwołania dowodu z ksiąg, wymiar przeprowadza komisja szacunkowa.

Następnie Komisja Handlowa wypowiedziała się za większą ilością komisji odwoławczych dla okręgów izb skarbowych z tem, że powołane byłyby odrębne komisje dla podatku przemysłowego i dochodowego. Należałoby ustawowo zobowiązać władzę wymiarową do przedstawiania płatnikowi nasuwających się w związku z badaniem jego zeznania wątpliwości w wypadkach, gdy płatnik prowadzi księgi handlowe lub gospodarcze, albo gdy wymiar ma dotyczyć nowego, nieobjętego zeznaniem

źródła dochodu, względnie gdy władza wymiarowa pragnie uskutecznić wymiar podatku dochodowego na podstawie oznak zewnętrznych.

W zakresie postępowania wymiarowego Komisja Handlowa uznała za konieczne zapewnienie udziału podatnika w postępowaniu wymiarowym I instancji przez:

1) obligatoryjne związanie władzy wymiarowej obowiązkiem żądania wyjaśnień t. zw. wątpliwości, jeśli władza wymiarowa chciałaby wymierzyć podatek odmiennie od złożonego zeznania, w wypadku gdy płatnik prowadzi księgi handlowe lub gospodarcze, lub gdy wymiar ma dotyczyć nowego, nieobjętego zeznaniem źródła dochodu, lub też gdy wymiar ma być uskuteczniiony na podstawie oznak zewnętrznych;

2) zobowiązanie władzy, sporządzającej protokoły, spisywane bądź to przy lustracji przedsiębiorstw, bądź przy badaniu ksiąg handlowych — do doręczania z urzędu odpisów tych protokołów płatnikom oraz zapewnienia płatnikom prawa udzielania piśmiennych wyjaśnień na zarzuty, w protokole postawione.

Komisja Handlowa stoi na stanowisku zapewnienia udziału płatnika w postępowaniu w II instancji i uznania jawności postępowania w II instancji przez:

1) zezwolenie na przeglądanie akt wymiarowych płatnikom względnie ich pełnomocnikom oraz ustalenie obowiązku udzielania wszystkim płatnikom na żądanie podstaw wymiaru;

2) dopuszczenie płatników do osobistego stawiennictwa na posiedzenia komisji odwoławczej oraz zapewnienie płatnikom prawa udziału przy sprawdzaniu dowodów.

W zakresie ksiąg handlowych stwierdzono, że momentem, decydującym dla przyjęcia dowodu z ksiąg, winny być nie względy formalne, lecz istotna rzetelność ksiąg handlowych.

W wyniku obrad ustalono, że niektóre tezy bezwzględnie nadają się do realizacji, inne zaś będą poddane rewizji Prezydium Komisji Handlowej w celu ostatecznego sprecyzowania stanowiska sfer kupieckich w poruszanej sprawie.

W końcu konferencji Pan Prezes Herse w imieniu Komisji Handlowej podziękował Panu Ministrowi za wznowienie narad Komisji, doceniając znaczenie i rezultaty jej prac. Następnie podkreślił, że tematem obrad komisji będą z kolei już nie ogólne zagadnienia dla kupiectwa, a bardziej specjalne, do których należy obecnie podchodzić po wyczerpaniu też o charakterze ogólnym.

M. Sz.

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY W SIERPNIU I WRZEŚNIU 1933 R. — Miesięczne bilanse handlowe przedstawiają się w r. b. następująco (w miljn. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
Styczeń 1933	64·7	71·4	+ 6·7
Luty	55·9	66·3	+ 10·4
Marzec	59·0	75·4	+ 16·4
Kwiecień	65·6	70·5	+ 4·9
Maj	64·1	73·9	+ 9·8
Czerwiec	68·6	77·7	+ 9·1
Lipiec	72·0	81·9	+ 9·9
Sierpień	72·3	72·7	+ 0·4
Wrzesień	73·0	93·9	+ 20·9

Zjawis iem, szczególnie uderzającym w tem zestawieniu, jest silny spadek w y w o z u w sierpniu, co stało w wyraznej sprzeczności z lekką tendencją zwykłą, akcentującą się w miesiącach poprzednich, a co zredukowało nieomal do zera saldo dodatnie bilansu sierpniowego, przywóz bowiem utrzymał się na poziomie niezmiennym. Spadek wywozu był niespodziewany i nie dawał się wytłumaczyć ani sytuacją produkcji i handlu eksportowego, ani warunkami na zagranicznych rynkach zbytu. Składał się on ze zmniejszenia się wywozu (w porównaniu z lipcem): pszenicy i żyta o zł 2 miljn., cukru o zł 0·7 miljn., bekonów o zł 1·3 miljn., wędlin i szynek o zł 0·5 miljn., wreszcie węgla o zł 2·6 miljn. i konfekcji o zł 1·2 miljn.; poza tem zniżywały w słabszym stopniu niektóre niewymienione

powyżej artykuły spożywcze, produkty zwierzęce (głównie skóry surowe), drzewo, materiały budowlane, materiały elektrotechniczne, środki komunikacji i materiały włókiennicze, natomiast w takich pozycjach, jak: zwierzęta żywe, rośliny i ich części (nasiona), nawozy sztuczne, wyroby hutnicze, farby — zaznaczył się nieznaczny wzrost.

Co do wszystkich nieomal pozycji, wykazujących spadek wywozu, można było powiedzieć, że ukształtowały się one pod wpływem czynników przemijających, względnie przyczyn techniczno-statystycznych; nawet spadek wywozu węgla, motywujący się układami angielsko-skandynawskimi, był w sierpniu zbyt wygórowany. Istotnie, we wrześniu r. b. nastąpił znaczny wzrost wywozu, z naddatkiem wyrównujący spadek sierpniowy. Przyjmując — z dużą dozą słuszności — że w notowaniach statystycznych nastąpiło pewne przesunięcie wywozu z bilansu sierpniowego na wrześniowy, słusznie możemy skorygować sumy odnośne, obliczając dla obu miesięcy średnią arytmetyczną; wynosi ona 83·3 miljn., jest więc wydatnie wyższa od poprzednich miesięcy i nawet rekordowa dla roku, podobnie średnia arytmetyczna salda wynosi zł 10·7 miljn., t. j. odpowiada przeciętnej miesiący ubiegłych.

Przesłanki powyższe pozwalają twierdzić, że trwa nadal proces, skonstatowany przez nas w poprzednich sprawozdaniach z przebiegu handlu zagranicznego, a mianowicie: stabilizowanie się zarówno importu jak eksportu, z nieznaczną, lecz konsekwentną tendencją zwykłą, istniejącą po obu stronach bilansu, a tem samem nie wpływającą na saldo. Ten stan rzeczy zgodny jest naogół ze zjawiskami, zachodzącymi w handlu światowym, który przeszedł już — jak się wydaje — przez swój poziom minimalny i wykazuje stopniowy wzrost.

Blizsza analiza struktury towarowej wywozu potwierdza wniosek powyżej wyprowadzony, iż rezultaty sierpniowe były dziełem przypadku. Mianowicie, następujące pozycje wykazały w porównaniu z poprzednim miesiącem poważniejsze zmiany (w miljn. zł):

	Wrzesień	Sierpień	Wzrost (+) lub spadek (—) w sierpniu w por. z lipcem
Produkty spożywcze	24·1	14·1	— 5·6
Zwierzęta	3·4	2·2	+ 0·7
Produkty zwierzęce	2·9	2·7	— 0·6
Mat. i wyroby drzewne	15·1	14·5	— 0·4
Rośliny i ich części	3·0	1·8	+ 0·6
Mat. budowlane	0·2	0·2	— 0·2
Paliwa	19·1	14·7	— 2·6
Mat. chemiczne nieorganiczne	3·1	1·7	+ 0·3
Metale i wyroby	13·3	11·7	—
Maszyny i aparaty	0·8	1·1	— 0·1
Papier i wyroby	0·9	0·6	+ 0·1
Mat. i wyroby włókniste	3·9	3·5	— 0·2
Odzież i konfekcja	1·9	1·7	— 1·2

Nieomal we wszystkich pozycjach nastąpiło wyrównanie ubytku sierpniowego ze wzrostem wywozu we wrześniu, z wyjątkiem konfekcji, gdzie wprowadzenie cel wywozowych i związana z tem, a nieukończona jeszcze reorganizacja eksportu — działają hamująco. Natomiast niektóre pozycje, jak: zwierzęta, nasiona, papier — wykazują stałą tendencję zwykłą w obu miesiącach, przyczem charakterystyczne jest, że w wypadku nasion dzieje się to wbrew działaniu czynnika sezonowego, zwierzęta zaś i papier są to działy wywozu z różnych przyczyn zamarłe ostatnio, a obecnie reaktywujące się.

W strukturze wewnętrznej przywozu nie obserwujemy żadnych ciekawszych zmian. Osiągnął on w pierwszych miesiącach roku poziom rekordowo niski i mniej więcej pokrywający się z minimum wegetacyjnem, czemu odpowiadało odpowiednie ustosunkowanie się poszczególnych towarów importowanych, utrzymujące się nadal i obecnie, oczywiście przy proporcjonalnym wzroście poszczególnych pozycji. Zmiany zarówno w rozmiarach globalnych, jak i w strukturze importu następują w październiku, a zwłaszcza w listopadzie r. b. Mamy na myśli działanie nowej taryfy celnej. Wywołała ona, niewątpliwie, pewne tendencje antycypacyjne w zakupach, zresztą niezbyt silne — wobec oczekiwania na autonomiczne i konwencyjne niżki celne oraz wobec słabości finansowej rynku; ten czynnik antycypacyjny działał zwykło na import jeszcze w I połowie października, a w II połowie tego miesiąca pojawia się normalna reakcja, działająca równolegle z podwyższoną w wielu wypadkach ochroną celną, tem samem zaś bilans październikowy będzie nader trudny do analizy, i dopiero listopad pozwoli zorientować się co do kształtowania się przywozu pod wpływem

nowej taryfy. Wówczas też ujawnią się w pewnym przynajmniej stopniu jej wpływy na wywóz, zresztą zapewne zupełnie słabe narazie, nie spotkaliśmy się bowiem z poważniejszymi retorsjami, ani też nie uruchomimy jeszcze korzyści wywozowych, płynących z nowych traktatów.

W. J.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 1 do 15 października r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	1 ÷ 8/X	9 ÷ 15/X	Wzrost (+) lub spadek (-)
			%
		Pszenica	
Warszawa . . .	20·87½	20·77	- 0·4
Poznań . . .	20·09	19·61	- 2·3
Lwów . . .	19·55	19·50	- 0·2
Przeciętna . .	20·17	19·96	- 1·0
		Żyto	
Warszawa . . .	14·50	14·50	-
Poznań . . .	14·66	14·66	-
Lwów . . .	15·02	15·02	-
Przeciętna . .	14·72½	14·72½	-
		Owies	
Warszawa . . .	15·00	15·00	-
Poznań . . .	13·98	14·17	+ 1·3
Lwów . . .	12·87½	13·37½	+ 3·8
Przeciętna . .	13·95	14·18	+ 1·7
		Jęczmień browarowy	
Warszawa . . .	15·75	15·75	-
Poznań . . .	17·00	16·50	2·9
Lwów . . .	-	-	-
Przeciętna . .	-	-	-
		Jęczmień zwykły	
Warszawa . . .	15·00	15·00	-
Poznań . . .	13·50	13·37	- 0·8
Lwów . . .	13·12½	13·12½	-
Przeciętna . .	13·87	13·83	- 0·3

— Sytuacja na rynku zbóż chlebowych i przetworów pozostała w okresie sprawozdawczym (od 9 do 14 października) bez zmiany. Obroty utrzymały się na poziomie z okresu poprzedzającego sprawozdawczy; w zakresie cen panowała stabilizacja, z wyjątkiem bardzo nielicznych i nieznych różnic, przeważnie w minus.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie od 9 do 14 października wynosił 12 129 t, w tem 6 337 t żyta.

Warszawa. — Ceny według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica jednolita 748 g/l 21·00 ÷ 21·50 (21·00 ÷ 21·50), — zbierana 737 g/l 20·00 ÷ 20·50 (20·00 ÷ 21·00), żyto jednolite 700 g/l 14·25 ÷ 14·75 (14·25 ÷ 14·75), jęczmień browarowy 684 g/l 15·50 ÷ 16·00 (15·50 ÷ 16·00), — przemiałowy 632 g/l 14·00 ÷ 15·00 (14·75 ÷ 15·25), owies jednolity 468 g/l 15·00 ÷ 15·50 (15·00 ÷ 15·50), — zbierany 438 g/l 14·50 ÷ 15·00 (14·50 ÷ 15·00), mąka pszenna I gat. „luksusowa” 45% 38·00 ÷ 43·00 (38·00 ÷ 43·00), — I gat. 65% 35·00 ÷ 38·00 (35·00 ÷ 38·00), — II gat. 20% po luksusowej 32·00 ÷ 35·00 (32·00 ÷ 35·00), — III gat. „poślednia” 18·00 ÷ 23·00 (18·00 ÷ 23·00), mąka żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 24·00 ÷ 26·00 (24·00 ÷ 26·00), — sitkowa II gat. po 50% 18·00 ÷ 20·00 (18·00 ÷ 20·00), — razowa 95% 18·00 ÷ 20·00 (18·00 ÷ 20·00), otręby pszenne szale 9·00 ÷ 9·50 (9·00 ÷ 10·00), — średnie 8·50 ÷ 9·00 (8·50 ÷ 9·00), otręby żytnie 8·00 ÷ 8·50 (8·00 ÷ 8·50).

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

Poznań. — Ceny według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 19·25 ÷ 19·75 (19·50 ÷ 20·00), żyto 14·50 ÷ 14·75 (14·50 ÷ 14·75), jęczmień 695 ÷ 705 g/l 13·75 ÷ 14·00 (13·75 ÷ 14·00), — 675 ÷ 685 g/l 13·25 ÷ 13·50 (13·25 ÷ 13·50), — browarowy 16·00 ÷ 17·00 (16·00 ÷ 17·00), owies 13·50 ÷ 14·00 (13·75 ÷ 14·25), mąka pszenna 65% wraz z workiem 31·50 ÷ 33·50 (32·00 ÷ 34·00), — żytnia 65% wraz z workiem 22·25 ÷ 22·50 (22·25 ÷ 22·50), otręby pszenne grube 9·50 ÷ 10·00 (9·50 ÷ 10·00), — średnie 8·50 ÷ 9·00 (8·50 ÷ 9·00), — otręby żytnie 8·50 ÷ 9·00 (8·50 ÷ 9·00).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 130 hfl. nowa 12·50 (12·25), — czerwona kolorowa o wadze 125 hfl. bez obrotów (bez obrotów), żyto eksportowe o wadze 120 hfl. 9·00 (9·00), — konsumpcyjne nowe 9·10 (9·10), jęczmień wyborowy bez obrotów (bez obrotów), — średni 9·40 ÷ 9·60 (9·40 ÷ 9·60), — o wadze 117 hfl. 9·15 (9·15), — o wadze 114 hfl. 9·10 (9·10), — zimowy bez obrotów (bez obrotów), — mierny bez obrotów (bez obrotów), owies nowy bez obrotów (8·50 ÷ 9·25), otręby pszenne szale 6·45 (6·50), — grube 6·25 (6·40), otręby żytnie 5·60 (5·65).

PRZETWORY ZIEMNIACZANE

— Rozpoczęcie nowej kampanji spowodowało zniżkę cen, wynoszącą dla syropów, cukrów i dekstryny po zł 2·00, a dla mąki ziemniaczanej zł 4·50 na 100 kg.

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg netto franco stacja Luboń (w nawiasach podane są poprzednie notowania): syrop wraz z beczką o pojemności 250 ÷ 300 kg (przy mniejszych beczkach przy odbiorze syropu dolicza się do każdego 100 kg, jeżeli chodzi o beczki 150 ÷ 200 kg — zł 2·25, — 100 ÷ 150 kg — zł 4·50 i 50 ÷ 100 kg — zł 6·75): specjalny cukierkowy „Słońce” względnie „Korona” 45° w ładunkach od 5 t wwyż 45·00 (47·00), — 43° 43·00 (45·00), cukier gronowy biały w blokach 43·00 (45·00), — w skrzyniach 44·00 (46·00), syrop gronowy żółty w blokach 42·00 (44·00), — w skrzyniach 43·00 (45·00), syrop deserowy 45·00 (47·00); przy dostawach 2½ ÷ 5 t ceny są odpowiednio wyższe o zł 2·00, przy dostawach poniżej 2½ t — o zł 4·00; karmel zwykły i do piwa franco stacja odbiorcza 120·00 (120·00).

— Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg (w nawiasach poprzednie notowania): mąka ziemniaczana przy dostawach wagonowych „Słońce” 25·50 (30·00), — „Superior” 24·50 (29·00), — przy dostawach drobnicowych „Słońce” 29·50 (34·00), — „Superior” 28·50 (33·00), dekstryna przy dostawach wagonowych 42·00 ÷ 44·00 (44·00 ÷ 46·00), — przy dostawach drobnicowych 47·00 ÷ 49·00 (49·00 ÷ 51·00).

CHEMIKALJA

Bydgoszcz. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg (w nawiasach podane są poprzednie notowania): dwuwęglan sodu 56·00 (58·00), kwas mrówczany 85% czysty 380·00 (380·00), antychlor w perełkach 80·00 (80·00), cukier ołowiowy biały kryst. 280·00 (310·00), minium ołow. ang. czyste 165·00 (165·00), boraks krystaliczny 155·00 (155·00), — w proszku 160·00 (160·00), bromek potasu 605·00 (620·00), bromek sodu 645·00 (660·00), chlorek cynku chemiczny czysty 98 ÷ 100% 460·00 (460·00), sól glauwerska kryst. 17·80 (18·00), kalium hypermanganicum 380·00 (400·00), dwuchromian potasu czysty 375·00 (375·00), węglan potasu czysty 210·00 (210·00), wtrójnik miedz. 98 ÷ 100% 82·00 (128·00), naftalina biała w łuskach 72·00 (71·00), szkło wodne 38 ÷ 40° 30·00 (30·00), kwas szczawiowy 270·00 (270·00), kwas siarczynowy 66 be 24·00 (24·00), kwas solny 19 ÷ 20° wolny od arsenu i żelaza 17·50 (17·50), amoniak 9·910 64·00 (60·00), azotan baru 240·00 (240·00), biel cynkowa „czerwona pieczęć” 69·00 (72·00), kwas azotowy 41 ÷ 42 Bē 75·00 (75·00), kwas winny w kryształkach 625·00 (640·00), — w proszku 625·00 (640·00), sól gorzka 45·00 (45·00).

MATERJAŁY BUDOWLANE

Koniec sezonu przynosi zniżkę cen produktów cegielnianych. Przedewszystkiem dotyczy to sączków, których ceny spadły o zł 12·00 ÷ 150·00 na 1 000 sztuk w zależności od wymiarów.

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 000 szt. loco wagon cegielnia (w nawiasach podane są poprzednie notowania): cegła łożowa 36·00 ÷ 38·00 (40·00), — dziurawka 50·00 (50·00), płyty ścienne 80·00 ÷ 100·00 (100·00), pustaki Kleina i Foerстера 12-ki 75·00 ÷ 90·00 (90·00), dachówka 90·00 ÷ 100·00 (100·00), sączki 1½ cala 38·00 (50·00), — 2 cale 45·00 (65·00), — 3 cale 100·00 (130·00), — 4 cale 170·00 (200·00), — 5 cali 320·00 (400·00), — 6 cali 400·00 (500·00), — 7 cali 450·00 (600·00); za 1 sztukę: gąsiorki 0·60 ÷ 0·70 (0·80).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 9 do 14 października 1933 r.

— Obroty akcjami w okresie sprawozdawczym były w dalszym ciągu bardzo małe — kursy kształtowały się niejednolicie. Najwięcej obracano, jak zwykle, akcjami Banku Polskiego, których kurs w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, poprawił się o \mathcal{Z} 1'50. Starachowice podniosły się o \mathcal{Z} 0'25. Na giełdzie krakowskiej przy minimalnych obrotach Bank Polski osiągnął wyżkę \mathcal{Z} 0'25, a Chodorów \mathcal{Z} 3'00. Na giełdach lwowskiej i poznańskiej do notowań akcyj nie doszło.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy w \mathcal{Z} za akcję	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	\mathcal{Z} 100	82'00	80'00	81'00-81'25
Kijewski, Scholtze i S-ka	\mathcal{Z} 100	14'50	14'00	14'00

Warsz. T-wo Fabr.

Cukru	\mathcal{Z} 100	19'00	19'00	19'00
Starachowice	\mathcal{Z} 50	8'75	8'75	8'75

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w \mathcal{Z} (maksimum i minimum, w nawiasach podane są poprzednie notowania): Bank Polski 79'25 (79'00), Chodorów 94'00 (91'00).

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

PAŃSTWOWA RADA KOMUNIKACYJNA.— Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy o przekształceniu Państwowej Rady Kolejowej na Państwową Radę Komunikacyjną.

Państwowa Rada Kolejowa powołana została w 1921 r. przy Ministrze Komunikacji, jako organ doradczy i opiniodawczy. Rozważaniu i opinowaniu tej Rady ustawa poddała takie sprawy, jak: roczne sprawozdania i plan gospodarki P. K. P., główne zasady eksploatacji kolei, ogólne plany budowy dróg komunikacyjnych, zasady koncesjonowania prywatnych kolei, normy taryfowe i t. p.

Jak wiadomo, z dniem 1 lipca 1932 r. zostały przekazane Ministrowi Komunikacji wszystkie agendy komunikacyjne, sprawowane do tego czasu przez b. Ministra Robót Publicznych, w związku z czym rozzerzył się zakres działania Ministra Komunikacji, w którego rękach skoncentrowana została cała polityka komunikacyjna, nie tylko kolejowa.

Wskutek tych zmian administracyjno-organizacyjnych stało się również koniecznym przekształcenie Państwowej Rady Kolejowej w kierunku rozszerzenia i jej zakresu działania. Zadośćczyni temu wspomniany na wstępie projekt rozporządzenia, który obok dotychczasowych kompetencji, przewidzianych dla Rady Kolejowej, względnie (po przekształceniu jej) Komunikacyjnej— przewiduje, iż rozważaniu jej i opinowaniu podlegać będą jeszcze sprawy następujące: zasady polityki drogowej, koncesjonowania przewozów samochodowych i świadczeń publicznych na rzecz dróg kołowych; zasady polityki wodnej budowlanej i opłat żeglugowych; zasady przewozu osób i towarów statkami powietrznymi; wreszcie — zasady ogólnej polityki komunikacyjnej w zakresie kolei oraz dróg kołowych, wodnych, śródlądowych i powietrznych.

W związku z tem zwiększona również zostanie liczba stałych komitetów Rady. Mianowicie, obok dotychczasowych 3 komitetów (nowobudujących się kolei żelaznych, taryfowego i eksploatacyjnego) powołane będą komitety: 4) publicznych dróg kołowych, 5) dróg wodnych, 6) do spraw koordynacji przewozów kolejowych, samochodowych, wodnych i lotniczych.

Po przekształceniu Państwowa Rada Komunikacyjna zwiększy swój skład. Wejście do niej obok dotychczasowych delegatów Ministerstwa przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych (ze względu na międzynarodowy charakter komunikacji lotniczej). Ponadto Państwowa Rada Komunikacyjna rozszerzona zostanie przez

wejście do niej w większej liczbie przedstawicieli samorządu terytorjalnego (ze względu na sprawy samorządowych dróg kołowych). Liczba przedstawicieli większych miast zwiększona zostanie z 6 do co najmniej 8. Związek Miast Polskich reprezentowany będzie przez 2 delegatów (dotychczas 1). Obok przedstawiciela Związku Powiatów Rzeczypospolitej przedstawiciela Związku Gmin Wiejskich. Wreszcie w skład Rady wejdą wyznaczeni przez Ministra Komunikacji przedstawiciele przedsiębiorstw samochodowych, żeglugowych i lotniczych.

Posiedzenia Państwowej Rady Komunikacyjnej zwoływane będą przez Ministra Komunikacji (przewodniczącego Rady) w miarę potrzeby. Ze względów oszczędnościowych rozporządzenie znosi wynagrodzenie przewodniczących stałych komitetów Rady.

WYNIKI FINANSOWE EKSPLOATACJI P. K. P. W II KWARTALE 1933 R. przedstawiają się w porównaniu z tym samym okresem lat poprzednich w sposób następujący (w tys. \mathcal{Z}):

	1933	1932	1931
KOLEJE NORMALNOTOROWE			
Wpływy:			
Z przewozu osób	55 213'5	611 597'3	85 573'8
„ bagażu	2 201'7	3 214'5	3 847'7
„ towarów	126 733'8	152 794'0	198 604'5
„ poczty	3 229'5	4 070'7	4 393'8
Razem wpływy z przewozów	187 378'5	221 676'5	289 419'8
Inne dochody	18 085'5	18 510'5	23 124'8
Ogółem:	205 484'0	240 187'0	312 544'6
Rozchody:			
Eksploatacja kolei normaln.	205 357'2	230 644'0	292 809'9
Długi i zaliczki gwarancyjne	1 806'9	9 581'9	868'7
Lotnictwo cywilne	1 277'6	1 086'9	1 070'3
Ogółem:	208 441'7	241 312'8	294 748'9
KOLEJE WĄSKOTOROWE			
Wpływy:			
Z przewozu osób	260'5	301'2	440'0
„ bagażu	8'4	10'2	14'6
„ towarów	860'1	1 034'6	1 945'8
Razem wpływy z przewozów	1 129'0	1 346'0	2 400'4
Inne dochody	348'7	383'6	537'0
Ogółem:	1 477'7	1 729'6	2 937'4

Rozchody:

Eksploatacja kolei wąskot. 2 648·7 3 139·3 22 664·9

ROZCHODY NADZWYCZAJNE

Fundusz inwestycyjny . . . 13 094·6 14 090·4 4 530·3
Lotnictwo cywilne 443·7 323·4 4 530·3

Z zestawienia powyższego widać, iż wpływy w II kwartale 1933 r. zmniejszyły się w porównaniu z 1931 r.: w zakresie kolei normalnotorowych o zł 107 miljn., czyli o 34%, kolei

wąskotorowych — o zł 1·5 miljn., czyli o 50%. Równocześnie spadły i wydatki, ale w stopniu, nie wystarczającym dla zrównoważenia niedoboru, a mianowicie: w zakresie kolei normalnotorowych o zł 86·3 miljn., czyli o 29%, kolei wąskotorowych — o zł 1·3 miljn., czyli o 32%. W wyniku ostatecznym eksploatację P. K. P. w II kwartale r. b. zamknięto niedoborem zgórą zł 4 miljn. Pomimo to na niezbędne inwestycje wydano z funduszu inwestycyjnego zł 13·1 miljn. i na lotnictwo, poza wydatkami zwyczajnymi w kwocie zł 1·3 miljn., wydano z budżetu nadzwyczajnego zł 444 tys.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

LINJA PALESTYŃSKA. — Dn. 27 września r. b. nastąpiło w Konstancy uroczyste otwarcie nowej polskiej linii okrętowej, która przy pomocy s/s „Polonia” utrzymywać będzie regularną komunikację między Konstancą a portami Palestyny.

Linja palestyńska jest siódmą z kolei polską okrętową linią regularną. Stanowi ona nowy objaw stałego zdobywania sobie przez banderę polską coraz dalszych szlaków morskich, co zasługuje na tem silniejsze podkreślenie, iż odbywa się w okresie ogólnej stagnacji światowej żeglugi, kiedy już nie rozwój, ale jedynie utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania jest troską i ambicją większości towarzystw okrętowych.

W tych warunkach stworzenie nowej linii regularnej na naturalnym szlaku naszej ekspansji gospodarczej, stworzenie jej bez żadnych prawie kosztów inwestycyjnych przy pomyslnych horoskopach dalszego rozwoju — stanowi, bezsprzecznie, jedno ze szczęśliwych posunięć naszej polityki morskiej.

Statek „Polonia” należy do Polskiego Transatlantyckiego Tow. Okrętowego, które utrzymuje regularną komunikację okrętową z Gdyni do Halifaxu i New-Yorku. Obecne wycofanie s/s „Polonia” z tego szlaku nie odbija się jednak ujemnie na interesach Linji Gdynia — Ameryka, gdyż pozostają na nim 2 inne statki Towarzystwa: „Kościuszko” i „Pułaski”, które przy dzisiejszym skurczeniu się ruchu pasażerskiego na Atlantyku najzupełniej wystarczają dla obsługi tej linii.

W celu pokrycia kosztów, związanych z przerzuceniem s/s „Polonia” z morza Bałtyckiego na morze Czarne do portu Konstancy, który stanowi bazę wyjściową linii palestyńskiej, zorganizowana została specjalna wycieczka turystyczna wokół Europy przy udziale przeszło 530 osób.

„Polonia” jest okrętem pasażersko-towarowym, przystosowanym specjalnie dla ruchu emigracyjnego i turystycznego. Może on pomieścić przeszło 900 pasażerów i ok. 1 000 t ładunku.

Komunikacja między Konstancą a Hajfą odbywa się w zasadzie regularnie co 2 tygodnie. W podróży powrotnej s/s „Polonia” zachodzi do portów Pireusu i Stambul. Podróż z Konstancy do Hajfy trwa 3 doby i 4 godz. Zarząd linii liczy się jednak z ewentualnością zwiększenia nawet częstotliwości rejsów w odstępach co 8 ÷ 10 dni, o ile wzrost ruchu pasażerskiego będzie tego wymagał.

Zaopatrywanie statku w węgiel odbywa się w Pireusie, dokąd sprowadza się węgiel z kopalń górnośląskich. Również i produkty żywnościowe oraz inne artykuły zaopatrzenia, którym nie szkodzi transport kolejowy, sprowadzane są z Polski, reszta zakupywana jest w Konstancy.

Podstawę eksploatacji linii palestyńskiej stanowi przewóz emigrantów żydowskich, których stały dopływ zapewnia zawarta ostatnio umowa przez zarząd linii z „Jewish Agency for Palestine” w Jerozolimie. Cena ich przejazdu jest jednak na tyle niska, że przewóz samych tylko emigrantów nie wystarczałby dla zapewnienia linii pełnej opłacalności, o której może być tylko mowa przy dostatecznie rozwiniętym ruchu turystycznym i towarowym. Biorąc jednak pod uwagę z jednej strony pomyslnie wyniki organizowanych dotychczas przez Polskie Transatlantyckie Tow. Okrętowe turystycznych wycieczek morskich

z Gdyni na Bałtyk i morze Północne, z drugiej zaś fakt, że linja palestyńska stanowi naturalną i najkrótszą arterję komunikacyjną z Polski na Bliski Wschód, można się spodziewać, że zarówno ruch turystyczny na tym szlaku, jak i towarowy będzie ulegał stałemu rozwojowi.

Dotychczasowe wyniki eksploatacyjne zdają się potwierdzać te nasze zapatrywania. W pierwszej podróży do Palestyny s/s „Polonia” zabrała z sobą 776 pasażerów oraz ok. 70 t ładunku. W podróży drugiej było już 812 pasażerów oraz przeszło 350 t ładunku. Zgłoszenia na podróż trzecią (odjazd z Konstancy 25 X r. b.) utrzymują się na tym samym poziomie. Specjalnie dodatnim objawem jest stały wzrost liczby pasażerów obcej narodowości.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM WE WRZEŚNIU 1933 R.

Ruch okrętowy w porcie gdańskim we wrześniu zwiększył się w stosunku do ruchu sierpniowego o ok. 6%, w porównaniu zaś do ruchu we wrześniu r. ub. nieco zmniejszył się. Zawinęło do portu gdańskiego we wrześniu 386 okrętów o pojemności 241 727 nrt, opuściło port 388 okrętów o pojemności 249 035 nrt. Pojemność okrętów, które zawinęły do Gdańska i port ten opuściły w ciągu pierwszych 3 kwartałów r. b., wyniosła 3 809 955 nrt — wobec 3 965 170 nrt w tym samym okresie r. ub., czyli że ruch okrętowy zmniejszył się w r. b. o ok. 3·2%.

Narodowość statków, które odwiedziły we wrześniu port gdański, była następująca:

	Przybyło:		Odeszło:	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	18	15 579	21	18 264
Gdańsk	2	1 112	1	492
Niemcy	125	64 507	130	68 269
Finlandja	5	6 640	7	9 993
Estonja	8	2 414	7	2 433
Łotwa	10	9 909	8	6 707
Szwecja	85	34 060	82	30 863
Norwegia	26	17 945	28	19 102
Danja	69	37 583	64	35 686
Anglja	14	17 650	15	17 755
Holandja	8	4 542	7	4 254
Francja	7	8 922	7	8 922
Włochy	5	13 263	5	13 263
Grecja	3	7 380	4	9 645
Panama	—	—	1	3 166
Czechostowacja	1	221	1	221
Razem:	386	241 727	388	249 035

Na 16 bander, reprezentowanych w ruchu portowym, bandera polska zajmuje szóste miejsce — za Niemcami, Danją, Szwecją, Norwegią i Anglią, wyprzedzając Włochy, Francję, Grecję, Finlandję i in. W miesiącu tym Polska została wyjątkowo zdystansowana przez Anglię i Norwegię, które dotychczas stale wyprzedzała.

Suma obrótów towarowych wyniosła w miesiącu sprawozdawczym 468 080 t w porównaniu do 362 687 t w sierpniu r. b. i 518 723 t we wrześniu 1932 r.

Import, który wyniósł 58 917 t, zwiększył się zarówno w porównaniu z miesiącem poprzednim, jak i z wrześniem 1932 r.: w pierwszym wypadku o 26·6%, w drugim — o ok. 18%.

Eksport w porównaniu z miesiącem poprzednim wzrósł o 22%, w porównaniu zaś z wrześniem 1932 r. spadł o 12·8%. Ogólny obrót towarowy we wrześniu r. b. zmniejszył się w stosunku do analogicznego miesiąca r. ub. o 9·8%.

Ruch towarowy we wrześniu rozwijał się następująco (w tonnach):

	Przywóz	Wywóz
Artykuły spożywcze i kolonialne	6 767	64 335
Produkty zwierzęce i wyroby	12 534	1 240
Drzewo i wyroby	1 523	78 332
Materiały budowlane	2 971	62
Węgiel, oleje mineralne i t. d.	16 671	258 189
Chemikalja	1 586	4 787
Rudy, metale i wyroby	15 198	1 551
Papier	1 157	365
Materiały i surowce włókiennicze	510	302
Razem:	58 917	409 163

W imporcie na pierwsze miejsce wysunęła się grupa „węgiel i oleje mineralne”, której przywóz w porównaniu do sierpniowego zwiększył się o 5 129 t, czyli o 30,8%. Drugie miejsce zajmują rudy i metale. Import tych artykułów w porównaniu z sierpniem zwiększył się o 3,6%. Trzecie miejsce zajmują w miesiącu sprawozdawczym produkty i wyroby zwierzęce, których przywóz wzrósł 3-krotnie w porównaniu z sierpniem. Import artykułów i produktów kolonialnych utrzymał się mniej więcej na poziomie sierpniowym. Import drzewa i wyrobów z drzewa zmniejszył się o ok. 31%, wzrósł natomiast prawie 3-krotnie przywóz materiałów budowlanych. Inne grupy nie wykazują poważniejszych zmian.

W eksporcie na pierwszym miejscu stoi, jak zwykle, węgiel. Wywóz węgla we wrześniu zwiększył się w porównaniu do sierpniowego o ok. 21%. Był on eksportowany do 12 państw z Włochami, Szwecją, Francją i Danją na czele. Drugie miejsce zajmuje drzewo. Eksport drzewa utrzymuje się nadal na wysokim poziomie, zmniejszył się jednakże w porównaniu z sierpniowym o ok. 10%. W porównaniu z wrześniem 1932 r. eksport drzewa jest przeszło 2-krotnie większy. Trzykrotnemu zwiększeniu w porównaniu z wywozem w sierpniu r. b. uległ we wrześniu wywóz artykułów spożywczych i kolonialnych. Zmniejszył się o ok. 15% eksport chemikalij. Inne grupy utrzymują się mniej więcej na poziomie wywozu sierpniowego. Przyjechało do portu gdańskiego we wrześniu 115 o s b

UNORMOWANIE PRACY ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDYNI. — Całkowicie odrębne warunki pracy w porcie gdyńskim spowodowały odczuwaną już od dłuższego czasu potrzebę wydania specjalnej ustawy o pracy robotników portowych. Większość robotników, zatrudniona w porcie, nie jest związana trwałym stosunkiem pracy z danym pracodawcą, skutkiem czego zachodzą poważne trudności w stosowaniu norm ogólnego ustawodawstwa ochronnego do robotników portowych.

Aby temu zaradzić, Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt specjalnej ustawy o pracy robotników portowych w Gdyni, który ogłoszony zostanie niebawem w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Rozporządzenie to unormuje różnorodne sprawy z dziedziny ochrony pracy, w szcze-

gólności zaś czas pracy robotników portowych, urlopy, umowy o pracę, rozjemstwo w zatargach, pośrednictwo pracy oraz stosunek robotników portowych do poszczególnych rodzajów ubezpieczeń społecznych. Ze względu na specyficzne warunki pracy w porcie niektóre z tych spraw unormowane są w projekcie rozporządzeniu nieco odmiennie aniżeli w ogólnym ustawodawstwie ochronnym.

W zakresie ścisłej ochrony pracy rozporządzenie zagwarantuje robotnikom portowym minimum tej ochrony, pozostawiając dalsze i szczegółowe rozwinięcie postanowień ochronnych umowom zbiorowym, które mają szerokie zastosowanie w portach zagranicznych.

RYNEK FRACHTOWY. — Coraz większe trudności odczuwają właściciele „trampów” (statków żeglugi nieregularnej) w zapewnieniu jakichkolwiek ładunków, co jest spowodowane kurczeniem się z dnia na dzień zapotrzebowaniem tonnażu pod ładunki zboża z Montreal, północnego Pacyfiku, z portów La Platy i Australji. Bliższe rynki: dunajski i czarnomorski — były mniej lub więcej zaniedbane z powodu utrzymującej się niżki cen na zboże.

Rynek La Platy wykazywał w ubiegłym tygodniu pewne ożywienie przy zlekką zwykłych stawkach. Zakontraktowano ogółem 13 statków o łącznym tonnażu 87 900 t, przyczem z portów górnego biegu rzeki płacono za średnie statki do Antwerpii lub Rotterdamu sh 13/- ÷ 13/6, a do portów angielskich sh 13/6 ÷ 13/9 na październik. Przy późniejszych ładunkach osiągnięto sh 14/3 za średni, a sh 14/- za duży statek do wyżej wymienionych portów.

Na rynku Montreal spodziewane ożywienie zawiodło, przyczem stawki w kierunku Antwerpii niżkowały o ½ centa.

Frachtowania na rynkach Dalekiego Wschodu i australijskim były dość ograniczone, stawki jednak utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Z Madras płacono sh 24/- do portów morza Śródziemnego, a sh 25/- do Anglii, z Mandzurji zaś sh 23/6 do rejonu Rotterdam Hamburg. Pszenicę luzem z Sydney frachtowano po sh 23/6 na październik. Notowano kontrakt na transport cukru z Fiji do Anglii po sh 26/6 przy 3, a sh 27/- przy 4 miejscach ładowania na październik/listopad.

Na rynku dunajskim zafrachtowano pod zboże 7 statków o łącznym tonnażu 42 200 t, przyczem stawki wynosiły sh 14/- ÷ 14/3 z portów rzecznych do Antwerpii lub Rotterdamu, a z portów zewnętrznych sh 12/- do Anglii i sh 11/6 do Antwerpii i Rotterdamu.

Z portów czarnomorskich Z. S. R. R. zakontraktowano pod zboże 6 statków o łącznym tonnażu 39 900 t. Stawki wynosiły sh 10/3 ÷ 10/6 do portów Anglii i Kontynentu. Notowane jest dalsze zapotrzebowanie tonnażu pod zboże do portów Dalekiego Wschodu po sh 13/3 do Shanghaju i Dalnego, a sh 0/3 extra do Władywostoku. Za węgiel z Marjupola płacono sh 11/9 do Stanów Zjedn. na listopad.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

JEDNOLITE PRAWO O NOTARJACIE. — W dn. 10 października r. b. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, zawierającego jednolite dla całego obszaru Państwa prawo o notariacie. Rozporządzenie to ukaże się niebawem w „Dz. Ust. R. P.” i wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1934 r.

W postępującym nieprzerwanie procesie unifikacji prawnej poszczególnych b. dzielnic Rzeczypospolitej wejście w życie jednolitego polskiego prawa o notariacie zapisze się jako pozycja poważna, której znaczenie dla równowagi stosunków prawnych w Państwie oraz dla pewności i stałości obrotu gospodarczego jest oczywiste.

Z 3 części składowych prawa o notariacie, obejmujących: ustroj notariatu, czynności notarialne (postępowanie notarialne) i przepisy wprowadzające — dla życia gospodarczego ma znaczenie części drugą, jak też związane z nią postanowienia części trzeciej.

Nowe prawo stanowi, że notariusz wykonywa wszelkie czynności, jakie ustawy mu zlecają, a w szczególności — i to są jego funkcje zasadnicze — sporządza akty i dokumenty, którym strony pragną lub muszą z mocy prawa nadać znamię publiczne, wydaje wypisy i odpisy, sporządza poświadczenia, doręcza oświadczenia, spisuje protokoły, protestuje weksle (również czek, warranty i t. p.), przyjmuje na przechowanie dokumenty, pieniądze i papiery wartościowe.

Akt notarialny jest dokumentem publicznym i posiada odpowiedzialną moc dowodową. Strony mogą, oczywiście, zawrzeć

każdą umowę w formie notarialnej, w pewnych wypadkach jednak prawo wręcz nakazuje formę taką zastosować, czyniąc to z dwóch względów: albo dla nadania stosunkowi prawnemu charakteru uroczystego, urzędowego, a to ze względu na jego wagę dla równowagi stosunków prawnych w Państwie, albo też tylko w celu stworzenia pewnego środka dowodowego danego stosunku. Oczywiście, czynności te mogą łącznie powodować prawodawcą, a wtedy rozstrzyga czynnik pierwszy, w razie bowiem niezachowania w tym wypadku formy notarialnej czynność jest bezwzględnie nieważna i pozbawiona wszelkich skutków prawnych. Gdy natomiast prawo żąda formy notarialnej tylko dla celów dowodowych, to czynność, zawarta z poniechaniem tej formy, nie przestaje być ważną między stronami. a skutki poniechania objawiają się dopiero na gruncie procesowym w razie wynikłego sporu.

Otóż, jedną z fundamentalnych dziedzin obrotu prawnego, której znaczenie dla stosunków majątkowych w Państwie posiada szczególną doniosłość, jest obrót nieruchomościami (przeniesienie, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości). W tym względzie stan prawny na obszarze poszczególnych b. dzielnic Państwa był różny i dawał się we znaki na terenie Małopolski, gdzie obrót nieruchomościami w formie umów prywatnych doprowadził do poważnych powikłań prawnogospodarczych.

Nowe prawo wprowadza zasadniczą zmianę do tego stanu rzeczy, stanowiąc ogólnie dla całego Państwa, że obrót nieruchomościami (kupno-sprzedaz, zapisanie sumy na hipotece, zapi-

sanie kaucji hipotecznej i t. p.) musi być ujęty w formę notarialną i wszelkie z tej dziedziny umowy muszą być pod rygorem nieważności sporządzone w postaci aktu notarialnego. To samo dotyczy pełnomocnictw do zawierania tych umów.

Prawo o notariacie uznało za konieczne uregulować tę dziedzinę stosunków prawnych, nie naruszając w niczem przepisów innych ustaw, które wymagają do ważności aktu prawnego zachowania formy notarialnej. Tak samo prawo to nie narusza przepisów ustaw szczególnych z dziedziny agrarnej, zawierających postanowienia odmienne.

W zakresie poświadczeń nowe prawo przewiduje następujące czynności notariusza, z których życie gospodarcze korzysta, jak wiadomo, w szerokim zakresie, szczególnie co do niektórych: 1) poświadczenie autentyczności podpisu (niezbędne przy wszelkich zgłoszeniach do rejestru handlowego — projekt jednolitego Kodeksu Handlowego zawiera wyraźne w tym względzie postanowienia); 2) poświadczenie zgodności odpisu (pełnego lub wyciągu) z okazanym dokumentem; 3) poświadczenie czasu okazania dokumentu (z zaznaczeniem na żądanie godziny i minuty); 4) poświadczenie pozostawania osoby przy życiu; 5) poświadczenie stawiennictwa lub niestawiennictwa wezwanej osoby, przyczem notariusz spisuje w tym wypadku protokół, stwierdzający fakt stawiennictwa lub niestawiennictwa i obejmujący oświadczenie zarówno osoby wzywającej, jak i osoby wezwanej, jeżeli się stawia.

W zakresie doręczania oświadczeń nowe prawo stanowi, że notariusz na żądanie jednej strony doręcza na piśmie drugiej stronie oświadczenia, mogące mieć skutki prawne. Treść oświadczenia może być bądź zgłoszona do protokołu, bądź przesłana notariuszowi. Notariusz doręcza oświadczenie wskazanej stronie lub stronom, o czym spisuje protokół, załączając doń i odpowiedź, jeżeli strona oświadczy, że protokół podpisze. Zkolei notariusz wydaje poświadczenie doręczenia, w którym zamieszcza ewent. i odpowiedź.

Nowe prawo stanowi, w dalszym ciągu, że notariusz spisuje protokoły walnych zgromadzeń spółek handlowych, spółdzielni

i innych stowarzyszeń. Jak wiadomo, prawo w pewnych wypadkach, np. prawo o spółkach akcyjnych, wręcz żąda notarialnej formy protokołu walnego zgromadzenia, w innych wypadkach zależy to od uznania władz spółki czy stowarzyszenia. Przy spisaniu protokołu notariusz nie sprawdza tożsamości osób stawiających. Protokół walnego zgromadzenia podpisują tylko przewodniczący i sam notariusz, chyba że statut lub przepis szczególny stanowią inaczej.

Ponadto nowe prawo upoważnia notariusza do spisania protokołów wszelkich czynności lub wydarzeń rzeczywistych (faktów) w celu stwierdzenia ich przebiegu, jeżeli czynności lub fakty pociągają za sobą skutki prawne.

W zakresie protestowania weksli, czeków, warrantów i t. p. dokumentów prawo o notariacie odsyła do właściwych ustaw, nie wprowadzając w tym względzie żadnych zmian.

Notariusz, w myśl nowego prawa, przyjmować będzie na przechowanie wszelkiego rodzaju dokumenty, nawet w kopertach zabezpieczonych, z poleceniem wydania ich określonym osobom i pod określonymi warunkami. Natomiast pieniądze lub papiery wartościowe notariusz przyjmuje na przechowanie tylko w związku z czynnością, przed nim dokonaną, w celu wydania ich wskazanej osobie, przyczem nie ma obowiązku przechowania dłużej niż przez jeden tydzień.

Postępowania hipotecznego nowe prawo w niczem nie zmienia, stanowiąc tylko, że wnioski hipoteczne na obszarze województw centralnych i wschodnich może przyjmować wyłącznie pisarz hipoteczny, notariusz zaś jedynie w wypadku ujawnienia hipotecznego sporządzonego przez niego aktu.

Dla obszaru ziem zachodnich nowe prawo zawiera między inni przepis, że wyznaczenie urzędników państwowych i samorządowych do sporządzania czynności notarialnych nie może na przyszłość mieć miejsca. Dotychczasowe uprawnienia tych urzędników, jako też syndyków instytucji prawa publicznego, do sporządzania czynności notarialnych z dniem wejścia w życie nowego prawa wygasają.

n. r.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Zniesienie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy — rozp. z dn. 29/IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 81, poz. 579).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Oplaty abonamentowe telefoniczne dla sieci automatycznych, posiadających liczniki — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 22/IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 572).

Uzupełnienie ordynacji pocztowej — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 23 IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 573).

Uzupełnienia taryfy pocztowej — 2 rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 23/IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 574 i 575).

Znaczek pocztowy wartości 15 gr z godłem Państwa — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 23 IX 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 576).

Wykonanie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego — rozp. I Ministra Spraw Wewn. z dn. 9 X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 577).

Taryfa do obliczania opłaty ryczałtowej w postępowaniu sporno-administracyjnym — rozp. Ministrów: Skarbu i Spraw Wewn. z dn. 3/VIII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 71, poz. 581).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH

3 listopada:

— „Naftamin” S. A. dla Przemysłu Naftowego w Katowicach-Ligocie — o g. 17 w lok. Not. M. Kosafy w Katowicach, 3-go Maja 15.

6 listopada:

— „T-wo Przem. Leśn. „Listwin — Ludwipol”, S. A. — o g. 17 u Not. Warmińskiego w W-wie, Senatorska 2/4.

— „Uzdrowisko „Ojców”, S. A. — o g. 16 w Hotelu Polskim w Krakowie.

7 listopada:

— „Cukrownia „Szpanów”, S. A. — o g. 17 u J. Radziwiłła w W-wie, Bielańska 14.

— „Związek Przedsiębiorców Gorzełń Rolniczych”, S. A. we Lwowie — o g. 17 w lok. S-ki we Lwowie, 3 Maja 16.

— „Syndykat Rolniczy Warszawski”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Kopernika 30.

8 listopada:

— „T-wo Budowy i Eksploatacji Teatrów”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Słowackiego 2.

— „Fabryka FiraneK, Tiulu i KoroneK „SzlenKier, Wydźga i Weyer”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Dzielna 91.

9 listopada:

— „Fabryka Wyr. Ceramicznych „Krotoszyn — Przyścieka”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Poznaniu, Gwarna 8.

10 listopada:

— „Fabr. Wosków, Klejów i Farb A. B. C.”, S. A. — o g. 15 w W-wie, Sienkiewicza 3 m. 5.

11 listopada:

— „Polsko-Włoska S. A. dla Przemysłu Naftowego „Bonariva” — o g. 16 w lok. S-ki we Lwowie, Rutowskiego 1.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

POŻYCZKA NARODOWA

PODWYŻSZENIE SUMY EMISJI

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 13 b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o podwyższeniu emisji Pożyczki Narodowej. Projekt upoważnia Ministra Skarbu do podwyższenia

subskrybowanej ostatnio 6%-owej pożyczki wewnętrznej do zł 350 miljn., co pozwoli na pełne wykorzystanie kwoty, zadeklarowanej przez subskrybentów.

TYMCZASOWE ZESTAWIENIE SUBSKRYPCJI 6% POŻYCZKI NARODOWEJ

	Subskrybenci		Kwoty subskrypcji	
	liczba	udział %-owy	suma nominalna	udział %-owy
Ogółem:	1 347 041	100	327 608 200	100
Produkcja, handel, finanse, wolne zawody i t. p.	455 810	33·84	182 960 750	55·85
Rolnictwo:	86 355	6·41	12 431 900	3·80
1) do 60 ha	73 204	5·43	4 902 750	1·50
2) ponad 60 ha	13 151	0·98	7 529 150	2·30
Nieruchomość miejska	30 868	2·29	5 968 150	1·82
Handel	184 000	13·66	30 988 800	9·46
Instytucje kredytowe:	4 294	0·32	35 242 500	10·76
1) Bank Polski i banki państwowe	4	0·0003	19 100 000	5·83
2) Banki prywatne	338	0·02	6 383 750	1·95
3) Komunalne kasy oszczędności	685	0·05	6 060 300	1·85
4) Spółdzielnie kredytowe	3 267	0·25	3 698 450	1·13
Instytucje ubezpieczeniowe	288	0·02	22 388 600	6·83
1) publiczno-prawne	217	0·01	18 787 050	5·73
2) prywatne	71	0·005	3 601 550	1·10
Przedsiębiorstwa komunikacyjne	5 485	0·41	2 077 950	0·63
Rzemiosło	61 997	4·60	5 686 750	1·74
Przemysł	19 105	1·42	46 229 700	14·11
Wolne zawody:	30 604	2·27	8 907 050	2·72
1) adwokaci, notariusze i t. p.	6 514	0·48	2 747 600	0·84
2) lekarze	9 153	0·68	3 010 300	0·92
3) duchowni	4 984	0·37	807 500	0·25
4) inni	9 953	0·74	2 341 650	0·71
Różni	32 814	2·44	13 039 350	3·98
w tem: młodzież szkolna	5 783	0·44	470 650	0·14
Pracownicy	889 725	66·05	143 604 350	43·83
Pracownicy prywatni i samorządowi	428 667	31·82	67 931 100	20·73
1) pracownicy samorządowi:	72 610	5·40	12 960 900	3·96
a) biurowi	53 143	3·95	11 064 250	3·38
b) fizyczni	19 467	1·45	1 896 650	0·58
2) pracownicy prywatni:	303 335	22·51	50 611 350	15·44
a) biurowi	142 780	10·60	38 159 150	11·64
b) fizyczni	160 555	11·91	12 452 200	3·80
Emeryci i inwalidzi	52 722	3·91	4 358 850	1·33
Urzednicy państwowi	461 058	34·23	75 673 250	23·10
W. M. Gdańsk	1 506	0·11	1 043 100	0·32

SPRAWY BUDŻETOWE

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE WE WRZEŚNIU 1933 R. — Według danych tymczasowych, dochody i wydatki budżetowe we wrześniu 1933 r. w zestawieniu z odpowiednimi danymi za wrzesień 1932 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Dochody		Wydatki	
	wrzesień: 1933	wrzesień: 1932	wrzesień: 1933	wrzesień: 1932
A. — ADMINISTRACJA:				
Prezydent Rzeczypospolitej	8	9	228	254
Sejm	25	15	501	506
Senat	1	—	134	132
Kontrola Państwowa	—	—	380	392
Prezydium Rady Ministrów	—	—	256	259
Min. Spraw Zagranicznych	690	1 371	3 661	4 286

Min. Spraw Wojskowych	180	189	57 577	63 673
" Wewnętrznych	1 512	810	16 143	16 164
" Skarbu	78 670	86 018	10 270	8 623
" Sprawiedliwości	4 112	4 934	7 754	7 981
" Przemysłu i Handlu	1 492	1 164	2 207	2 295
" Komunikacji ¹⁾	149	35	1 798	256
" Rolnictwa i Ref. Roln. ¹⁾	153	105	1 709	1 400
" Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	126	151	26 405	24 508
" Robót Publicznych ¹⁾	—	882	—	3 592
" Opieki Społecznej	520	34	5 899	6 143
" Reform Rolnych ¹⁾	—	—	—	559
" Poczty i Telegrafów	—	2	96	111
Emerytury i zaopatrzenia	4 832	3 866	12 460	13 046
Renty inwalidzkie i pensje	—	—	10 447	10 074
Długi państwowe	—	—	16 748	17 212
Razem:	92 470	99 585	174 673	181 446

¹⁾ W 1933/34 r. b. Min. Robót Publicznych połączono z Min. Komunikacji, a b. Min. Reform Rolnych — z Min. Rolnictwa i Ref. Roln.

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydium Rady Ministrów:				
a) Drukarnie Państwowe	11	10	—	—
b) Polska Agencja Telegraf.	—	6	—	—
M-stwo Spraw Wojskowych:				
Państw. Wytwórnia Uzbrojenia	—	—	—	285
Państw. Wytw. Prochu i Mat. Kruszących	—	—	100	400
Państw. Zakłady Lotnicze	—	—	—	—
Państw. Zakłady Inżynierji.	—	—	—	—
M-stwo Spraw Wewnętrznych:				
Państw. Zakł. Przemysł.-Zbożowe	—	—	—	—
Państw. Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku.	—	—	—	—
Ministerstwo Skarbu:				
Mennica Państwowa	—	—	—	—
M-stwo Przemysłu i Handlu:				
Przedsiębiorstwa przem.-handl. i gór.-hutn.	—	—	—	—
Ministerstwo Komunikacji:				
Polskie Koleje Państwowe	—	568	—	—
Ministerstwo Rolnictwa:				
Lasy Państwowe	1 848	1 000	—	—
M-stwo Opieki Społecznej:				
Zdrowiska Państwowe	—	1	—	—
M-stwo Poczty i Telegrafów:				
Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocnicze	1 023	3 090	—	—
Razem:	2 882	4 675	100	685

C. — MONOPOLE:

Ministerstwo Skarbu:				
Monopol solny	4 676	4 000	—	—
„ tytoniowy	30 000	30 000	—	—
„ spirytusowy	21 027	15 544	—	—
„ zapalczana	1 895	—	—	—
Loterja państwowa	1 400	400	—	—
Razem:	58 998	49 944	—	—

D. — FUNDUSZE:

M-stwo Skarbu:				
a) Państwowy Fundusz Kredytowy	746	—	—	—
b) Państwowy Fundusz Gospodarczy	—	—	—	—
M-stwo Komunikacji:				
Państwowy Fundusz Drogowy	—	—	2 100	—
M-stwo Rolnictwa i Ref. Roln.:				
Fundusz Obrótowy Reformy Rolnej	—	—	100	—
M-stwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.:				
Stypendja akademickie	—	—	—	—
Razem:	746	—	2 200	—
Ogółem:	155 096	154 204	176 973	182 151

Sytuacja budżetowa Państwa kształtowała się we wrześniu pomyślnie. Deficyt budżetowy okazał się mniejszym niż w sierpniu r. b. i mniejszym niż we wrześniu r. ub., dochody wzrosły w stosunku do sierpnia r. b. o przeszło 7% i przewyższyły dochody z września r. ub. Mimo to deficyt — jak wspomnieliśmy — choć zmniejszył się, jednak pozostał, co — jak już niejednokrotnie podkreślaliśmy — nie stanowi zaprzeczenia temu, że zasada równowagi stanowi podstawę gospodarki budżetowej Państwa, zasadę, uchwyconą i zrealizowaną z żelazną konsekwencją już oddawna, zasadę, umożliwiającą przetrwanie i walkę z kryzysem na innych odcinkach frontu gospodarczego. Jeśli mimo utrzymywania zasadniczej równowagi budżetu zjawiają się deficyty budżetowe, to jest to zjawisko nie do uniknięcia i z reguły spotykane, chodzi o to, żeby nie sięgały one poważniejszych rozmiarów i znajdowały odpowiednie pokrycie. Zwłaszcza w okresie późniejszej depresji, w okresie narastania warunków konjunkturalnej poprawy nieznaczne deficyty budżetowe stają się zrozumiałymi, gdyż dalsze dopasowywanie wydatków (oszczędności) i dochodów (możliwie większe wykorzystanie dotychczasowych źródeł względnie tworzenie nowych drobnych źródeł) staje się coraz trudniejszym — wobec tego, że pewne wydatki mają charakter opancerzonych, i że działalność Państwa w okresie kryzysu wymaga utrzymania, a nawet wzmocnienia niektórych innych wydatków to z jednej strony, z drugiej zaś — dochody, o ile nie zarysowuje się jeszcze

poprawa — wraz z postępem kryzysu mają naogół tendencje malejąca; gnienie bezwzględne tych deficytów może w tym okresie mieć przytem ujemny wpływ (deflacyjny) na rozwój konjunktury. W roku bieżącym gospodarka budżetowa Państwa wykazuje deficyty nieznaczne, dochodzące najwyżej do 12 ÷ 15% sumy wydatków, przyczem zważyć należy, że upłynęło dopiero I półrocze roku budżetowego — półrocze z reguły mniej wydajne dla Skarbu Państwa. Deficyty te, kryte dotychczas z upłynianych rezerw lub specjalnie uruchamianych źródeł, obecnie znajdować będą pokrycie we wpływach z Pożyczki Narodowej. Liczbowo przedstawiały się one dotychczas następująco (w miljn. \mathcal{Z}):

Kwiecień	15'6	Lipiec	26'2
Maj	24'5	Sierpień	25'0
Czerwiec	24'1	Wrzesień	21'9

W II kwartale roku budżetowego widzimy już spadek deficytu, który zwłaszcza zaznaczył się we wrześniu. Ten spadek wrześniowy został spowodowany wzrostem dochodów z \mathcal{Z} 144'9 miljn. (w sierpniu) do \mathcal{Z} 155'1 miljn., przy słabszym jednoczesnym wzroście wydatków — z \mathcal{Z} 169'9 miljn. do \mathcal{Z} 177'0 miljn.

Wzrost dochodów we wrześniu w stosunku do sierpnia nastąpił we wszystkich grupach dochodów. A więc w grupie administracji dochody zwiększyły się z \mathcal{Z} 85'7 miljn. do \mathcal{Z} 92'5 miljn., przyczem wzrost wykazują prawie wszystkie części tej grupy, a zwłaszcza dominujące tu dochody Min. Skarbu — z \mathcal{Z} 74'1 miljn. do \mathcal{Z} 78'8 miljn. (głównie wzrost wpływów z danin). W grupie przedsiębiorstw wpłaty zwiększyły się z \mathcal{Z} 2'1 miljn. do \mathcal{Z} 2'9 miljn. — mianowicie dzięki zwwyżce z \mathcal{Z} 0'8 miljn. wpłaty Lasów Państwowych. Wpłaty monopolów podniosły się z \mathcal{Z} 57'0 miljn. do \mathcal{Z} 59'0 miljn. Wpływy w grupie funduszków (jedynie w zakresie Państw. Funduszu Kredytowego) wykazały zwwyżkę z \mathcal{Z} 0'2 miljn. do \mathcal{Z} 0'7 miljn. Zwyzka wydatków we wrześniu w stosunku do sierpnia dotyczy przedewszystkiem grupy administracji, gdzie podniosły się one z \mathcal{Z} 168'9 miljn. do \mathcal{Z} 174'7 miljn., i gdzie przyczyną wzrostu była zwyzka wydatków na obsługę długów (z \mathcal{Z} 8'9 miljn. do \mathcal{Z} 16'7 miljn.). Poza tem wzrost wydatków wykazuje grupa funduszków (z \mathcal{Z} 0'1 miljn. do \mathcal{Z} 2'2 miljn.) — wobec zjawienia się wypłaty \mathcal{Z} 2'1 miljn. Państw. Funduszowi Drogowemu. Dopłaty w grupie przedsiębiorstw spadły z \mathcal{Z} 0'9 miljn. do \mathcal{Z} 0'1 miljn.

W okresie całego I półrocza roku budżetowego 1933/34 dochody budżetowe wyniosły \mathcal{Z} 876'7 miljn., a więc o jakieś 13% mniej niż w tym samym okresie 1932/33 r. (\mathcal{Z} 1 006'9 miljn.) Wogóle nie uległy obniżce, lecz wzrosły wpłaty monopolów — z \mathcal{Z} 312'0 miljn. do \mathcal{Z} 315'5 miljn., natomiast spadły wpłaty przedsiębiorstw — z \mathcal{Z} 26'6 miljn. do \mathcal{Z} 18'4 miljn., stosunkowo zaś słabiej obniżyły się dochody administracji — z \mathcal{Z} 668'4 miljn. do \mathcal{Z} 540'4 miljn. (a w tem dochody Min. Skarbu — z \mathcal{Z} 585'9 miljn. do \mathcal{Z} 466'3 miljn.). Wydatki budżetowe w okresie I półrocza 1933/34 r. wyniosły \mathcal{Z} 1 013'9 miljn. — wobec \mathcal{Z} 1 127'7 miljn. w temże półroczu 1932/33 r.; spadek więc jest tu nieco mniejszy niż przy dochodach, przyczem zauważyć należy, że bardzo poważnie zmniejszyła się w bież. roku budżetowym obsługa długów z \mathcal{Z} 107'2 miljn. do \mathcal{Z} 65'9 miljn.

Biorąc na uwagę ostatnie 3 lata budżetowe, lata kryzysowe, a więc również i lata: 1930/31 i 1931/32 — możemy stwierdzić, że: 1) dochody w I półroczu r. b. są niższe niż w I półroczu 1931/32 r. o \mathcal{Z} 263'3 miljn., t. j. o 23%, oraz niż w I półroczu 1930/31 r. o \mathcal{Z} 486'4 miljn., t. j. o 35½%, 2) wydatki w I półroczu r. b. są niższe niż w I półroczu 1931/32 r. o \mathcal{Z} 250'2 miljn., t. j. o 20%, oraz niż w I półroczu 1930/31 r. o \mathcal{Z} 344'4 miljn., t. j. o 25½%, 3) w ciągu więc ostatnich 2 lat, t. j. od 1931 r., spadek wydatków prawie że postępował za spadkiem dochodów, w ciągu jednak 3 lat, t. j. od pierwszego wyraźnie kryzysowego roku 1930 do roku obecnego — spadek dochodów jest o jakieś 40% większy niż spadek wydatków.

W stosunku do budżetu na cały rok 1933/34 dochody, faktycznie osiągnięte w okresie I półrocza, stanowiły 42'6% sumy całorocznej (idealny procent = 50%), przyczem dochody administracji dały 42'3%, wpłaty monopolów — 47'7%, wpłaty przedsiębiorstw — 17'5%, wpływy z funduszków — zaledwie 15'2%. Wydatki osiągnęły w okresie I półrocza tylko 41'2% sumy, pralicminowanej w budżecie na cały rok, przyczem dopłaty do przedsiębiorstw wyniosły już 65'7%, wydatki w grupie funduszków — nawet 175'3%, a wydatki administracyjne — 41'0%.

Obroty kasowe we wrześniu 1933 r. przedstawiały się następująco (w miljn. \mathcal{Z}):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość w dn. 1/IX	106'6	—
Obroty budżetowe	155'1	177'0
Autonom. obroty budżetowe woj. Śląskiego	5'2	5'7

Pożyczki państw. — obroty gotówką:

8% pożyczka konwersyjna	--	0:0
4% " premjowa dolarowa	0:0	0:0
bilety skarbowe	19:2	6:4
Sumy obrotowe	722:7	713:3
" obce	192:4	192:3
Pozostałość w dn. 30:IX	--	139:6

Ogółem: 1234:4 1234:4

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW WE WRZEŚNIU

1933 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych we wrześniu 1933 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Prelimino- wano	Wpły- nęło
1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE		
Podatki gruntowe	5 500	5 243
" od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich	5 000	9 289
Podatek przemysłowy	14 500	14 156
" dochodowy	8 000	8 567
" wojskowy	20	19
" nadzwycz. od niektórych zajęć zawodowych	100	45
" od kapitałów i rent	250	278
Zaległości podatków zniesionych	3	16
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	1 000	1 700
Podatek od energii elektrycznej	300	355
RAZEM:	34 673	39 668

2. — PODATKI POŚREDNIE		
Podatek od wina	100	114
" " piwa	850	827
" " cukru	13 900	6 166
" " drożdży	1 190	813
" " olejów mineralnych	1 300	1 758
" " zapalniczek	—	—
" " kwasu octowego	17	23
Akcyzowe opłaty patentowe	27	50
Odsetki za odroczenie i kary za zwłokę	95	78
Podatki zniesione	—	—
RAZEM:	17 479	9 829

3. — CŁO		
Cło przywozowe	6 800	6 086
Wpływy uboczne od cła przywozowego	1 170	1 976
Cło wywozowe	28	47
Wpływy uboczne od cła wywozowego	2	6
RAZEM:	8 000	8 115

4. — OPŁATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE		
Opłaty stempłowe	7 150	7 061
Podatek spadkowy i od darowizn	850	729
RAZEM:	8 000	7 790

5. — PODATEK MAJĄTKOWY		
5a. — NADZWYCZ. DANINA MAJĄTKOWA)	3 200	174
6. — NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN	4 588	5 015
7. — DANINA LASOWA	17	1
8. — MONOPOLE		
Monopol solny	4 676	4 676
" tytoniowy	30 000	30 000
" spirytusowy	21 000	21 027
" zapalczany	—	1 895
Loterja państwowa	1 400	1 400

RAZEM: 57 076 58 998

OGÓŁEM: 133 033 133 506

tach gospodarczych, z których część odbija się zaraz na wpływach skarbowych, znaczna zaś część z kilkumiesięcznym opóźnieniem (dochodzącym w niektórych wypadkach nawet do 7 miesięcy)—głównie z racji kredytowania należności skarbowych. Obraz wahań wpływów skarbowych w ciągu kilku ostatnich lat budżetowych — w okresie recesji i depresji konjunkturalnej—przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34
Kwiecień	-24:2	-14:0	-8:1	+9:5
Maj	+9:2	+4:4	+14:9	-15:1
Czerwiec	-25:3	-23:0	-22:7	-10:5
Lipiec	+18:5	+6:2	+6:1	+8:2
Sierpień	-19:9	-10:5	-9:4	+5:8
Wrzesień	+9:0	-0:8	+3:4	+6:3
Październik	+14:4	+31:9	+19:4	
Listopad	-7:7	-15:0	+1:8	
Grudzień	+27:7	+8:8	+7:6	
Styczeń	-28:5	-12:5	-23:1	
Luty	-32:3	-23:4	-12:8	
Marzec	+13:3	+8:1	+11:5	

W sierpniu bież. roku nastąpiła zwyżka wpływów — chociaż normalnie wpływy spadają w tym miesiącu. Mimo to we wrześniu nastąpiła dalsza zwyżka, i to blisko 2 krotnie większa niż w tym samym miesiącu przeszłego roku. Gdy rozpatrujemy okres całego I półrocza roku budżetowego, to widzimy, że dało ono w r. b. w sumie swych wahań miesięcznych zwyżkę o zł 4:2 miljn., gdy w 1932/33 r. nastąpiła w tymże czasie zniżka o zł 15:8 miljn., w 1931/32 r. zniżka o zł 37:7 miljn. i w 1930/31 r. zniżka o zł 32:7 miljn. Poprawa ta jest wysoce znamieną; wskazuje ona, że stopniowy spadek wpływów skarbowych jest zahamowany, i że zmniejsza się stopniowo rozpiętość między sumą wpływów miesięcznych w r. b. i w latach poprzednich—i to do tego stopnia, że w ostatnich 2 miesiącach wpływy tegoroczne z danin i monopolów okazały się wyższymi od wpływów zeszlórocznych: w sierpniu o zł 5:8 miljn., we wrześniu nawet o zł 8:7 miljn.

W stosunku do preliminarza miesięcznego, ustalonego przez Min. Skarbu, wpływy, faktycznie osiągnięte we wrześniu r. b., okazały się nieznacznie wyższymi, przyczem więcej, niż preliminowano, dały jedynie wpłaty monopolów. W zakresie danin wyższe wpływy od preliminowanych wykazały prawie wszystkie daniny, a więc: podatki bezpośrednie, cło, nadzwyczajny dodatek do danin, nadzwyczajna danina majątkowa, a z wyjątkiem jedynie podatków pośrednich, które nie dopisały, oraz opłat stempłowych. W zakresie wpłat monopolów nieznaczna zwyżkę ponad preliminarz wykazała wpłata monopolu spirytusowego, inne dały tyle, co preliminowano, ale zjawiała się poza tem niepreliminowana wpłata monopolu zapalczanego.

Wspomniana wyżej zwyżka wpływów skarbowych we wrześniu w stosunku do sierpnia dotyczy zarówno wpływów z danin publicznych, które podniosły się o zł 4:3 miljn., jak i wpłat monopolów, które wzrosły o zł 2:0 miljn. Należy przytem podkreślić, że pewną rolę w stosunkowo wysokim poziomie wpływów wrześniowych z danin odegrała — podobnie jak w sierpniu—danina majątkowa.

W zakresie danin — podatki bezpośrednie wykazały we wrześniu wzrost z zł 34:4 miljn. (w sierpniu) do zł 39:7 miljn., osiągając jednocześnie poziom o zł 2:2 miljn. wyższy niż we wrześniu 1932 r. Nastąpił we wrześniu — jako drugim miesiącu po zbiorach — dalszy wzrost wpływów z podatków gruntowych (lipiec — zł 2:9 miljn., sierpień — zł 3:5 miljn., wrzesień — zł 5:2 miljn.). Wzrósł również silnie — z zł 5:5 miljn. do zł 9:3 miljn. — dochód z podatku od nieruchomości, którego płatność (za II kwartał) przypadała na sierpień. Zwiększyły się nieznacznie — po spadku sierpniowym, bo z zł 14:0 miljn. do zł 14:2 miljn., wpływy z podatku przemysłowego, z tytułu którego prócz zaliczki comiesięcznej od większych przedsiębiorstw przypadała płatność zaliczki kwartalnej od obrotu w II kwartale. Zniżył wpływów — z zł 8:8 miljn. do zł 8:6 miljn. — wykazał jedynie podatek dochodowy (co zresztą ma miejsce od początku roku budżetowego) — mimo że przypadała na wrzesień płatność raty podatku skumulowanego od uposażeń.

Wspomniany wyżej wzrost dochodu z podatków bezpośrednich we wrześniu r. b. w stosunku do września r. ub. powstał naskutek wzrostu wpływów z podatków gruntowych (o zł 0:1 miljn.) oraz z podatku od nieruchomości (o zł 4:3 miljn.); wpływy z podatku dochodowego wyniosły w r. b. tyleż co w r. ub. (zł 8:5 miljn.), a zmniejszył się w r. b. jedynie dochód z podatku przemysłowego (o zł 2:5 miljn.).

Wpływy z podatków pośrednich, które już w sierpniu nieco obniżyły się (z zł 13:2 miljn. w lipcu do zł 12:7 miljn.), wykazały we wrześniu dość znaczny spadek, bo do zł 9:8 miljn. Spadł

We wrześniu następuje z reguły — po mało wydajnych dla Skarbu miesiącach letnich (zwłaszcza sierpniu) — już lekka zwyżka wpływów skarbowych. Tłumaczy się to tem, że na wrzesień są wyznaczane — poza comiesięcznymi — pewne terminy płatności podatków bezpośrednich, że następuje w tym miesiącu ożywienie obrotów gospodarczych, że — wreszcie — upływają w tym miesiącu terminy kredytowanych należności z okresu wiosennego ożywienia. Ogólnie bowiem biorąc — wahania wpływów skarbowych w ciągu roku są zależne od terminarza podatków bezpośrednich, od całokształtu polityki podatkowej (ulgi, odroczenia i t. p.), wreszcie od sezonowych wahań obro-

mianowicie silnie dochód z podatku od cukru — z 9'1 miljn. do 6'2 miljn., podczas gdy wpływy z innych podatków albo nie wykazały wyraźniejszych różnic (wpływ z podatku od drożdży — 0'8 miljn. w obu miesiącach, wpływ z podatku od wina wzrósł z 0'08 miljn. do 0'1 miljn.), albo nieznaczny tylko spadek (wpływ z podatku od piwa z 1'0 miljn. do 0'83 miljn.), względnie wzrost (wpływ z podatku od olejów mineralnych z 1'67 miljn. do 1'76 miljn.).

W zestawieniu z wpływami przed rokiem, t. j. we wrześniu 1932 r., wpływy z podatków pośrednich we wrześniu r. b. były również znacznie niższe — o 4'1 miljn. Mianowicie, zniżkę o 3'7 miljn. wykazał dochód z podatku od cukru, o 0'4 miljn. — dochód z podatku od piwa i o 0'1 miljn. — dochód z podatku od drożdży. Natomiast wzrósł — o 0'3 miljn. — dochód z podatku od olejów mineralnych.

Dochód z ceł po przejściowej zniżce w sierpniu — do 7'0 miljn. — we wrześniu wzrósł dość znacznie — do 8'1 miljn. Pozostaje to w związku ze wzrostem przywozu (zmiany w rozmiarach i strukturze przywozu wpływają, co prawda, częściowo z opóźnieniem na wysokość dochodów celnych — ze względu na kredyty celne) oraz z wahaniem we wpłatach W. M. Gdańska. W stosunku do września r. ub. zwiększył się wpływ z ceł we wrześniu r. b. o 0'3 miljn.

Wpływy z opłat stempłowych, pozostające w związku z rozmiarami obrotów gospodarczych (wpływ częściowo opóźniony), od czerwca stale zniżkowały, lecz już we wrześniu podniosły się, osiągając poziom równy poziomowi z kwietnia r. b. (z 7'8 miljn.). Po kwietniu mieliśmy w maju wyżkę — do 8'5 miljn., a potem stały spadek: czerwiec — 8'2 miljn., lipiec — 8'1 miljn., sierpień — 7'1 miljn. Wpływy z opłat stempłowych we wrześniu r. b. były jednak jeszcze mniejsze (o 1'7 miljn.) od wpływów zesłorocznych.

W zakresie danin nadzwyczajnych — danina majątkowa (płatna we wrześniu w grupie rolnictwa) wraz z podatkiem majątkowym dały we wrześniu r. b. 4'1 miljn., przyczem wpływ z daniny majątkowej zwiększył się w stosunku do sierpnia o 0'6 miljn., wpływ zaś z podatku majątkowego spadł o taką sumę 0'6 miljn. W stosunku do września r. ub. wpływ z podatku majątkowego we wrześniu r. b. okazał się mniejszym o 0'1 miljn.

Nadzwyczajny dodatek do danin jednocześnie ze wzrostem wpływów z samych danin wykazał we wrześniu w stosunku do sierpnia lekką wyżkę z 4'9 miljn. do 5'0 miljn. W porównaniu z wrześniem r. ub. widzimy we wrześniu r. b. zniżkę wpływów z tego dodatku o 0'9 miljn.

Wpłaty monopolów, zwiększając już od czerwca, podniosły się w dalszym ciągu i we wrześniu (z 57'0 miljn. w sierpniu do 59'0 miljn.), osiągając poziom prawie równy rekordowemu w bież. roku budżetowym poziomowi z kwietnia r. b. (z 59'1 miljn.). Wpłata monopolu tytoniowego obniżyła się we wrześniu w stosunku do sierpnia z 35'0 miljn. do 30'0 miljn., ale zato o tyleż samo wzrosła wpłata monopolu spirytusowego — z 16'0 miljn. do 21'0 miljn., osiągając poziom rekordowy w bież. roku budżetowym. Wpłata monopolu solnego we wrześniu była równa sierpniowej (z 4'68 miljn. wobec 4'63 miljn.), wpłata loterii państwowej zwiększyła się tylko z 1'3 miljn. do 1'4 miljn., a prawie cały wzrost wrześniowy wpłat monopolów przypada na wpłatę monopolu zapalczanego, której w sierpniu wcale nie było, a we wrześniu wyniosła 1'9 miljn.

W zestawieniu z wrześniem r. ub. wpłaty monopolów we wrześniu r. b. wykazują wzrost poważny, bo o 9'0 miljn. Wzrosły, mianowicie, wpłaty monopolów: solnego — o 0'7 miljn., spirytusowego — o 5'5 miljn., zapalczanego — o 1'9 miljn. i loterii — o 1'0 miljn.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów we wrześniu r. b. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1933/34 r., oraz z wpływami, osiągniętymi we wrześniu 1932 r., przedstawia się następująco (w miljn. z):

	¹ / ₁₂ budżetu na 1933/34	Wrzesień 1933	Wrzesień 1932
Podatki bezpośrednie	42'0	39'7	37'4
Podatek majątkowy	2'3	0'2	0'3
Danina majątkowa	—	3'9	—
Podatki pośrednie	12'9	9'8	13'9
Cło	11'3	8'1	7'9
Opłaty stempłowe	9'8	7'8	9'5
Nadzwycz. dodatek do danin	6'4	5'0	5'9
Monopole	55'1	59'0	49'9

Jak widzimy, wpływy, osiągnięte we wrześniu r. b., były niższe od przeciętnej obliczonej miesięcznej normy budżetowej w zakresie wszystkich pozycji z wyjątkiem wpłat monopolów,

które wyniosły we wrześniu więcej, niż stanowi dwunasta część sumy budżetowej.

W okresie całego I półrocza roku budż. 1933/34 wpływy z danin i monopolów osiągnęły kwotę 757'8 miljn., a więc mniej, niż wypadłoby w stosunku do budżetu (1/2 budżetu na cały 1933/34 r. = 838'7 miljn.) i niż faktycznie osiągnięto w tym samym okresie 1932/33 r. (z 781'8 miljn.), ale ta różnica jest już bardzo niewielka.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w okresie I połowy 1933/34 r. z wpływami w tymże czasie w 1932/33 r. oraz z budżetem na rok 1933/34 przedstawia się następująco (w miljn. z):

	I półrocze:		
	1932/33 miljn. z	1933/34 miljn. z	% budżetu
Daniny publiczne	469'8	442'3	43'5
Podatki bezpośrednie	243'1	234'4	46'5
w tem:			
podatki gruntowe	21'4	26'3	48'6
podatek od nieruchomości	26'6	33'9	56'5
podatek przemysłowy	96'4	82'5	44'1
podatek dochodowy	84'1	76'6	45'1
Podatki pośrednie	77'5	71'3	46'0
w tem:			
podatek od cukru	51'2	47'8	47'8
Cło	56'2	50'6	37'5
Opłaty stempłowe	56'9	47'5	40'2
Podatek majątkowy	1'7	1'9	6'9
Danina majątkowa	—	7'2	—
Nadzwycz. dodatek do danin	34'3	29'3	38'0
Danina lasowa	0'0	0'2	93'5
Monopole	312'0	315'5	47'7
w tem:			
tytoniowy	178'0	168'8	48'2
spirytusowy	94'7	103'2	44'9
Ogółem daniny i monopole:	781'8	757'8	45'2

PODATKI I OPŁATY

PAŃSTWOWY PODATEK OD UBOJU. — Kształtując się od kilku lat na bardzo niskim poziomie ceny artykułów rolnych, utrudniające w dużym stopniu właścicielom gospodarstw rolnych racjonalną gospodarkę, zmusiły Rząd do przedsięwzięcia na szerszą skalę akcji interwencyjnej, mającej na celu podniesienie cen tych artykułów. Koszty, związane z tą akcją, nie mogą być pokrywane z już istniejących źródeł dochodowych Skarbu, gdyż na takie rozwiązanie sprawy nie pozwala sytuacja budżetowa Państwa. Powstaje zatem konieczność stworzenia nowych źródeł dochodowych, z których wpływy byłyby używane wyłącznie na pokrycie wspomnianych kosztów. W związku z tem Komitet Ekonomiczny Ministrów na posiedzeniu, odbytem w dn. 14/VII 1933 r., powziął uchwałę, zalecającą opodatkowanie uboju zwierząt tudzież obciążenie pewnych grup płatników 10% dodatkiem do podatku gruntowego i przemysłowego, przeznaczające wpływy z tych źródeł wyłącznie na cele akcji interwencyjnej.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o podatku od uboju czyni tej uchwale zadość.

Wpływy z tego podatku przewidywane są na sumę ok. z 12 miljn. rocznie i opierają się na następującem obliczeniu:

Według danych statystycznych przeciętny ubój roczny wynosi: nierogacizny — 4'5 miljn. sztuk, cieląt — 2'2 miljn. sztuk, bydła rogatego — 1'3 miljn. sztuk; przy zastosowaniu stawek, przewidzianych w rozporządzeniu, a mianowicie z 3 od uboju 1 sztuki bydła rogatego, z 1'50 od uboju 1 sztuki nierogacizny i z 50 od uboju 1 cielęcia — ogólny wpływ z tego źródła wyniesie ok. z 12 miljn.

Wśród poszczególnych przepisów rozporządzenia o państwowym podatku od uboju na specjalną uwagę zasługuje paragraf, zawierający postanowienia w kwestji zwolnień od podatku. W pierwszej mierze zwalnia on od podatku ubój zwierząt, przeznaczonych do spożycia we własnem gospodarstwie domowem. Przepis ten podyktowany jest przede wszystkim koniecznością

przyznania ulg w tym zakresie właścicielom małych gospodarstw rolnych, bijącym w roku znikomą ilość sztuk bydła dla własnego użytku, dla których obowiązek zapłaty podatku od uboju byłby dość dotkliwy. Ponadto przepis ten upoważnia Ministra Skarbu do stosowania w drodze rozporządzeń w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. dalszych zwolnień od tego podatku, co ma na celu umożliwienie Ministrowi Skarbu szybkiego stosowania takich ulg, jakie w danej chwili ze względów racjonalnej polityki gospodarczej będą konieczne.

Akcję wymiarową i poborową porucza rozporządzenie władzom samorządowym, a mianowicie gminom i powiatowym związkom samorządowym, pozostawiając wydanie szczegółowych przepisów, normujących postępowanie wymiarowe i sposób poboru podatku, rozporządzeniu wykonawczemu Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Poruczenie akcji wymiarowej i poborowej władzom samorządowym uprości doskonale administrację tym podatkiem, gdyż pobór odbywać się będzie równocześnie z poborem opłat za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa (które, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 361 — jest przymusowe) i przez te same organa, daje to więc zarazem rękomię możliwie najdokładniejszego uchwycenia płatników, podlegających temu podatkowi.

W końcu zaznaczyć należy, że koncepcja opodatkowania uboju w Polsce nie jest koncepcją całkowicie nową, gdyż podatek ten istniał i w b. państwach zaborczych i nawet utrzymał się przez pewien czas na obszarze b. dzielnic, już po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, i to w formie znacznie szerszej, niż to projektuje omawiane rozporządzenie. W szczególności w Małopolsce obowiązywała ustawa z dn. 16/VI 1877 r. o podatku konsumpcyjnym od mięsa, w b. dzielnicy rosyjskiej zaś przepisy art. 1176 ÷ 1190 ustawy lekarskiej („Zb. Praw b. Cesarstwa Rosyjskiego”, tom XIII z 1905 r.), które uchylone zostały ustawą z dn. 23/IV 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 75, poz. 521).

W stosunku do państw sąsiednich Rzeczpospolita Polska jest ostatnią, która po wojnie wprowadza opodatkowanie uboju. W państwach tych — że wyliczymy tylko Austrię, Czechosłowację i niemal wszystkie państwa związkowe Rzeszy — podatek od uboju istnieje już od szeregu lat i obciąża nie tylko sam ubój, ale również i sprzedaż mięsa, przynosząc tym państwom rok rocznie bardzo poważne dochody.

P. M.

10% DODATEK DO PAŃSTWOWEGO PODATKU GRUNTOWEGO I PRZEMYSŁOWEGO NA RZECZ FUNDUSZU INTERWENCYJNEGO ROLNICZEGO.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o poborze 10% dodatku do podatku gruntowego i przemysłowego jest, podobnie jak i rozporządzenie o podatku od uboju, wynikiem uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, powziętej na posiedzeniu z dn. 14/VII 1933 r., a zalecającej opodatkowanie uboju zwierząt i obciążenie pewnych grup płatników 10%-owym dodatkiem do podatku gruntowego i przemysłowego na cele pokrycie kosztów akcji interwencyjnej dla podniesienia cen artykułów rolnych (w zakresie, przekraczającym sumy, pochodzące ze zwrotu cel).

Rozporządzenie to obciąża 10%-owym dodatkiem tylko niektóre kategorie płatników podatku gruntowego i przemysłowego. Nie będzie on bowiem pobierany do podatku gruntowego, przypadającego z gruntów, położonych na obszarze województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, powiatów: kowelskiego, kostopolańskiego, sarnańskiego i lubomelskiego województwa wołyńskiego, tudzież powiatów: białostockiego, bielskiego, sokólskiego, wołkowyskiego i grodzieńskiego województwa białostockiego, oraz od płatników, opłacających ten podatek przy zastosowaniu degresji, o ile zaś chodzi o podatek przemysłowy — to dodatek do tego podatku pobierany będzie tylko od przedsiębiorstw, zaliczonych do pierwszych 5 kategorii świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Po raz pierwszy dodatek będzie pobrany przy poborze II raty podatku gruntowego za rok 1933 oraz przy poborze zaliczek na podatek przemysłowy od dn. 1/X 1933 r. począwszy.

Wynikające z wprowadzenia tego dodatku nowe obciążenie przemysłu i rolnictwa nie będzie dotkliwe.

O ile chodzi o dodatek do podatku przemysłowego, to obciążenie nieznacznie przeważnie większe i silniejsze finansowo przedsiębiorstwa przemysłowe, które ponadto za kilka miesięcy, t. zn. od dn. 1/I 1934 r. zaczną opłacać niższy podatek przemysłowy od obrotu, z dniem tym bowiem zaczną obowiązywać dla tych przedsiębiorstw niższe stawki podatkowe — zgodnie z postanowieniami art. 7 cz. C ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932, poz. 110). O ile więc chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe, można twierdzić, że tego nowego obciążenia wcale nie odczują.

O ile chodzi o dodatek do podatku gruntowego, to ze względu na wyłączenie od tego dodatku wszystkich płatników z województw wschodnich oraz na pozostałym obszarze płatników, korzystających z degresji, przyjąć należy, że również nie będzie on uciążliwy, gdyż dotknie tylko gospodarstwa większe. Tu poza tem należy wziąć pod uwagę cel, dla którego dodatek ten się wprowadza. Ponieważ cały dochód z tego dodatku przeznaczony jest wyłącznie na cele akcji interwencyjnej dla podniesienia cen płodów rolnych, korzyści, jakie zużycie tego dodatku rolnictwu przyniosą, będą znacznie wyższe od obciążenia, jakie ten dodatek za sobą pociągnie.

Wysokość wpływów z dodatku do państwowego podatku gruntowego przewidywana jest na sumę zł 4 miljn., z dodatku zaś do państwowego podatku przemysłowego od obrotu na sumę zł 6 miljn.

Sumy te opierają się na następujących obliczeniach:

1) preliminowana na rok 1933/34 suma z tytułu podatku gruntowego wynosi zł 54 miljn.; z sumy tej na podatek, przypadający z gruntów, położonych na obszarze województw wschodnich, oraz od płatników, korzystających z degresji, przypada ok. zł 14 miljn.; pozostaje zatem suma ok. zł 40 miljn., do której 10%-owy dodatek wyniesie ok. zł 4 miljn.;

2) preliminowana na rok 1933/34 suma z tytułu podatku przemysłowego wynosi zł 187 miljn.; przedsiębiorstwa przemysłowe, zaliczone do pierwszych 5 kategorii świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych, uczestniczą w tej sumie w stosunku 33%, przypadający zatem od nich podatek wyniesie ok. zł 60 miljn.; 10%-owy dodatek zaś do tej sumy da wpływ ok. zł 6 miljn.

W końcu zauważyć należy, że rozporządzenie wprowadza pobór 10% dodatku narazie tylko do II raty podatku gruntowego za rok 1933 i I raty za rok 1934, tudzież do podatku przemysłowego od obrotu, pobieranego w okresie od dn. 1/X 1933 r. do końca września 1934 r. Licząc się jednak z możliwością zajścia konieczności dalszego poboru tego dodatku — projektowane rozporządzenie przewiduje w art. 5 odpowiednie uprawnienie dla Rady Ministrów, na mocy którego Rada Ministrów będzie mogła drogą rozporządzenia przedłużyć pobór tego dodatku na czas, jaki sama uzna za stosowny.

P. M.

SPŁATA PODATKU SPADKOWEGO I OD DAROWIZN OBLIGACJAMI POŻYCZKI NARODOWEJ.

W związku z art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 5/IX 1933 r. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 67, poz. 503) oraz licznymi zapytaniami — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 30/IX 1933 r. L. D. V 43834/6/33 wyjaśniło, że podatek spadkowy i od darowizn może być spłacany dopiero obligacjami 6% Pożyczki Narodowej, a zatem wszelkie tymczasowe zaświadczenia subskrypcji obligacji Pożyczki nie mogą być przyjmowane na spłatę owego podatku.

NADZWYCZAJNA DANINA MAJĄTKOWA OD NIE-RUCHOMOŚCI. — W myśl § 2 lit. c rozporządzenia Ministra

Skarbu z dn. 13/VII 1933 r. w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 53, poz. 402)—nadzwyczajna danina majątkowa w III grupie kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki w gminach wiejskich, niezwiązane z gospodarstwem rolnem) na 1933 r. płatna jest w całości w terminie do dn. 30 listopada 1933 r. włącznie.

W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 10/X 1933 r. L. D. V 45 660/2/33 poleciło organom skarbowym natychmiast przystąpić do obliczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej w III grupie kontyngentowej na 1933 r. poszczególnym właścicielom nieruchomości.

Ustawowe stawki daniny w III grupie kontyngentowej pozostają bez zmiany i jako ostateczne wynoszą:

a) przy rocznym przychodzie wzgl. wartości czynszowej ponad zł 1 000 do zł 2 000 — 0,4% od rocznego przychodu wzgl. wartości czynszowej,

b) przy rocznym przychodzie wzgl. wartości czynszowej ponad zł 2 000 — 0,6% od rocznego przychodu wzgl. wartości czynszowej.

Z obliczeń bowiem wynikało, że o ile chodzi o III grupę kontyngentową nadzwyczajnej daniny majątkowej, to w bież. roku nie ma zastosowania ani zniżka, ani też zwyzka kontyngentowa. „Nakazy wpłaty” mają organa skarbowe rozesłać płatnikom w takim czasie, aby bezwzględnie do dn. 15/XI r. b. zostały doręczone — za potwierdzeniem odbioru.

OBNIŻENIE OPŁAT STEMPOWYCH OD SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI W TOKU POSTĘPOWANIA EGZEKUCYJNEGO.

— Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie opłat stemplowych od sprzedaży własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego. Rozporządzenie uprawnia Ministra Skarbu do obniżenia do 0,2% stawki opłaty stemplowej od sprzedaży nieruchomości drogą licytacji przymusowej lub od orzeczenia sądowego, na mocy którego w toku postępowania egzekucyjnego nieruchomości przechodzi na własność wierzyciela. Obniżone stawki opłaty stemplowej stosowane będą tylko wówczas, jeżeli nabywcą nieruchomości z licytacji są instytucje kredytu długoterminowego, inne przedsiębiorstwa bankowe lub zakłady ubezpieczeń, które mają prawo zabezpieczone hipotecznie na danej nieruchomości.

Obniżenie opłaty stemplowej do 0,2% może być przyznane także wtedy, gdy opłata stemplowa stała się wymagalną przed wejściem w życie omawianego rozporządzenia, jeżeli licytacja odbyła się po dn. 31/III 1932 r., lub jeżeli po tym dniu przypadł ostateczny termin licytacji, na którym zostało stwierdzone niedojście licytacji do skutku, uprawniające wierzyciela do objęcia nieruchomości na własność.

Opłata stemplowa od sprzedaży nieruchomości miejskich i wiejskich wynosiła dotychczas bez względu na to, czy transakcja dokonywana była w drodze dobrowolnej umowy, czy też w wyniku postępowania egzekucyjnego — 4,4% na rzecz Skarbu Państwa. Do opłaty tej dołączał się 50% dodatek komunalny na rzecz miasta lub sejmiku powiatowego. W ten sposób opłata stemplowa od sprzedaży nieruchomości wynosiła razem 6,4% sumy sprzedażnej.

KREDYT

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POW. WARSZAWSKIEGO.—Komunalna Kasa Oszczędności Pow. Warszawskiego obchodziła w dn. 15 b. m. 5-lecie swego istnienia.

W dniu 5-lecia tej instytucji odbyła się jednocześnie uroczystość poświęcenia nowego lokalu K. K. O. przy ul. Zgoda 7.

Na uroczystość tę przybyli PP.: Wiceminister Korsak, Wojewoda Twardo, przedstawiciele pokrewnych instytucji oraz licznie zaproszeni goście.

W przemówieniu, które wygłosił Dyrektor Kasy, P. Bolesław Chomicz, zobrazowany został stopniowy rozwój instytucji w ciągu 5-letniego jej istnienia.

Gdy w pierwszym roku istnienia liczba osób, którzy oszczędności swe ulokowali w K. K. O., wynosiła 360, obecnie liczba osób, posiadających książeczki K. K. O., wynosi 23 293.

UBEZPIECZENIA

KOSZTY NADZORU NAD ZAKŁADAMI UBEZPIECZEŃ.— Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kosztach nadzoru nad zakładami ubezpieczeń, który nakłada na poszczególne zakłady obowiązek uiszczania opłat na pokrycie wydatków, związanych z wykonywaniem nadzoru, sprawowanego przez Ministra Skarbu. Wysokość tej opłaty, sposób jej obliczania, jak również tryb i termin uiszczania — ustalone zostaną przez Ministra Skarbu z tem, że opłata nie będzie mogła przekraczać 3% sumy składek brutto.

Preliminarz wydatków, związanych z wykonywaniem nadzoru nad zakładami ubezpieczeń (który będzie się musiał mieścić w powyższych maksymalnych ramach opłat), ustalać będzie corocznie Minister Skarbu po wysłuchaniu opinii Państwowej Rady Ubezpieczeniowej; preliminarz ten stanowić będzie załącznik do każdorocznego preliminarza budżetowego Ministerstwa Skarbu. Również sprawozdanie rachunkowe wydatków, związanych z wykonywaniem nadzoru, będzie dołączane do zamknięcia rachunków państwowych.

Niezależnie od powyższych opłat na mocy projektowanego rozporządzenia poszczególne zakłady ubezpieczeń obowiązane będą pokrywać wynagrodzenie specjalnego komisarza, jeżeli władza nadzorcza wyznaczy takiego komisarza dla danego zakładu.

Punktem wyjściowym powyższego rozporządzenia była potrzeba rozbudowy aparatu nadzorczego nad prywatnymi zakładami ubezpieczeniowymi, a to z uwagi na wielką rolę społeczno-gospodarczą tych zakładów. Przemysł ubezpieczeniowy w Polsce jest jeszcze wprawdzie niedostatecznie rozwinięty, niemniej jednak Państwo jest w wysokim stopniu zainteresowane w jego rozwoju.

Popierając inicjatywę prywatną w tym kierunku, Państwo zarazem ma obowiązek specjalnej dbałości o politykę ubezpieczeniową zarówno z punktu widzenia interesów osób ubezpieczonych, jak i ze względów ogólnopaństwowych (gromadzenie przez zakłady znacznych rezerw kapitałowych).

Poszukując możliwości sfinansowania kosztu nadzoru, który z wyżej wymienionych względów będzie musiał ulec rozbudowie przyjęto zasadę, iż nadzór ten nie jest czemś, co stoi poza przemysłem ubezpieczeniowym. Nadzór wzmacnia zaufanie społeczeństwa do zakładów ubezpieczeń, leży więc w interesie tych ostatnich.

Wychodząc z tego założenia oraz biorąc pod uwagę niemożność rozszerzenia budżetu państwowego w dzisiejszej sytuacji przez pokrycie wydatków na nadzór ubezpieczeniowy z własnych środków Państwa — przyjęto koncepcję samowystarczalności finansowej nadzoru oraz wspomnianą zasadę pokrywania jego kosztów przez zainteresowany przemysł ubezpieczeniowy, dla jego dobra.

Projektowane rozporządzenie zapewnia możliwość przystosowania wydatków do istotnych potrzeb nadzoru, co jest konieczne w obecnym początkowym stadium tworzenia się ubezpieczeniowości polskiej. Jedyne górna granica wydatków określona została miarą 3‰ sumy zbioru składek, zresztą zgodnie z obecnie obowiązującym stanem.

Przejściowo, na bieżący okres budżetowy 1933/34 stopę opłaty za nadzór ustali Minister Skarbu w trybie i na zasadach, podanych w art. 98 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej

z dn. 26/I 1928 r. o kontroli ubezpieczeń. Z początkiem przyszłego roku budżetowego przepisy tego artykułu utracą moc obowiązującą i zostaną zastąpione całkowicie przez nowe rozporządzenie.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 9 do 14 października 1933 r.

— Zapotrzebowanie na waluty w okresie sprawozdawczym było niewielkie przy tendencji niejednolitej; mocniejszej dla dolarów i funtów szterlingów, słabszej—dla franków szwajcarskich i belgów. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, wyżej cenione były: dolary o \mathcal{Z} 0'28 (na \mathcal{S} 1), funty szterlingi o \mathcal{Z} 0'51 (na \mathcal{L} 1) i liry włoskie o \mathcal{Z} 0'15 (na 100 lir.); po niższych kursach notowano: franki szwajcarskie o \mathcal{Z} 0'12 (na 100 fr.), belgi o \mathcal{Z} 0'25 (na 100 blg.), korony czeskosłowackie o \mathcal{Z} 0'01 (na 100 kor.), guldeny gdańskie o \mathcal{Z} 0'08 (na 100 guld.). Kursy franków francuskich i florenów holenderskich pozostały bez zmiany. Kurs koron szwedzkich w porównaniu z poprzednimi notowaniami spadł o \mathcal{Z} 0'65 (na 100 kor.), a kurs norweskich—o \mathcal{Z} 0'80 (na 100 kor.).

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za dolary gotówkowe w obrotach pozagiełdowych po \mathcal{Z} 6'10÷6'11 za \mathcal{S} 1.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodn
Dolary St. Zjedn.	\mathcal{S} 1	6'14	5'91
" " " telegr.	\mathcal{S} 1	6'15	5'86
Funty szterlingi	\mathcal{L} 1	28'15	27'53
Franki francuskie	100 fr.	34'94	34'915
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'86	172'73
Belgi	100 blg.	124'33	124'25
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'49	26'48
Liry włoskie	100 lir.	47'00	46'83
Floreny holenderskie	100 fl.	359'75	359'40
Guldeny gdańskie	100 guld.	173'40	173'40
Korony szwedzkie	100 kor.	142'85	142'85
Korony norweskie	100 kor.	141'60	141'60

Obroty papierami lokacyjnymi państwowymi były żywsze, a zwłaszcza 7% Pożyczką Stabilizacyjną i 10% Pożyczką Kolejową; nastrój panował mocniejszy, to też kursy wszystkich papierów poszły w górę i dotyczy to przedwzrostkiem pożyczek: 10% Stabilizacyjnej, Kolejowej, 6% Dolarowej i 4% Inwestycyjnej. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, 3% Pożyczka Budowlana podniosła się o \mathcal{Z} 0'55, 4% Pożyczka Dolarowa o \mathcal{Z} 0'37, 4% Pożyczka Inwestycyjna o \mathcal{Z} 3'00 i takąż pożyczka w serjach o \mathcal{Z} 1'50, 5% Pożyczka Konwers. Kolej. o 0'75% nominalu, 6% Pożyczka Dolarowa o 1'35% i 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 2'38% nominalu. Kurs 5% Pożyczki Konwersyjnej pozostał bez zmiany. 10% Pożyczka Kolejowa w porównaniu z poprzednimi notowaniami podniosła się o 2'00% nominalu. Kursy listów zastawnych i obligacji Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego były w dalszym ciągu bez zmiany.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych panowała tendencja niejednolita; mocniejsza dla listów zastawnych T-wa Kred. Przem. Polsk. i obligacji miejskich, słabsza—dla listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich. obroty były niewielkie i dotyczyły głównie 8% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy; w poszukiwaniu były obligacje miejskie. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, zwiększyły: 8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polsk. o 1'25%, 10% L. Z. T-wa Kred. m. Lublina o 2'75%, VI 6% Obl. Poż. Konwers. m. Warszawy o 1'50% i także Obligacje VIII i IX Pożyczki o 2'50% nominalu; spadły natomiast 4½% L. Z. T-wa Kred. Ziems. o 1'25%, 4½% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy o 1'12% i także 5% listy o 0'50% nominalu. Kurs 8% L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy—utrzymany.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodn.
3% Pożyczka Budowlana	\mathcal{Z} w zł. 50	39'25	38'50	39'25
4% " Dolarowa	\mathcal{S} 5 ¹⁾	49'30	48'65	49'00
				-49'30
				-49'25
4% " Inwestycyjna	\mathcal{Z} w zł. 100	105'75	103'00	105'50
				-105'75
4% " " serje	\mathcal{Z} w zł. 100	109'50	108'00	109'50
				w % nominalu
5% " Konwersyjna	\mathcal{Z}	51'00	50'75	51'00
5% " Konwers. Kol.	\mathcal{Z}	44'25	43'80	44'25
6% " Dolarowa	\mathcal{S}	58'00	57'00	57'85
7% " Stabilizacyjna ²⁾	\mathcal{S} ³⁾	53'88	51'50	53'13
				-52'88
				-53'88 ⁴⁾
10% " Kolejowa	fr. w zł.	103'50	102'00	103'00
				-103'50
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8% " Bud. " " " " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁵⁾	\mathcal{L}	54'25	54'25	54'25
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	\mathcal{Z}	37'00	37'00	37'00
4% " " " " " " " "	\mathcal{Z}	44'00	43'00	43'00
				-43'50
				-43'25
4½% " " " " " m. Warszawy	\mathcal{Z}	51'38	51'25	51'38
5% " " " " " " " "	\mathcal{Z}	56'75	56'75	56'75
8% " " " " " " " "	\mathcal{Z}	44'50	43'75	44'25
				-44'50
10% " " " " " Lublina	\mathcal{Z}	36'00	36'00	36'00
VI 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	\mathcal{Z}	42'50	42'00	42'00
VIII i IX 6% Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	\mathcal{Z}	41'50	40'00	41'00
				-41'50

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1933	Gdańsk ⁶⁾	Berlin ⁶⁾	Wiedeń ⁶⁾	Paryż ⁶⁾	Zurych ⁶⁾
9/X	57'60 ÷ 57'72	47'00 ÷ 47'20	—	—	57'70
10/ "	57'61 ÷ 57'72	47'025 ÷ 47'225	—	286'50	"
11/ "	57'61 ÷ 57'73	"	—	—	57'75
12/ "	57'60 ÷ 57'71	"	—	—	"
13/ "	57'57 ÷ 57'68	"	—	—	"
14/ "	57'54 ÷ 57'66	47'00 ÷ 47'20	—	—	58'00

1933	Londyn ⁷⁾	Praga ⁶⁾	New York ⁷⁾	Amsterdam ⁶⁾
9/X	27'62	—	17'05	—
10/ "	27'56	—	—	—
11/ "	27'62	—	16'90	—
12/ "	—	—	gielda nieczynna	—
13/ "	27'81	—	16'70	—
14/ "	28'12	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁸⁾

	25 ÷ 30/IX	2 ÷ 7/X	9 ÷ 14/X
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New - York			
6% dolarowa			
1920	59½—59—59 (3 000)	61½—59¼—61 (8 000)	61—60—61 (5 000)

¹⁾ \mathcal{S} 5 = \mathcal{Z} 44'57.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ \mathcal{S} 1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488.

⁴⁾ Dotyczy odcinków po 100.

⁵⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁶⁾ Za \mathcal{Z} 100.

⁷⁾ Za \mathcal{L} 1

⁸⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

8% Dillon. 1925	70—69—69 (26 000)	70—69—69 ^{7/8} (46 000)	71—69—71 (40 000)
7% stabilizac. 1927	77 ^{1/2} —75 ^{3/8} —77 (120 000)	79 ^{1/2} —76—78 ^{1/4} (87 000)	79 ^{1/2} —76 ^{5/8} —78 (93 000)
7% Warszawy 1928	44—44 ^{1/4} —44 ^{1/4} (8 000)	44—44—44 (24 000)	45—44 ^{1/4} —44 ^{1/4} (9 000)
7% Śląska 1928	45—44—44 (5 000)	43—43—43 (13 000)	43 ^{1/2} —43 ^{1/2} —43 ^{1/2} (10 000)
Londyn 7% stabilizac. 1927	82·78—79·78 —80·78	81·63—79·63 —80·63	80·48—78·48 —79·48
Zurych 7% stabilizac. 1927	53·00—53·00 —53·00	53·00—53·00 —53·00	54·00—53·50 —54·00
Paryż 7% stabilizac. 1927	—	—	—
Medjolan 7% włoska 1924	97·40—97·40 —97·40 (850)	97·80—97·40 —97·80 (525)	98·00—97·80 —98·00 (725)

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 PAŹDZIERNIKA 1933 R. — Sytuacja obrotów walutowych Banku Polskiego w I dekadzie października kształtowała się bardzo pomyślnie; dopływ walut i dewiz (zwłaszcza silny banknotów dolarowych) znacznie przewyższył ich odpływ.

Tem samem, oczywiście, nie zachodziła w dalszym ciągu żadna potrzeba do naruszania rezerw złota, które — przeciwnie — dzięki zwyktemu drobnemu skupowi złota (głównie w monetach), dokonywanemu przez oddziały Banku, podniosły się nieznacznie, mianowicie z zł 473·5 miljn. do zł 473·6 miljn.

Powyższe rezerwy złota, stanowiące pokrycie sumy obiegu biletów Banku oraz części natychmiast płatnych zobowiązań (ponad zł 100 miljn., przewidzianych w statucie jako pewne niezmienné minimum), w stosunku do tej sumy właśnie kształtowały się następująco (w %):

10/IX 1933	44·13
30/IX "	43·42
10/X "	43·59
10/X 1932	44·90

Jak widzimy, procent pokrycia w I dekadzie października, jak zwykle na początku miesiąca, nieco zwiększył się, na co oddziaływał nie tyle wzrost sumy pokrycia, t. j. rezerw złota, ile jednocześnie nieznaczne zmniejszenie się sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku (względnie ich części, podlegającej pokryciu), która to suma obniżyła się z zł 1 190·7 miljn. do zł 1 186·6 miljn. (względnie z zł 1 090·7 miljn. do zł 1 086·6 miljn.).

Spadek sumy obiegu i zobowiązań dotyczy — jak normalnie na początku miesiąca — tylko obiegu banknotów, który po silnej bardzo zwwyżce na ultimo września skurczył się w dekadzie sprawozdawczej z zł 1 030·5 miljn. do zł 1 004·7 miljn.; natomiast drugi składnik tej sumy — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał zwwyżkę z zł 160·2 miljn. do zł 181·9 miljn.

Zwyzka zobowiązań w I dekadzie października była spowodowana w dużym stopniu zwyzką salda pozycji „różne rachunki”, które w dekadzie ultimowej września uległo silnej redukcji (do zł 147 miljn.), a obecnie podniosło się do zł 26·6 miljn. Poza tem na wzrost zobowiązań oddziaływał zwykły na początku miesiąca dopływ lokat żyrowych, które zwiększyły się z zł 145·5 miljn. do zł 155·3 miljn.

Z pośród lokat zwyzkę wykazały jedynie lokaty na rachunkach prywatnych, mianowicie z zł 122·3 miljn. do zł 144·4 miljn., podczas gdy lokaty kas państwowych po bardzo silnej zwwyżce na ultimo września obecnie wykazały poważny spadek — z zł 232 miljn. do zł 10·9 miljn. Lokaty prywatne osiągnęły w końcu I dekady października poziom wyższy zarówno w porównaniu ze stanem przed miesiącem (dn. 10/IX r. b. — zł 139·1 miljn.), jak i ze stanem przed rokiem (dn. 10/X r. ub. —

zł 136·3 miljn.). Lokaty zaś kas państwowych były cprawda w dn. 10/X r. b. wyższe niż przed miesiącem (dn. 10/IX r. b. — zł 5·2 miljn.), lecz w przeciągu roku wykazały spadek do połowy (w dn. 10/X r. ub. — zł 20·8 miljn.).

Obieg biletów bankowych skurczył się w I dekadzie października o zł 25·8 miljn., a więc znacznie silniej niż poprzednich miesięcy (w I dekadzie września — zł 4·1 miljn., w I dekadzie sierpnia — zł 0·7 miljn.), lecz mimo to — wobec uprzedniej silnej zwyzki na ultimo września — wykazał poziom wyższy niż przed miesiącem (w stosunku do stanu w dn. 10/IX r. b. o zł 4·5 miljn.). W porównaniu ze stanem obiegu w r. ub. (dn. 10/X r. ub. zł 1 025·6 miljn.) obecny obieg biletów Banku jest niższy o zł 20·9 miljn.

Spadek obiegu w dekadzie sprawozdawczej stanowi przede wszystkim odpowiednik dopływu lokat na rachunki żyrowe, poza tem zaś wiąże się ze skurczeniem się kredytów Banku, które jednak w dużym stopniu zostało zneutralizowane jednoczesnym dopływem dewiz do Banku.

Ten dopływ dewiz do Banku spowodował, że rezerwy walutowe Banku zwiększyły się w I dekadzie października z zł 74·1 miljn. do zł 79·3 miljn., osiągając prawie poziom z przed miesiąca.

Co się tyczy kredytów w Banku, to najsilniejszej niżce uległy pożyczki zastawowe (terminowe i w rachunku otwartym), mianowicie o zł 14·3 miljn. Portfel weksli krajowych (reprezentujący sumę kredytów dyskontowych wykorzystanych) skurczył się w dekadzie sprawozdawczej o zł 9·3 miljn. Suma zdyskontowanych biletów skarbowych wzrosła o zł 1·7 miljn. W ciągu okresu miesięcznego, t. j. od dn. 10/IX r. b. dyskonto weksli i dyskonto biletów skarbowych silnie wzrosły, zato kredyty zastawowe skurczyły się, jak to wykazuje poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	Zwyzka (+) lub niżka (-)
Weksle krajowe	+ 35·8
Bilety skarbowe	+ 4·0
Pożyczki zastawowe	- 16·3

W okresie rocznym — od I dekady października 1932 r. do końca I dekady października r. b. — kredyty dyskontowe wykazują poważny wzrost, kredyty zaś zastawowe — silny spadek, jak to przedstawia następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Zwyzka (+) lub niżka (-)
Weksle krajowe	+78·1
Pożyczki zastawowe	-31·1

Co się tyczy pozostałych — poza walutami i kredytami — pozycji bankowego pokrycia obiegu biletów Banku Polskiego, to podkreślić należy wzrost w I dekadzie października zapasu papierów procentowych własnych — o zł 0·2 miljn., oraz zapasu monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność — o zł 2·0 miljn.; dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu niezmienny (w ^{9/10} wykorzystany).

Całe bankowe pokrycie obiegu biletów Banku Polskiego przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	10/IX	30/IX	10/X
Waluty i dewizy	80 227	74 149	79 323
Weksle krajowe	634 287	679 471	670 122
Bilety skarbowe	45 564	48 017	49 603
Polskie monety srebrne i bilon	47 221	33 138	35 176
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	101 580	99 637	85 288
Papiery proc. własne	10 296	13 109	13 225
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	1 009 176	1 037 531	1 022 836

Obieg bilonowy spadł w I dekadzie października o zł 11·0 miljn. do zł 348·9 miljn. Poszczególne składniki obiegu bilonowego przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	30/IX	10/X
Monety srebrne (10-, 5-, 2- i 1-złotowe)	260·4	252·7
w tem:		
10-złotówki	120·6	117·9
5-złotówki	99·3	96·1
Bilon niklowy i bronzowy	99·4	96·1
Razem:	359·8	348·9

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

EKSPERYMENT AMERYKAŃSKI

WŁAŚNIE ROK mija od czasu, kiedy na tem miejscu pisaliśmy na temat bankructwa państwowego¹⁾. Teoretyczny ten a tykuł możnaby przypomnieć dziś, gdy stoimy wobec eksperymentu Prezydenta Roosevelta, przewyższającego swemi rozmiarami wszystko, co dotychczas w historii stosunków gospodarczych w zakresie rozmyślnych bankructw państwowych zdołano zaobserwować.

Przyjrzyjmy mu się bliżej, a w szczególności zastanówmy się, jakimi motywami jest on kierowany i jakimi środkami do jakich zmierza celów.

Wywołany został kryzysem gospodarczym. Nie wdając się w ocenę charakteru obecnego kryzysu, a w szczególności, czy jest on jednocześnie kryzysem ustroju kapitalistycznego, który albo musi się zreformować albo też w całości przejść do historii—powiemy tylko, że kryzysy ekonomiczne nie tylko leżą w zakresie możliwości ustroju kapitalistycznego, lecz są jego nieodłączną właściwością i konieczną funkcją. Swobodny rozwój ekonomiczny w ustroju kapitalistycznym daje nam zarówno okresy szybkiego rozwoju i wielkiej pomyślności, jak okresy depresji i zastoju.

Elementarną przyczyną kryzysów ekonomicznych jest nadprodukcja. Duch przedsiębiorczości, podniecany łatwością zarobków, w okresie pomyślnej konjunktury zwiększa produkcję towarów ponad miarę zapotrzebowania, a następnie próbując podporządkować swoim potrzebom konsumpcję—zwiększa jej rozmiary zapomocą różnych ułatwień kredytowych (sprzedaż na raty), a nawet, jak to czynił Ford, zapomocą zwiększania płac robotniczych.

Wreszcie i te środki zawodzą. Nadmierna podaż powoduje spadek cen do poziomu, przy którym produkcja przestaje się opłacać, co powoduje bezrobocie, obniżenie płac, deflację środków obiegowych, które znajdują coraz mniejsze zastosowanie w ograniczonej wymianie; wraz ze spadkiem cen i wzrostem siły kupna pieniądza rośnie wartość wszystkich pasywów życia gospodarczego, i raj kroczy w kierunku zupełnego marazmu gospodarczego — tak długo, dopóki nagromadzone zapasy towarów nie ulegną wyczerpaniu, i popyt nie wzrośnie w stosunku do podaży. Sytuacja kraju, znajdującego się w okresie spadku konjunktury, jest tem trudniejsza, im dłużej i rozpaczliwiej bronił on się przeciwko nadchodzącej depresji zapomocą dopingowania konsumpcji przez rozszerzanie rozmiarów konsumpcyjnego kredytu i podwyżkę płac w myśl fordowskich recept. Pierwszy środek niepotrzebnie podtrzymywał sztucznie produkcję na wyższym poziomie, a drugi, zwiększając koszty produkcji, zmniejszał możliwości eksportowe i zarazem odpływ towarów z nagromadzonych zapasów zagranicę. Oto klasyczny przebieg kryzysu w systemie swobodnego kapitalistycznego ustroju.

Obecny kryzys amerykański komplikuje się jednak wieloma okolicznościami, które nie mogły być przewidziane przez twórców klasycznej ekonomii politycznej, bo zjawiają się po raz pierwszy.

Przedewszystkiem więc wchodzi tu w grę powszechno-światowy charakter kryzysu, który nie pozwala zagranicznej konsumpcji przyjść z pomocą produkcji kraju, dotkniętego kryzysem. Zwiększenie eksportu naskutek spadku cen i zmniejszenia kosztów produkcji, spowodowanego obniżką płac, może nastąpić tylko w bardzo ograniczonym zakresie.

W tym kierunku działa także fakt przemysłowego emancypowania się państw, dotąd przeważnie rolniczych, i dążenia wszystkich organizmów politycznych do samostarczalności. Kryzys obecny jest nie tylko kryzysem, spowodowanym przez nadprodukcję światową, lecz również w znacznej mierze kryzysem starych przemysłowych organizmów gospodarczych, tracących swoje rynki zbytu i tereny gospodarczej ekspansji.

Wreszcie jedną z ważniejszych okoliczności, oddziałujących na powolniejszy niż zazwyczaj powrót do normalnych stosunków, jest fakt zaostrenia przeciwieństw walk klasowych. Europa, część świata, odgrywająca dotąd w stosunkach gospodarczych rolę dominującą, znajduje się pod znakiem kwestyj socjalnych i pod socjalnym kątem widzenia rozwiązuje swoje zagadnienia gospodarcze.

Im większe są zapasy, które w głównych centrach światowej produkcji na zbyt czekają, tem bardziej spadać muszą ceny rynkowe, a ten proces zniżkowy trwać będzie dopóty, dopóki nie nastąpi równowaga między zapotrzebowaniem i podażą. Równowaga ta nie może jednak nastąpić tak prędko w warunkach, w których rozmiary produkcji nie są zakreślone względami czysto gospodarczymi, lecz przedewszystkiem socjalnymi, kierowanymi dążeniem do zatrudnienia jak największej ilości sił roboczych.

Powyższe trzy okoliczności: 1) powszechno-światowy charakter kryzysu, 2) autarkiczne dążenie poszczególnych organizmów gospodarczych, 3) zaostrenie zagadnień socjalnych i ich wpływ na stosunki gospodarcze — nadają wyjątkowe znamię obecnemu kryzysowi i skłaniają do stosowania wyjątkowych dróg i środków dla jego przełamania.

Takim wyjątkowym i niezwykłym środkiem jest, bezprzecnie, eksperyment Prezydenta Roosevelta, polegający na sztucznym obniżeniu kursu dolara, niewywołanem ani potrzebą finansową ani polityczną. Całkiem sztuczny charakter tego zabiegu nie jest przez nikogo kwestjonowany. Pomimo obniżenia kursu dolara nieledwie o 40% — pokrycie złota się nie zmniejszyło, a suma banknotów, będąca w biegu, prawie nie uległa zmianie. Dopiero ostatnie doniesienia prasy mówią o dążeniu do inflacji kredytowej, w której zwiększona ilość pieniądza rozprowadzona byłaby w organizmie gospodarczym zapomocą rozszerzenia zakresu kredytów, udzielanych przez banki. Tym

¹⁾ „Bankructwo państwowe w świetle teorii” („Polska Gospodarcza” zes. 37/1932, str. 1074).

inflacyjnym zabiegom towarzyszy akcja propagandowa w kierunku podwyższenia płac robotniczych i zmniejszenia czasu pracy, prowadzona na olbrzymią skalę wszelkimi środkami amerykańskiej propagandy. Spowodowana została dekretem Prezydenta Roosevelta z dn. 26/VII r. b., który ukazał się pod nazwą National Industrial Recovery Act, a polega ona na związaniu możliwie jak największej liczby pracodawców zobowiązaniem do przyjęcia nowych norm, regulujących stosunek pracodawców do pracodawców w zakresie wysokości płac i czasu pracy. Te nowe normy ujęte zostały pod nazwą Blanket Code'u. Blanket Code, ustalający minimum wysokości płacy tygodniowej na \$ 12 ÷ 15 i maksimum tygodniowego czasu pracy na 35 ÷ 40 godzin, przyjęty został dobrowolnie prawie przez wszystkich pracodawców.

Akcja propagandowa, przeprowadzona w celu osiągnięcia tego rezultatu, toczyła się pod znakiem „Błękitnego Orła” i magicznego słowa NIRA, stworzonego z pierwszych liter wspomnianego wyżej dekretu Prezydenta. Wszystko stało na usługach tej propagandy, mającej wyjaśnić przeciętnemu obywatelowi zbawienność nowych prawd. Oczywiście, NIRA nie jest jedynym środkiem działania nowej planowej gospodarki amerykańskiej. Zostało stworzonych wiele innych urzędów, mających ingerować twórczo w sferę dotąd najbardziej swobodnej gospodarki kapitalistycznej na świecie. A więc Transportation Board otrzymał zadanie reorganizacji kolei żelaznych i innych środków transportowych, Reconstruction Finance Corporation ma finansować nowe przedsięwzięcia gospodarki publicznej i prywatnej, Federal Home Loan Bank Board ma zająć się kredytem hipotecznym, Emergency Public Works Administration — robotami publicznymi, a Federal Farm Credit Administration i Agricultural Adjustment Administration przeznaczone zostały dla ulżenia ciężarów kredytowych, które obciążone zostało rolnictwo, i wykonywania kontroli nad produkcją rolniczą. Widzimy więc, że różnorodność zadań gospodarczych, które się obciąża obecnie Rząd Stanów Zjedn., jest wielka. U podstawy tych wszystkich wszczętych lub projektowanych zabiegów leży inflacja wraz ze znacznym obniżeniem kursu dolara. Ona jest dla nich wszystkich jak gdyby punktem wyjścia.

Dlatego też słusznie zupełnie nazwano cały eksperyment Prezydenta Roosevelta „inflacją normowaną” w odróżnieniu od zwykłej, którą moglibyśmy nazwać „inflacją dziką”. Ażeby zdać sobie sprawę ze znaczenia przeprowadzanej obecnie „inflacji normowanej”, spróbujmy uprzytomnić sobie sposób oddziaływania na życie gospodarcze „inflacji dzikiej”. W tym celu jeszcze raz przypomnijmy sobie ten podział społeczeństwa, który przeprowadza socjolog włoski Pareto, a który dość szeroko omawialiśmy przed rokiem w powyżej cytowanym artykule. Pareto dzieli społeczeństwo na część aktywną i bierną. Pierwsza składa się z przedsiębiorców wszelkiego rodzaju, których dochody zmieniają się w zależności od ogólnej aktywności gospodarczej, do drugiej — należą ludzie o stałych dochodach, a mianowicie: robotnicy, urzędnicy, rentjerzy, właściciele oszczędności, umieszczonych w kasach oszczędności lub rentach wieczystych i pożyczkach państwowych, oraz tych nieruchomości, które nie wymagają szczególnej

aktywności w ich zarządzie. Duch przedsiębiorczości, który jest motorem ruchu i źródłem wszelkiej gospodarczej pomysłowości, w swobodnym ustroju kapitalistycznym wytwarzany jest wyłącznie przez pierwszą kategorię. Charakterystyczną cechą tego „ducha przedsiębiorczości” jest to, że kierowany jest wyłącznie względami utylitarnymi, t. j. widokami zysków materialnych. W ustrojach niekapitalistycznych mamy także niekiedy do czynienia z przedsiębiorczością, tworzącą rzeczy wielkie i trwałe. Zarówno sowiecki Dnieprostroj, jak piramidy egipskie budzą w nas wielki podziw. Jeszcze bardziej imponowałoby nam oświetlenie elektrycznością łowców bieguna północnego. Przedsiębiorczość tego rodzaju nie jest nigdy dowodem dobrobytu materialnego, ani też nie może nigdy stać się jego źródłem. Ten, kto chce podnieść ducha przedsiębiorczości, ażeby ożywić życie gospodarcze i podnieść powszechny dobrobyt — musi odwołać się do przedsiębiorczych charakterów ludzkich, ukazując im nowe możliwości zysków. To właśnie czyni inflacja, która w swoich skutkach jest wielkim uprzywilejowaniem wszelkiej aktywności na koszt bierności gospodarczej.

Przedewszystkiem powoduje ona automatyczne odłożenie warsztatów produkcyjnych, nadmiernie obdłużonych nie tylko przez podekscytowaną dążność produkcyjną w okresie wysokiej konjunktury, lecz także, a nawet przedewszystkiem, przez zwiększenie siły kupczej pieniądza w okresie deflacyjnego marazmu.

Zmniejszenie ciężarów długów oznacza jednocześnie obniżenie kosztów produkcji, która nie potrzebuje już pracować na wysokie procenty dla wierzycieli. Obniżenie kosztów produkcji spowodowane jest także przez zwyżkę cen i niżkę płac. Zwiększają się także możliwości zbytu dla nagromadzonych zapasów, bo inflacja działa jak cło prohibicyjne na towary zagraniczne i jak premia wywozowa na towary krajowe.

Jest jednak pewna chmura na pięknym, zdawałoby się, horyzoncie inflacyjnym. Jest nią automatyczna obniżka płac, która jeśli nie zmniejsza pojemności rynku wewnętrznego (obniżone płace kompensowane są zwiększeniem liczby zatrudnionych), to w każdym razie go nie zwiększa w stosunku odpowiednim do zwiększonej produkcji.

W krajach wybitnie eksportowych, jak np. w Anglii, okoliczność ta niema większego znaczenia. W Stanach Zjedn., które produkują głównie na konsumpcję wewnętrzną, sprawa rozmiarów wewnętrznej konsumpcji ma pierwszorzędne znaczenie.

Poza tem obniżka płac w stosunku do cen towarów, spowodowana przez inflację, zazwyczaj prowadzi do wybuchów niezadowolenia w masach. Przystosowanie wysokości płac do cen, które nigdy nie jest zupełne, bo płace pozostają zawsze w tyle za cenami, odbywa się zazwyczaj w drodze wstrząsów, zaznaczonych strajkami, które w kraju o 17 milionach bezrobotnych przedstawiają duże niebezpieczeństwo dla ewolucyjnego rozwoju.

Wszystko to skłania władców amerykańskiej demokracji, decydujących się na ożywienie życia gospodarczego zapomocą inflacji, do niepozostawiania rzeczy swojemu własnemu biegowi, lecz do ujęcia w pewne normy stosunku produkcji do wewnętrznej konsumpcji.

Stąd owa akcja, przeprowadzona z olbrzymim rozmachem w celu zwiększenia płac i obniżenia czasu pracy,

Dopingowanej przez inflację produkcji trzeba dać zbyt w zwiększonej masowej konsumpcji, a to osiągnąć można tylko przez stałe doganianie wyższości cen przez wyższą płac. Olbrzymie trudności tej akcji leżą w nieobliczalności czynników życia gospodarczego, podlegających normowaniu, wielkiej odpowiedzialności ludzi, podejmujących się tak daleko idących ingerencji w życie gospodarcze w kraju swobodnej dyskusji, a nadewszystko w konieczności podtrzymania nieustannej ingerencji Państwa, którego akcja wprowadzona została w pewnego rodzaju błędne koło.

Dotąd wykazała ona dodatnie rezultaty. Dwa i pół miliona bezrobotnych wróciło do pracy. Jest to rezultat zdopingowania produkcji przez inflację. Moment krytyczny przyjdzie jednak z chwilą, kiedy towary, wyprodukowane od czasu inflacji, przybędą na rynek. Jeżeli wtedy ceny w detalu spadną poniżej cen hurtowych, to należy się spodziewać nowej reakcji życia gospodarczego, która będzie wymagała nowych zarządzeń. Czy zostaną one przyjęte z takim samym entuzjazmem jak obecnie? Entuzjazm opinii publicznej — to skarbiec, zawierający bezcenne wartości, z którego jednak nie można czerpać zbyt często. Eksperyment amerykański, polegający na „inflacji normowanej”, może więc łatwo się załamać, prze-

radzając się w „inflację dziką”, której konsekwencje trudno byłoby przewidzieć.

Zabieg inflacyjny Roosevelta wywołał u niektórych publicystów oburzenie moralne. Istnieją jednak poważne motywy, ażeby nie stawiać tej sprawy na gruncie moralnym, lecz raczej na gruncie celowości. Co to jest państwo? Państwo jest to instytucja najwyższej użyteczności publicznej. Państwo — to my sami. Do prywatnej jednostki, wzdrażliwej się wywiązać ze swoich zobowiązań, mówimy: płac albo giń! Takie stanowisko w stosunku do państwa nie jest do pomyślenia przedewszystkiem dlatego, że nie odpowiadałoby ono naszemu własnym interesom. Jeżeli więc sami nie życzylibyśmy sobie, ażeby państwo wywiązywało się ze swoich zobowiązań kosztem swojego bytu i pomyślności ogółu, to musimy uznać, że najwyższym prawem moralnym państwa jest prawo do samozachowania się. Temu prawu podporządkowane być muszą wszelkie prawa jednostek w stosunku do państwa. Natomiast otwiera się bardzo szerokie pole do rozważań nad tem, jakim okolicznościom, czym błędem przypisać należy tę smutną konieczność odstąpienia od zasad, które samo dla siebie uznało państwo za obowiązujące.

Al. Chrzyszczewski

KRONIKA ZAGRANICZNA

W. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

MIĘDZYNARODOWE ZJEDNOCZENIE WEŁNIANE. — W dniach 2 ÷ 5 października r. b. odbyły się w Budapeszcie obrady doroczne Międzynarodowego Zjednoczenia Wełnianego. W sprawozdaniu z działalności Federacji w r. b. zwrócona została uwaga na zagadnienie cen minimalnych. Projekty przymusowego ustalania tych cen przez hodowców australijskich zwalczone były bardzo energicznie jako zarządzenia o charakterze sztucznym, dezorganizujące rynek.

Omawiając sytuację światowego rynku wełnianego, sprawozdanie podkreśla, że zarówno zapasy, jak i strzyża surowca wełnianego uległy dalekoidającej redukcji. Z drugiej strony wzrost konsumpcji przyczynił się do wyższości cen, co pozwala ocenić optymistycznie konjunkturę, jakie ostatnio zapanowały na światowym rynku wełny.

Najbardziej ożywioną dyskusję w obradach Federacji wywołała sprawa międzynarodowej konwencji celnej w przemyśle i handlu wełnianym. Dla opracowania tych zagadnień wyloniona została na zeszłorocznym kongresie w Amsterdamie specjalna komisja, która przygotowała dla obrad budapeszteńskich niezwykle obszerny materiał. Punktem wyjścia dla prac tej komisji była z jednej strony zawarta wówczas francusko-holendersko-belgijska konwencja celna oraz z drugiej — propozycje delegacji niemieckiej, przewidujące generalną zniżkę ceł na pewien okres czasu. Delegacja niemiecka uznała jednocześnie jako *conditio sine qua non* przystąpienie do międzynarodowej konwencji celnej w przemyśle i handlu wełnianym wszystkich państw nieuprzemysłowionych. Prace komisji natrafiły na wstępie na olbrzymie trudności, gdyż delegacja brytyj-

ska oświadczyła, że żadną miarą nie godzi się na propozycję niemiecką w sprawie generalnej redukcji ceł. W sprawie tej Polska zajęła stanowisko kompromisowe, wypowiadając się za zawarciem konwencji celnej na podstawie porozumienia poszczególnych krajów produkujących. W tych warunkach prace komisji utknęły na martwym punkcie, a ujemne wyniki Światowej Konferencji Gospodarczej w Londynie zahamowały całkowicie wszelkie poczynania w tej dziedzinie.

W wyniku dyskusji nad tą doniosłą sprawą kongres budapeszteński stwierdził, że w obecnych warunkach anarchii gospodarczej byłoby bezprzedmiotowe tworzenie porozumień światowego przemysłu i handlu wełnianego. Zawarcie tego rodzaju konwencji celnej będzie możliwe dopiero po całkowitem wyjaśnieniu atmosfery w gospodarstwie światowym.

ANGLJA

SPADEK PRODUKCJI I EKSPORTU WĘGLA W 1932 R. — Według niedawno ogłoszonych ostatecznych danych, przemysł węglowy Wielkiej Brytanji wykazuje w 1932 r. dalszy spadek zarówno liczb wydobycia, jak i eksportu. Zmniejszenie się produkcji w r. ub. wyraża się liczbą blisko 11 miljn. t, co stanowi ok. 5% całego wydobycia, które wynosiło w 1932 r. 209 244 400 t (po 1 016 kg), wobec 220 156 600 t w 1931 r.

Największy spadek produkcji wykazują w r. ub. następujące okręgi: Durham (8,7%), Derbyshire (6,8%), Yorkshire (6,3%) oraz Południowa Walja i Monmouthshire (5,9%).

Warto jest jeszcze dodać, że wydobycie węgla w 1932 r. jest rekordowo niskie. Dla stwierdzenia tak niskich liczb wydobycia konieczne jest cofnięcie się aż do 1897 r.

Wśród przyczyn zmniejszania się produkcji wymieniane są: ograniczenia, zastosowane przez kraje konsumpcyjne, następnie stałe udoskonalanie techniki, powodujące mniejsze zużycie węgla, wreszcie konkurencja ropy naftowej, jako środka opałowego. Powyższe przyczyny wywarły również swój wpływ na liczby eksportu, które w ciągu 3 ostatnich lat przedstawiały się w sposób następujący (w tonnach a 1 016 kg): 1930—54 874 065, 1931 — 42 749 740 i 1932 — 38 899 490.

Tendencja niżkowa w eksporcie węgla idzie równoległe ze zmniejszaniem się liczb handlu zagranicznego Wielkiej Brytanji. Wartość handlu zagranicznego Zjednoczonego Królestwa wynosiła, mianowicie, £ 1 315 741 785 w 1931 r. i £ 1 117 715 000 w 1932 r.

Ciekawy jest jeszcze fakt, że spadek funta nie wywarł dodatniego skutku ani na produkcję, ani na eksport węgla angielskiego.

NIEMCY

NOWE ZARZĄDZENIA O MARKACH REJESTROWYCH. — Ministerstwo Gospodarki Rzeszy okólnikiem z dn. 28/IX r. b. poddało gruntownej rewizji dotychczasową procedurę przydziału marek zablokowanych i rejestrowych na cele towarowe. Dotychczasową procedurę określa komunikat wspomnianego Ministerstwa jako niewygodną i pociągającą za sobą zarówno dla niemieckich firm eksportowych, jak i zagranicznych importerów szereg utrudnień. Układy między nabywcą, sprzedawcą a urzędami odnośnie co do dopuszczalności częściowej zapłaty towaru z kont zablokowanych pociągały za sobą zwłokę w dojeździe do skutku interesu eksportowego i udaremniały niejeden eksport.

Nowa procedura stosuje się obecnie jednolicie do wszystkich gatunków marek zablokowanych z wyjątkiem funduszów na kontach efektów (Wertpapier-sperrguthaben) i obejmuje także markę na kontach konwersyjnych t. zn. t. zw. „scripsy”.

Bezpośrednie opłacenie importu z Niemiec z kont zablokowanych (Alt-Sperr-Registerguthaben) będzie w przyszłości niedopuszczalne. Zagraniczny posiadacz takich kont musi je na kasę konwersyjną przepisać, przyczem przepisanie marek rejestrowych wymaga zezwolenia Reichsbanku. Na te przepisane konta wystawia kasa konwersyjna według życzenia wierzyciela scripsy, albo też kontuje je do jego dyspozycji. Te scripsy, względnie fundusze na tych kontach mogą niemieckie firmy eksportowe za zezwoleniem urzędu reglamentacji dewiz nabywać za część dewiz (albo też za marki wolne), przypadające im z dodatkowych wywozów. Wszelki handel scripsami zostaje wzbroniony. Niemieckie firmy eksportowe muszą i nadal poprzednio dowieść dodatkowości swojego eksportu i uzyskać od kompetentnego urzędu reglamentacji dewiz pozwolenie nabycia scripsy, względnie pewnej kwoty na koncie konwersyjnym, z tem jednakowoż, że kwoty i scripsy mogą być nabywane tylko z Golddiscountbanku i mogą być użytkowane tylko za pośrednictwem kasy konwersyjnej. Golddiscountbank będzie wydawał eksporterowi według jego wyboru scripsy lub wystawiał mu do dyspozycji odnośne kwoty na kontach konwersyjnych, przy uwzględnieniu ich każdorazowej ceny rynkowej, oraz tylko w takiej wysokości, jakiej wymaga uruchomienie danego interesu eksportowego. Zasada jest bowiem, że przydział marek zablokowanych ma służyć tylko na wyrównanie możliwej straty, jaką ponieść może niemiecki eksporter, a przez to umożliwienie mu eksportu.

Ministerstwo Gospodarki Rzeszy podkreśla w swoim komunikacie, że urzędy reglamentacji dewiz otrzymują ścisłą wskazówkę zwracania uwagi na to, by towar niemiecki nie był eksportowany po cenach niższych od światowych. Przez to chce się Rząd niemiecki uwolnić od zarzutu dumpingu.

JAPONJA

ZWIĘKSZENIE SUM SUBWENCYJNYCH DLA ŻEGLUGI. — Opracowany przez japońskie Mini terstwo Komunikacji preliminarz budżetowy na rok 1934/35 w wydatkach subwencyjnych na żeglugę przewiduje kwotę Y 12'3 miljn. Zważywszy, że w bieżącym roku budżetowym kredyty, przewidziane na ten cel, wynosiły Y 10'4 miljn., stwierdzamy zwiększenie kwot subwencyjnych dla żeglugi o blisko Y 2 miljn.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 1 do dn. 15 października r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	1+8 X	9+15 X	Wzrost (+) lub spadek (-) o/o
Pszennica			
Berlin . . .	—	18 90	—
Praga . . .	135'75	136'75	+ 0'7
Chicago . .	3'24	3'00	- 7'4
Buenos Aires	2'04	1'92	- 5'8
Liverpool .	2'68½	2'49	- 7'2
Wiedeń . .	34'72	34'72	—
Hamburg . .	4'44	4'40	- 0'9
Żyto:			
Berlin . . .	—	15'30	—
Praga . . .	84'00	86'50	+ 2'9
Chicago . .	2'58	2'32	- 10'0
Wiedeń . .	19'59	19'59	—
Hamburg . .	2'94	2'90	- 1'3
Owies:			
Berlin . . .	14'20	15'10	+ 6'3
Praga . . .	67'50	67'50	—
Chicago . .	2'37	2'15	- 9'2
Buenos Aires	1'50	1'44	- 4'0
Liverpool .	2'70½	2'60½	- 3'7
Wiedeń . .	18'62½	18'75	+ 0'6
Hamburg . .	3'04	3'00	- 1'3
Jęczmień browarowy:			
Berlin . . .	18'40	19'35	+ 5'1
Praga . . .	98'25	98'25	—
Chicago . .	2'95	2'67	- 9'4
Wiedeń . .	—	—	—
Hamburg . .	2'60	2'52½	- 2'8
Jęczmień zwykły:			
Berlin . . .	—	—	—

BYDŁO I MIĘSO

— W zakresie obrotu międzynarodowego materiałem rzeźnym i jego pochodnymi we wrześniu nie nastąpiła żadna zmiana. Poza rynkiem bekonowym import żywca i mięsa odbywał się w szczupłych ramach kontyngentów do Austrii, Francji i Włoch.

W Czechosłowacji naskutek zupełnego prawie zahamowania dowozów zagranicznych i stosunkowo wysokich cen wewnętrznych nastąpił poważny spadek spożycia mięsa i tłuszczów zwierzęcych, budząc niepokój miejscowych sfer rolniczych.

Rynek bekonowy angielski, pomimo zmniejszenia kontyngentu przywozowego, począwszy od 15/IX r. b. nie wykazał istotniejszych zmian. Zauważyć dał się jedynie wzrost współzawodnictwa handlowego pomiędzy dostawcami, a zwłaszcza ze strony Kanady, która dokłada wszelkich wysiłków, by w pełni wykorzystać swoje uprawienia, przyznane jej na Konferencji Ottawskiej.

Praga. — W ostatnim tygodniu września płacono — w Kcz. za 1 kg żywej wagi loco targowisko: woły 3'30 ÷ 4'75, stadniki 3'10 ÷ 4'70, krowy 1'90 ÷ 4'00, jałówki 3'40 ÷ 5'00, świny krajowe 5'80 ÷ 7'45, — słowackie 7'00 ÷ 7'30. Przebieg targu spokojny.

Wiedeń. — Notowania — wszyl. austr. za 1 kg żywej wagi loco targowica z dn. 27/IX r. b.: woły najwyższy gatunek 1'35 ÷ 1'50, — prima 1'20 ÷ 1'30, — secunda 1'10 ÷ 1'20, — tertia 1'05 ÷ 1'10, stadniki 1'00 ÷ 1'10, krowy 0'85 ÷ 1'10, — kościste 0'70 ÷ 0'90. Tendencja utrzymana, nieraz zwiększająca.

Londyn. — Na rynku bekonów notowano urzędowo w ostatnim tygodniu września — w sh za 1 cwt: bekony duńskie sizeable Nr. 1 88, — Nr. 2 87, — Nr. 3 86, — ciężkie Nr. 1 88, — Nr. 2 87, — szóstki Nr. 1 86, —

Nr. 2 85, szwedzkie sizeable Nr. 1 85, — Nr. 2 83, — ciężkie Nr. 1 85, — Nr. 2 83, holenderskie sizeable Nr. 1 82 ÷ 84, — Nr. 2 81 ÷ 83, — Nr. 3 81, — ciężkie Nr. 1 82 ÷ 84, — Nr. 2 81 ÷ 83, — szóstki Nr. 1 78 ÷ 80, — Nr. 2 77 ÷ 79, polskie sizeable Nr. 1 79, — Nr. 2 77, — Nr. 3 75, — ciężkie Nr. 1 78, — Nr. 2 76, — szóstki Nr. 1 74, — Nr. 2 74, litewskie Nr. 1 sizeable 81, — Nr. 2 80, — Nr. 3 77, — ciężkie Nr. 1 80, — Nr. 2 78, — szóstki Nr. 1 77, — Nr. 2 77. Tendencja spokojna, zapotrzebowanie umiarkowane, brak ożywienia rynku.

MASŁO

— Warunki zbytu na rynkach zagranicznych we wrześniu r. b. przedstawiały się nadal niekorzystnie pomimo chwilowych zmian konjunktur rynkowych i poprawy ceny.

W Niemczech sytuacja rynkowa doznała pewnej poprawy w połowie września r. b., niestety jednak już w następnych tygodniach uległa ponownemu osłabieniu.

Rynek londyński wobec znacznych dowozów nie zapewniał dostatecznej rentowności zbytu, do czego w dużej mierze przyczyniała się zmienna sytuacja walutowa. Specjalnym wyróżnieniem, wbrew interesom dostawców kontynentalnych, cieszy się import towaru kolonialnego, zwłaszcza nowozelandzkiego.

Stosunkowo lepsza sytuacja rynkowa panowała we Francji i Belgji, jednakże korzyść z tego stanu rzeczy mogli odnieść jedynie miejscowi producenci, ponieważ dowozy z zagranicy, wobec nieustalonych przydziałów kontyngentów, były znikome.

Wiedeń. — Urzędowe notowania masła — w szyl. austr. za 1 kg w hurcie z końca września wynosiły: masło znakowane I gat. 4'00 ÷ 4'30, — II gat. stołowe 3'70 ÷ 3'90, — III gat. kuchenne 2'90 ÷ 3'00. Tendencja spokojna.

Berlin. — Urzędowe notowania masła — w RM za 50 kg w hurcie z końca września: masło I gat. wyborowe 126, — II gat. 120, — III gat. 113. Cena mocna.

Londyn. — Na rynku masła w dn. 26/IX notowano oficjalnie — w sh za 1 cwt: masło nowozelandzkie najlepsze 105 ÷ 110, — najlepsze niesolone 108 ÷ 112, australijskie najlepsze 106 ÷ 110, — najlepsze niesolone 110 ÷ 112, duńskie 118, holenderskie niesolone 114 ÷ 118, litewskie solone 92 ÷ 96, — niesolone 92 ÷ 96, syberyjskie 86 ÷ 90. Tendencja nieregularna, ostatnio przeważała tendencja zwiększenia naskutek wzrostu zapotrzebowania i zmniejszonych dostaw masła angielskiego.

JAJA

— We wrześniu nastąpiły nieznaczne, lecz dość charakterystyczne dla obecnych stosunków handlowych zmiany na rynkach zbytu.

W Anglii nastąpił znaczny wzrost konkurencji między dostawcami zagranicznymi, dochodzący niejednokrotnie do zupełnie otwartej kampanii oszczerczej jednej grupy przeciwko drugiej. Specjalnie usilnie walczy obecnie o zwiększenie zbytu na rynku londyńskim Holandia, która wprowadziła dodatkowe premje eksportowe, przyznając za każdą wywiezioną setkę jaj wagi poniżej 55 g do pierwotnej premji 30 cmt. hol. dalsze 37'5 cmt.; przy przeliczeniu tej premji na złote wynosi ona w przybliżeniu £ 3500 od wagonu.

W Niemczech sytuacja rynkowa przedstawiała się dość korzystnie, umożliwiając większy przywóz produktów obcego pochodzenia. Jednakże z dniem 1/X szanse poszczególnych państw, eksportujących jaja na rynek niemiecki, ulegną zróżnicowaniu wskutek wejścia w życie traktatów handlowych z Bułgarią, Rumunią i Jugosławią, umożliwiających tym państwom przywóz jaj po cenie niższej niż RM 30 od 100 kg.

Berlin. — Notowania — w fen. za 1 szt. w hurcie z dn. 28/IX: jaja krajowe I gat. do picia pow. 65 g 11, — 65 ÷ 60 g 10½, — 55 ÷ 50 g 9½, — II gat. świeże 65 g i wyżej 10, — 55 ÷ 60 g 9½, — 55 ÷ 50 g 8½, zagraniczne duńskie i szwedzkie 18 lb 9½, — 17 lb 9, — 15½ ÷ 16 lb 8½, — lżejsze 8½, finlandzkie, estońskie 18 lb 9½, — 17 lb 9, — 15½ lb 8½, — lżejsze 8½, rumuńskie 7½ ÷ 8, bułgarskie 8½, rosyjskie norm. 7½, polskie normalne 7½ ÷ 8, różne małe i średnie brudne 6½, z chłodni zagraniczne duże 8. Tendencja stała.

Londyn. — Notowania urzędowe — w sh za 120 szt. z dn. 30/IX r. b.: jaja duńskie 17½ ÷ 18 lbs 12/3 ÷ 12/9, — 17 lbs 11/9 ÷ 12/3, — 15½ ÷ 16 lbs 11/6 ÷ 11/9, — 13½ ÷ 14 lbs 10 ÷ 10/3, angielskie specjalne 17 ÷ 17/6, — standartowe 17 ÷ 17/6, — średnie 13 ÷ 13/6, holenderskie świeże brunatne 18 lbs 14 ÷ 15, — 16 lbs 12/9 ÷ 13/3, — mieszane 18 lbs 13, — 17 lbs 13/3, — 15½ lbs 12/6, polskie świeże o wadze 52 ÷ 53 kg 8/3, — 51 ÷ 52 kg 7/9 — 8/3, — 49 ÷ 50 kg 7/6 ÷ 7/9, — 47 ÷ 48 kg 7/6, czerwone 6/3 ÷ 6/6, szwedzkie 18 lbs 12/3, — 17 lbs 11/9 ÷ 12, — 15½ lbs 11/3 ÷ 11/6, — 14 lbs 10/3. Tendencja zniżkowa dla gorszych gatunków; produkt wyborowy w poszukiwaniu.

METALE

ŻELAZO. — Światowy rynek żelazny w II połowie września znajdował się w dalszym ciągu pod wpływem ogólnogospodarczych pociągnięć w poszczególnych krajach, a w pierwszym rzędzie w Stanach Zjednoczonych gdzie ciągle nie można jeszcze przewidzieć rezultatów eksperymentu, zapoczątkowanego przez Prez. Roosevelta. Poszczególne biura zakupów Międzynarodowego Kartelu Stalowego zaznaczają, iż w ostatnich tygodniach dało się zauważyć pewne ożywienie na rynku, i że liczba zawieranych transakcji uzyskuje dosyć wyraźny wzrost.

Położenie na rynkach żelaznych w poszczególnych krajach przedstawiało się w następujący sposób:

W Niemczech rynek żelazny od dłuższego już czasu wykazuje poważniejszą poprawę, przeplatana zresztą pewnymi wahaniami. Sprawozdania, nadchodzące z rozmaitych stron i gałęzi hutnictwa, sygnalizują poprawę we wszystkich działach i zakładach — tak, że o świętówkach mowy już obecnie niema. Napływające do hut zamówienia, z których 75% wynoszą zamówienia krajowe, pozwalają na zdwojenie 8-godzinnych dniówek; stopień zatrudnienia hut obliczają na 60 ÷ 70% ich zdolności wytwórczej. Terminy dostaw zwiększone zostały do 2 ÷ 3, a nawet do 3 ÷ 4 tygodni. Poprawa obejmuje nie tylko wszystkie gałęzie spóżywców przemysłowych, lecz również w bardzo znacznym stopniu i handel, który odnawia swoje składy. Szczególnie ta ostatnia okoliczność, według twierdzeń niemieckich, wskazuje na powrót zaufania konsumentów do przemysłu; czy tak jest rze-

czywiście — trudno jest narazie sądzić, w każdym razie przemysł hutniczy odczuwa dziś w zamówieniach dużą ulgę, do czego w przeważnym stopniu przyczyniają się zamówienia kolejowe i rządowe dla różnych gałęzi przemysłu. Duże nadzieje pokładane są również na wykonanie rządowego projektu budowy dróg, co wywoła duże zapotrzebowanie na żelazo i rozmaite przyrządy i narzędzia żelazne.

Z poszczególnych działów walcowniczych największe zapotrzebowanie wykazywały żelazo sztabowe i bednarka. W dziale blachy największy popyt miała blacha cienka; blacha gruba i średnia miały zbyt znacznie mniejszy, ale i tu widać pewną poprawę.

Interesy wywozowe przedstawiały się w dalszym ciągu słabo, i żadnych poważniejszych transakcyj zanotowanych nie było.

Na rynku francuskim położenie ogólne utrzymywało się bez poważniejszych zmian. Stan zatrudnienia jest słabszy niż w Niemczech, to też huty dziś już kłopotczą się o zapewnienie sobie zamówień do końca roku. Rynek wewnętrzny ciągle jest jeszcze zbyt szczupły, ażeby dostatecznie zatrudnić wszystkie huty, z wywozem zaś jest trudno ze względu na ogólny brak obstalunków, jak również i na międzynarodową umowę, w myśl której huty francuskie ustępują część swoich zamówień hutom belgijskim i luksemburskim dla wyrównania ich obstalunków.

W dziale surówki zaznacza się pewne zmniejszenie zapotrzebowania na surówkę tomasowską przetwórczą, co jest wywołane trudniejszym położeniem na rynku wytworów żelaznych. Jednakże i w surówce lejarzkiej daje się zauważyć zmniejszenie zamówień ze strony odlewni, które mają jeszcze dosyć znaczne zapasy. Ceny utrzymują się na dotychczasowej wysokości ok. 220 fr. za tonnę. Nr. PL 3 surówka hematytowa ma zbyt niezły popyt ok. 365 fr. loco huta północna. W dziale walcowni zmian nie było. Żelazo sztabowe miało popyt niezły przy cenie zasadniczej 560 fr. za gatunek tomasowski i 650 fr. za martenowski; nieco słabiej przedstawiała się blacha, szczególnie cienka, której obstalunki wykazały w ostatnich czasach dosyć znaczne zmniejszenie. Ceny zasadnicze wynosiły dla blachy od 2 mm wzwyż 680 fr. w gat. tomasowskim i 800 fr. w gat. martenowskim i dla blachy poniżej 2 mm 850 fr. wzgl. 970 fr. W dziale bednarki ruch był umiarkowany przy cenie zasadniczej 650 fr. wzgl. 770 fr. za tonnę. Wszystkie powyższe ceny rozumieją się loco huta wschodnia.

Na rynku belgijskim w stosunkowo najsilniejszym stopniu daje się odczuwać wpływ spadku funta i dolara, które stanowią silną zapórę konkurencyjną dla belgijskiego żelaza. Tem niemniej jednak i na rynku belgijskim daje się zauważyć dosyć znaczne ożywienie, które jednak ześrodkowuje się głównie na zapytaniach. Dosyć znacznie ożywił się dział blachy. Również dosyć dobrze przedstawiał się dział półwytworu. W dziale żelaza sztabowego było do zanotowania pewne ożywienie, które jednak nie wychodziło poza ramy normalnego.

Rynek angielski wykazuje dobrą konjunkturę nie tylko wewnątrz kraju, lecz i przy eksporcie, a to oczywiście dzięki spadkowi funta. Są, mianowicie, sygnalizowane sprzedaże na kontynencie i za oceanem, które jeszcze przed paru mie-

siącami nie mogłyby dojść do skutku. Ze strony Portugalii jest zamówienie na 6 statków. Wznowione zostały również zamówienia sowieckie, w szczególności na stal specjalną.

W dziale surówki widać polepszenie. W Cleveland wytwórczość surówki jest już nie wystarczająca dla potrzeb stalowni i wywozu, który w ostatnich czasach wykazał znaczne zwiększenie. To też zapasy szybko zmniejszają się, i jest już mowa o zapaleniu nowych wielkich pieców. W dziale półwytworu rynek jest mocny i huty mają obstalunki na 3 miesiące. Kęsy płacone są po £ 5.5.0. Również i w wytworach gotowych położenie jest dobre; notowana była cena za żelazo sztabowe £ 6.15.0. Konkurencja kontynentalna jest mała, sprzedawano sztrypsy rurowe po £ 7.0.0 przy cenie angielskich hut £ 7.5.0.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji w £ złot. fob. port — notowane były w dniu 22 września 1933 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1 i 16 kg	za 1 000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2. 7.0	2. 6.6
platyny	—	2. 8.0	2. 8.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	3. 0.0	3. 0.0
belki	—	2.16.6	2.16.0
katowniki	—	2.18.0	2.18.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t.p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.17.6	5.17.6
bednarka	—	3.15.6	3.15.6
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 7.6	4. 7.0
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.15.0	5.15.0

METALE NIEŻELAZNE. — Położenie na rynku metali nie wykazywało w II połowie września żadnych poważniejszych zmian. Rynek znajdował się ciągle pod wpływem niewyjaśnionego położenia gospodarczego i finansowego Stanów Zjednoczonych, co w dalszym ciągu wywołuje silną nieufność i powstrzymuje klientelę od zakupów. Wahanie walut w ostatnich czasach również nie pozostawały bez wpływu, wywołując w niektórych metalach pokup o charakterze spekulacyjnym i niezdrowy wzrost ceny, podczas gdy inne metale wykazywały wyraźną depresję. Położenie ogólne pozostaje więc w dalszym ciągu bardzo niewyraźne, przyczem radykalnej zmiany nie należy się spodziewać przed wyjaśnieniem sytuacji w Stanach Zjednoczonych. W okresie sprawozdawczym ożywienia na rynku nie było, zapotrzebowanie było bardzo umiarkowane i przeważnie z dostawą natychmiastową, co świadczy o pokrywaniu jedynie doraźnych potrzeb. Powstrzymanie rozwoju przemysłowego, jaki zaczął ujawniać się w Stanach Zjednoczonych, w bardzo

znacznym stopniu wpłynęło na zapotrzebowanie, z drugiej jednak strony zostało to do pewnego skompensowane przez zwiększone zapotrzebowanie przemysłu niektórych krajów, a w pierwszej linii Niemiec i Austrii. Położenie statystyczne większości metali jest korzystne.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się w następujący sposób:

Na rynku miedzi położenie było niezdeterminowane pod wpływem niżki dolara z jednej strony i znacznego zmniejszenia się zapasów z drugiej. Od maja zapasy z produkcji amerykańskiej zmniejszyły się o 110 tys. t, z produkcji zaś innych krajów o 7 tys. t. Takie zmniejszenie zapasów wpływa na postanowienie szeregu towarzystw co do zwiększenia wytwórczości i może skłonić je do wykonania tych zamiarów, co znów mogłoby być niekorzystne i nawet groźne dla ustalenia rynku, który narazie osiągnął równowagę między wytwórczością i spożyciem wartości ok. 700 tys. t rocznie. Cena miedzi elektrolitycznej w Stanach utrzymuje się na poziomie 8'75 cts za lb, na eksport zaś do Europy wobec spadku dolara podniosła z 7'95 cts do 8'15 cts, co jednak nie wyrównywa jeszcze niżki waluty, skutkiem czego ogólną tendencję należy uważać za słabą.

Według nadchodzących wiadomości, Sowiety zakupiły miedź elektrolityczną w ilości 100 tys. t po cenie 10 cts za lb. Transakcja ta jest jakoby finansowana przez Reconstruction Finance Corporation z terminem płatności 5-letnim. Położenie statystyczne miedzi wykazuje znaczną poprawę, mianowicie wytwórczość światowa miedzi rafinowanej wzrosła z 71 800 t w lipcu do 82 500 t w sierpniu, podczas gdy zapasy światowe zmniejszyły się w sierpniu o ok. 20 tys. t do ogólnej liczby ok. 653 tys. t. Z tej ilości w Stanach Zjednoczonych znajduje się ok. 543 tys. t.

Na rynku cyny panowało dosyć znaczne ożywienie dzięki zakupom, dokonywanym szczególnie przez fabryki białej blachy, które w dalszym ciągu, zarówno w Ameryce, jak i w Europie, są dobrze zatrudnione. Polepszające się położenie statystyczne wywoływało nadzieje, iż zebranie producentów cyny, jakie miało miejsce dn. 20/IX w Paryżu, podniesie cokolwiek ogólną kwotę produkcji. Na-

dzieje te jednak zawiodły, gdyż konferencja żadnej w tym kierunku rezolucji nie wyniosła. Ogólna wytwórczość cyny, według danych Metallgesellschaft, obniżyła się w sierpniu do 7 273 t z 7 904 t w lipcu.

Na rynku cynkowym usposobienie było spokojne przy nieco zmniejszonych zakupach, które i tak są naogół nieznaczne. Pomimo to jednak położenie statystyczne było dobre, gdyż pomimo wzrostu produkcji zapasy ciągle się zmniejszają i w ciągu ostatniego roku zmniejszyły się o ok. 38 tys. t. Światowa wytwórczość cynku wyniosła w sierpniu 80 976 t wobec 58 789 t przed rokiem. Położenie rynku cynkowego jest już obecnie tak dalece ugruntowane, że wiadomość o wypowiedzeniu kartelu przez jedną z grup belgijskich nie okazała żadnego wpływu na stan rynku. Wiadomość ta zresztą nie była nawet ścisła. Kartel poostał nadal w mocy na warunkach dotychczasowych.

Rynek ołowiu przedstawiał się stosunkowo najstabilniej ze wszystkich metali. Zapotrzebowanie było nawet względnie niezłe, ale też dowóz był bardzo duży, skutkiem czego ceny trzymały się na niezmiernie niskim poziomie. Światowa wytwórczość ołowiu wyniosła w sierpniu 98 500 t wobec 104 600 t w lipcu i 104 200 t w sierpniu r. ub. Zapasy światowe ołowiu są bardzo duże i ciągle nie wykazują zmniejszenia.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się, jak następuje (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga — terminowe): miedź standard straciła £ $\frac{1}{2}$, wzgl. $\frac{3}{8}$; miedź elektrolityczna spadła w cenie o £ $\frac{1}{2}$, rafinowana zaś o £ $\frac{3}{4}$. Cyna zyskała £ $\frac{1}{8}$, wzgl. $\frac{1}{5}$. Ołów wykazał zysk przy operacjach kasowych £ $\frac{1}{16}$, zaś przy zakupach terminowych stratę £ $\frac{1}{16}$. Cynk stracił £ $\frac{1}{8}$, wzgl. $\frac{3}{16}$. Srebro przy operacjach gotówkowych wykazało zysk $\frac{1}{16}$ d na uncji, przy sprzedaży zaś terminowej zamknęło swój bilans na zero. Złoto zyskało sh 2/7 na uncji. Inne metale i blacha biała pozostawały bez zmiany.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1 016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0.24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. okres ultimo	Okres sprawozdawczy: maksy. mum	mini- mum	ulti- mo
M i e d ź:				
standard:				
kasa	35 ⁷ / ₁₆ - ¹ / ₂	35 ⁷ / ₁₆	34 ¹ / ₁₆	34 ⁷ / ₁₆ -35
term.	35 ³ / ₈ - ¹¹ / ₁₆	35 ⁹ / ₁₆	34 ³ / ₄	35- ¹ / ₁₆
elektrol.	38 ³ / ₄ -39 ¹ / ₄	39	37	38-39
rafinow.	37 ³ / ₄ -39	38 ³ / ₄	36 ¹ / ₂	37-38 ¹ / ₄
C y n a:				
kasa	217 ³ / ₄ - ⁷ / ₈	219 ³ / ₄	214 ³ / ₄	219 ⁵ / ₈ - ³ / ₄
term.	217 ³ / ₄ - ⁷ / ₈	219 ³ / ₄	214 ³ / ₄	219 ³ / ₈ - ³ / ₄
O ł ó w:				
kasa	11 ¹⁵ / ₁₆	12	11 ¹³ / ₁₆	12
term.	12 ¹ / ₄	12 ⁵ / ₁₆	12 ¹ / ₁₆	12 ³ / ₁₆
C y n k:				
kasa	16 ⁷ / ₈	16 ¹⁵ / ₁₆	16 ⁹ / ₁₆	16 ¹ / ₄
term.	17 ³ / ₁₆	17 ¹ / ₈	16 ³ / ₄	17
G l i n:				
dla kraju	100	100	100	100
" zagr.	—	—	—	—
N i k i e l:				
dla kraju	225 ÷ 230	230	225	225 ÷ 230
" zagr.	225 ÷ 230	230	225	225 ÷ 230
B l a c h a				
biała	16 ³ / ₄ ÷ 17	17	16 ³ / ₄	16 ³ / ₄ ÷ 17
P l a t y n a				
"Spong"	7 ³ / ₄	7 ³ / ₄	7 ³ / ₄	7 ³ / ₄
S r e b r o:				
kasa	18 ³ / ₈	18 ¹ / ₂	18 ¹ / ₄	18 ⁷ / ₁₆
term.	18 ¹ / ₂	18 ⁵ / ₈	18 ³ / ₈	18 ¹ / ₂
Z ł o t o . 130.5 133.9 131.9 133.0				

Na rynku starych metali ruch był bardzo ograniczony przy cenach niżujących, przyczem jednak ceny we Francji utrzymywały się lepiej niż w Niemczech. Zakupy były nieznaczne. Notowano następujące ceny hurtowe za 100 kg: w Berlinie — w RM dn. 29/IX (w nawiasie ceny z dn. 15/IX): miedź 42 ÷ 43 (43 ÷ 44), brąz 38 ÷ 39 (39 ÷ 40), mosiądz 30 ÷ 33 (33 ÷ 36), cynk 13 ÷ 14 (13¹/₂ ÷ 14¹/₂), ołów 12¹/₂ ÷ 13¹/₂ (13¹/₂ ÷ 14¹/₂). Analogiczne ceny w Paryżu — we fr. fr. w dn. 22/IX (i 8/IX) wynosiły: 220 (235), 210 (200), 130 (140), 80 (80) i 80 (80).

PRZEDRUK DOZWOŁONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed

tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1 200; II i III str. okł. — zł 900; $\frac{1}{2}$ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, $\frac{1}{2}$ str. — 350, $\frac{1}{4}$ str. — zł 200, $\frac{1}{8}$ str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJ-

NYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, $\frac{1}{2}$ str. — zł 110, $\frac{1}{3}$ str. — zł 80, $\frac{1}{4}$ str. — zł 70, $\frac{1}{6}$ str. — zł 55, $\frac{1}{8}$ str. — zł 40, $\frac{1}{16}$ str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Sekretarz Redakcji: BOHDAN WITWICKI

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHALSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU — Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”,